O WEXLACH.

Uwagi w przedmiocie formy wexli trassowanych.

Artykuł 110 Kodexu Handlowego.

Wexel trassowany ciągnionym jest z jednego miejsca na drugie. Jest datowany. Wyraża:

Summę do zapłacenia,

Nazwisko płacić mającego,

Czas i miejsce w których zapłata ma nastąpić,

Walutę dostarczoną w gotowiźnie, w towarach, w obrachunku lub jakimkolwiek innym sposobem.

Jest na zlecenie trzeciego albo na zlecenie samego wystawcy. Jeżeli jest pierwszym, drugim, trzecim, czwartym i t. d. wzmiankę o tém czyni.

Treść paragrafów. 38) *Potrzeba formalności w wexlach.* 39) *Niedokładność w tłómaczeniach art. 110 na język polski.* 40) *Co znaczą wyrazy* ciągniony z jednego miejsca na drugie. 41) *Kiedy pismo jest prawdziwym wexlem?* 42) *Czy miejsca ciągnienia i wypłaty muszą być placami handlowemi.* 43) *Odległość między miejscem ciągnienia a miejscem wypłaty.* 44) *Zapatrywanie się innych prawodawstw.* 45) *Co znaczy data i gdzie ją pisać należy.* 46) *Data jest konieczną.* 47) *Pominięcie daty lub jéj niedokładność.* 48)

Powody konieczności daty. 49) Czy brak daty może być zastąpionym? 50) Komu brak daty zarzucanym być może. 51) Wystawca może wykazywać nierzetelność daty. 52) Dowody w przedmiocie nierzetelności daty. 53) Zapatrywanie się innych prawodawstw. 54) Podwójne wzmiankowanie o summie. 55) Quid w razie sprzeczności? 56) Czy wexel może być na co innego jak pieniądze wystawionym. 57) Prawodawstwa obce, pod względem summy wexlowéj. 58) Wexle na produkta i konesementa. 59) Konieczność wskazania osoby mającéj dopełnić wypłatę. 60) Imie i stan wskazanego. 61) Czy ciążą posiadacza skutki mylnego wskazania osoby płacić mającéj. 62) Gdzie i jak pisać nazwisko wskazanego? 63) Wexle ciągnione na siebie samego. 64) Wexel ciągniony na własny dom handlowy. 65) Wexel ciągniony na komissyonera lub pełnomocnika. 66) Czy wolno ciągnąć na własną żonę? 67) Czy wolno ciągnąć na subjekta lub pryncypała. 68) Przeciw komu wolno występować z zarzutem połączenia w jednéj osobie charakteru wystawcy i wskazanego. 69) Mylność wyrażenia co do zapłaty. 70) Wskazany w potrzebie. 71) Prawo nieprzyjmowania wexli mieszczących wskazania w potrzebie i domiciliowanych. 72) Prawodawstwa obce. 73) Konieczność wyrażania terminu. 74) Termin oznaczony przez Sędziego. 75) Oznaczenie terminu przez wskazanego. 76) Oznaczenie miejsca zapłaty. 77) Gdzie się pisze termin a gdzie miejsce zapłaty. 78) Prawodawstwa obce. 79) O jakiéj walucie mówi prawo? 80) Na czyią korzyść istnieje zobowiązanie wexlowe. 81) Płacący walutę wexlu. 82) Spory między nim a posiadaczem wexlu. 83) Potrzeba pokwitowania z waluty. 84) Potrzeba wyrażenia w czém dostarczenie jéj nastąpiło. 85) Udowodnienie istnienia nie wyrażonéj waluty, nie ma wpływu na byt wexlu. 86) Koleje jakim ulegała redakcya ustępu o walucie. 87) Waluty dopuszczalne. 88) Zdanie Bédarride *co do pewnego rodzaju walut. 89) Waluta w obrachunku. 90) Waluta nie mogąca stanowić przyczyny prawnéj zobowiąza-*

nia. 91) *Niedostateczne co do waluty wyrażenia.* 92) *Waluta* we mnie samym. 93) *Czém byłby wexel nie mieszczący pokwitowania z waluty.* 94) *Czém byłby wexel mieszczący pokwitowanie z waluty, lecz nie wyrażający w czém odbiór jéj nastąpił.* 95) *Zdanie* Delvincourt'a i Szymanowskiego *co do wexli nie mieszczących dostatecznéj o walucie wzmianki.* 96) *Dalsze uwagi nad tém zdaniem.* 97) *Powody pozornie za niém przemawiające.* 98) *Mniemana sprzeczność zdań co do możności dowodzenia nie wyrażonéj waluty.* 99) *Prawodawstwa obce pod względem waluty.* 100) *Skutki wyrażenia* na zlecenie. 101) *Odmienność zapatrywania się na wexel kodexów z r. 1673 i z r. 1807.* 102) *Czém byłby wexel bez wzmianki* o *zleceniu.* 103) *Odmienność zdania niektórych komentatorów.* 104) *Wyrażenia zastępować mogące słowa* na zlecenie. 105) *Niedostateczne w téj mierze wyrażenia.* 106) *Nazwisko nabywcy.* 107) *Wexel na zlecenie wskazanego.* 108) *Pozostawienie* in blanco *nazwiska nabywcy.* 109) *Czy wymienienie płacącego walutę, może zastąpić brak wymienienia tego komu zapłata ma być dopełnioną.* 110) *Wexle na okaziciela.* 111) *Wexle na własne wystawcy zlecenie.* 112) *Takie wexle są tylko przygtowanemi lecz jeszcze nie zupełnemi wexlami.* 113) *Indos uzupełnia wexle na własne zlecenie.* 114) *Dla czego wexle na własne zlecenie nie są przed zaindosowaniem formalnemi wexlami ciągnionemi.* 115) *Jurisprudencya krajowa co do wexli na własne zlecenie.* 116) *Zdania trzydziestu przeszło autorów co do takich wexli.* 117) *Indos nieodpowiadający wymaganiom art. 137 nie byłby uzupełnieniem wexlu na własne zlecenie.* 118) *Indos mający być uzupełnieniem wexlu ua własne zlecenie, nie może być sporządzonym w miejscu wypłaty wexlu.* 119) *Niedostateczności wexlu na własne zlecenie są pokryte formalnościami indosu.* 120) *Przepisy prawa Rossyjskiego pod względem wzmianki o zleceniu.* 121) *Zapatrywanie się innych prawodawstw.* 122) *Powody dla których dozwolone i praktykowane jest wydawanie kilku exemplarzy wexlu.* 123) *Nazwa exemplarzy.*

Skutek niewzmiankowania o innych exemplarzach. 124) Jak pisane być winny rozmaite wexlu exemplarze. 125) Wszystkie exemplarze mają jednakową ważność. Niedostateczności w jednym pokrywa formalność w innych. 126) Negocyacya jednego a wysłanie do przyjęcia drugiego z exemplarzy. 127) Co czynić w razie nie znalezienia primy *w miejscu oznaczoném? 128) Jak ma postępować nabywca żeby nie być na szkodę narażonym. 129) Powody wprowadzenia w użycie kopii. 130) Kto i jak sporządza kopią? 131) Drugi sposób sporządzania kopii. 132) Skutek zamieszczenia indosu na oryginale w razie sporządzania kopii pierwszym sposobem. 133) Czy wyraz* wexel *musi być w wexlu zamieszczony. 134) Podpis wystawcy. 135) Prawodawstwa obce pod względem podpisu wystawcy. 136) Prokura i prokurenci. 137) Czy ważnym jest wexel podpisany przez prokurenta. 138) Dowód ze świadków w przedmiocie istnienia prokury. 139) Czy potrzebna jest formalność przepisana art. 1326 K. C.? 140) Wexel musi być na piśmie; istnienie jego nie może być dowodzone świadkami; może być sporządzony aktem urzędowym. 141) W jakim języku wolno wexle wystawiać. 142) Wzmianki* zwrot bez kosztu, bez protestu. *143) Czy pomimo tych wzmianek trzeba protestować z powodu odmówionego przyjęcia. 144. Zapatrywanie prawa Niemieckiego i kodexu Włoskiego. 145) Wzmianka* bez ewikcyi. *146) Mandaty i ich natura. 147) Procent w wexlach. 148) Zastaw i inne warunki. 149) Ubezpieczenie hypoteczne. 150) List zawiadamiający* o *trassowaniu. 151) Przepisy stemplowe co do wexli. 152) Inne prawodawstwa pod względem stempla. 153) Wzory wexli i listów zawiadamiających.*

---

38. Pismo mające być następstwem i środkiem wykonania zawartego poprzednio kontraktu zmiany (14), mające być papiérem obiegowym z rąk do rąk bez potrzeby doręczania cessyi przechodzącym (19), pismo mające służyć za środek zapłaty (24), mające być nabywane i sprzedawane jako

towar, pismo takie winno być opatrzone formalnościami któreby przekonywały o jego rzeczywistéj naturze i mieścić warunki dla dopięcia powyższych celów potrzebne.

Formalności i warunki te, określa artykuł 110 Kodexu Handlowego mieszczący opis zewnętrznych cech wexlu. Z sáméj więc natury rzeczy płynie, że pismo nie odpowiadające opisowi dopełnionemu przez prawodawcę, nie jest wexlem ciągnionym.

Ale pismo które nie jest wexlem ciągnionym z powodu że nie odpowiada opisowi wexlu przez prawodawcę dopełnionemu, nie koniecznie jest nieważném, i wszelkiego prawnego znaczenia pozbawioném. Może ono stanowić pełnomocnictwo do odbioru pieniędzy, przekaz, assygnacyą, zobowiązanie handlowe lub nawet cywilne (187), wszystko to zależy od osnowy samego pisma, od okoliczności i od tego pomiędzy któremi z osób w piśmie uczestniczących spór zachodzi.

39. Niektórzy z tłómaczy Kodexu Handlowego na język polski przez użycie wyrazów *ciągnionym być powinien*, *wypuszczony być winien*, *będzie miał*, *winien mieć*, *winien wyszczególniać*, *ma być*, zamiast słów *jest* i *wyszczególnia* lub *wyraża* przez prawodawcę użytych, zmienili prawdziwe znaczenie artykułu 110, zastępując opisanie zewnętrznych cech wexlu, przez przepis nakazujący żadnym rygorem nie zagrożony. Taki przepis nie byłby odpowiednim, dozwalałby bowiem bezkarnie odstępować od form i warunków prawem przepisanych, skoro nieważność nie postanowiona nie mogłaby być wyrzekaną.

Prawodawca nie chciał unieważniać pism nie obejmujących tego co do istnienia wexlu uważał być potrzebném, bo takie pisma nieważne jako wexle, mogą jednak mieć znaczenie i skutki prawne (38). Dla tego, zamiast przepisu nakazującego któryby był bezskutecznym gdyby nie był nieważnością zagrożony, a nie odpowiadałby celowi gdyby tym rygorem był obostrzony, prawodawca poprzestał na opisaniu

wexlu. Tym sposobem cel zamierzony został osiągniętym, bo pisma które nie odpowiada opisowi wexlu przez prawodawcę dopełnionemu nikt za wexel uważać nie może.

40. Przez wyrazy *wexel ciągnionym jest z jednego miejsca na drugie*, rozumié się, że wexel ma być w inném miejscu wystawionym a w inném płatnym. Jest to pierwszy i nieodzowny wexlu ciągnionego warunek. W rzeczy samej, wexel jako następstwo i środek wykonania zawartego poprzednio kontraktu zmiany (14) winien stwierdzać i osnową swoją przekonywać, że zmiana niemiejscowa rzeczywiście umówioną była.

Gdyby wexel był płatnym w tém samém miejscu w którém wyliczenie waluty i wystawienie nastąpiło, nie byłoby zmiany niemiejscowéj, miałby miejsce prosty przekaz funduszów w ręku trzeciego znajdujących się, lub prosta na trzeciego assygnacya.

Wierzyciel summy przekazanéj równie jak ten na rzecz którego zapłata w miejscu jest nakazaną, nie ulegają tym niebezpieczeństwom na jakie jest narażony wierzyciel w zmianie niemiejscowéj. Rygory postanowione przez prawo dla zapewnienia wypłaty w przedmiocie téj zmiany byłyby nie właściwe w przekazach lub assygnacyach. Dla tego téż pismo nakazujące wypłatę w tém samém miejscu w jakiém jest wystawione, nie może być nigdy za wexel uważane, ani pod rygory wexlowe podciągane (*).

41. Nie dość jest żeby wexel był istotnie następstwem zawartego poprzednio kontraktu zmiany, trzeba jeszcze żeby

---

(*) **Bégouen** Członek Rady Stanu Francuzkiéj i mówca rządowy, na posiedzeniu téjże Rady z dnia 8 Sierpnia 1807 roku odbytém pod prezydencyą *Napoleona Igo* powiedział:

„Tous les commentateurs ont aussi pensé, qu'il est du caractère „essentiel de la lettre de change, qu'il y ait remise d'un lieu sur un „autre, c'est-à-dire que la lettre de change doit être payable dans un „autre lieu que celui où elle a été créée."

(**Locré**, Législation, tom XVIII, str. 141).

odpowiadał opisowi przywiedzionemu w artykule 110. Gdyby zatém w wykonaniu zawartego kontraktu zmiany, wydaném było pismo datowane w tém samém miejscu w którém zapłata miała być dopełnioną, a pod innemi względami odpowiadające opisowi wexlu danemu przez prawodawcę, pismo takie nie mogłoby być uważane za wexel, bo nie byłoby jak to artykuł 110 miéć chce, ciągnioném z miejsca na miejsce.

Podobnie także nie mogłoby być uważaném za wexel pismo, w którémby odmienność miejsca wypłaty i miejsca wystawienia była prostém zmyśleniem, dla upozorowania nie istniejącéj zmiany niemiejscowéj (181 i 182).

Wtedy tylko pismo będzie prawdziwym wexlem ciągnionym, kiedy będzie następstwem rzeczywistéj, nie zmyślonéj zmiany i kiedy okoliczność ta stwierdzoną będzie w samém piśmie, przez odmienność miejsca wystawienia od miejsca wypłaty.

42. Ze względu że w wyrażeniu *remises d'argent faites de place en place*, zamieszczoném w artykule 632, jako bliższe określenie wexli trassowanych (*) prawodawca francuzki użył wyrazu *place*, przez który w tém wyrażeniu rozumiéć należy plac handlowy, powstaćby mogła wątpliwość, czy wolno wexle z jakiegobądź na jakiebądź miejsce trassować, lub téż czy miejsce z którego wexel jest ciągnionym i miejsce w którém jest płatny, potrzebują koniecznie być placami handlowemi.

Wątpliwość tę usuwa wyraz (*lieu*) miejsce użyty w artykule 110. Gdyby prawodawca poczytywać chciał za wexle także tylko pisma któreby ciągnione były z placu na plac handlowy, nie byłby raz wyrazu *lieu*, drugi raz wyrazu *place* używał, byłby zwłaszcza w art. 110 określając wexel i podając jego warunki, użył wyrazu *place*.

(*) **Alauzet** (Commentaire du code de commerce, tom IV, Nr. 2050). **Bédarride** (De la juridiction commerciale, Nr. 298).

Zresztą wszelka w tym przedmiocie kwestya jest nie możliwą, obok protokółu posiedzenia Rady Stanu Francuzkiéj z dnia 27 Stycznia 1807 roku, na którém **Jaubert** proponował aby w art. 110 kodexu, wyraz *lieu* zastąpiony był przez wyraz *place*. Na wniosek ten Członek Rady Stanu **Bégouen** odpowiedział: że wexel nie traci właściwego sobie charakteru chociaż jest ciągniony z miejsca i na miejsce nie będące placem handlowym. Rada Stanu wniosek odrzuciła i utrzymała wyraz *lieu* użyty w projekcie.

43. Przed kodexem w niektórych częściach Francyi wymagano, aby pomiędzy miejscem wystawienia i miejscem wypłaty, było przynajmniéj dwie *lieu* francuzkie odległości (*). Kodex zasady téj nie przyjął i nie postanowił wcale jaka powinna być odległość pomiędzy miejscami trassowania i wypłaty.

Przemilczenie to nie było przypadkowe, ale umyślne, niektóre bowiem z sądów jak naucza **Locré** (Esprit du Code de Commerce, pod art. 110), wnosiły o ścisłe wskazanie prawidła w przedmiocie odległości. Sąd Appellacyjny w Tuluzie zwracał nawet uwagę, że ogólność wyrażenia *z jednego miejsca na drugie* dozwalałaby przypuszczać, iż ważny byłby wexel ciągniony z wioski na wioskę sąsiednią, a nawet z osady na inną osadę w téj saméj gminie położoną.

Z tego umyślnego przemilczenia jest widoczném, że prawodawca nie chcąc żadnych w przedmiocie trassowania zaprowadzić ścieśnień, pozostawił światłu i roztropności Sędziego, ocenienie czyli zachodząca w danym wypadku odległość pomiędzy miejscami i towarzyszące okoliczności wywoływały potrzebę trassowania (182).

44. Ustawa Wexlowa dawnéj Rzeczypospolitéj Polskiéj z 1775 r. do istnienia wexlu ciągnionego, który *miejscowym*

(*) Uwagi połączonych Sekcyi Trybunatu (Patrz **Locré**, Législation, tom XVIII, str. 123).

assygnowanym lub *trassowanym* nazywała, wymagała koniecznie aby wexel nie był płatny w tém samém miejscu w którém był wystawiony.

Prawo wexlowe Cesarstwa Rossyjskiego w art. 541 wymienia warunki spólne wexlom ciągnionym i wexlom suchym, w art. 543 podaje warunki dotyczące samych tylko wexli ciągnionych, wreszcie w art. 545 wzmiankuje jeszcze o dwóch okolicznościach, które w wexlu na żądanie nabywcy wyrażone być winny. Nigdzie jednak prawo to nie przepisuje wyraźnie, aby wexel ciągniony był z miejsca na miejsce.

Ustawa Wexlowa Niemiecka z r. 1849 nie uważa wexlu za następstwo i środek wykonania kontraktu zmiany. Dla tego też w artykule 4ym tejże Ustawy pomiędzy warunkami do istnienia wexlu ciągnionego wymaganemi, nie wymienia bynajmniéj konieczności ciągnienia z miejsca na miejsce. Artykuł 7my téj Ustawy nakazuje wprawdzie aby wexel nie był płatny w miejscu wystawienia, ale przepis ten dotyczy wexli trassowanych które wystawca sam na siebie ciągnie.

Według PP. Foelix i Strafford Carey (*), w Szkocyi do ważności wexlu nie jest wymaganém, aby wexel był ciągniony z miejsca na miejsce.

Przeciwnie Kodexy Handlowe, Holenderski (art. 100), Hiszpański (art. 429), Portugalski (art. 32), Włoski (art. 196), takie tylko pisma za wexle ciągnione poczytują, które są wystawione i płatne w odmiennych miejscach.

Artykuł 1524 Kodexu Cywilnego Xięztwa Parmy zgodny był z zapatrywaniem Kodexu Handlowego Francuzkiego; co większa prawo to nie dozwalało trassowania, jak tylko z miast i krajów, na miasta i kraje, w których odbywane są targi lub jarmarki za pozwoleniem Rządu.

Postanowienie o wexlach z dnia 18 Mąja 1825 roku w Danii obowiązujące (art. 1), prawo wexlowe Kantonu

(*) Des lettres de change en Angleterre, Paris 1835.

Wadt z dnia 4 Czerwca 1829 r. (art. 1), Kodex Cywilny obowiązujący w Kantonie Tessin (art. 1235), prawo wexlowe kantonu Zürich z dnia 16 Maja 1805 r. (art. 4), wreszcie prawo wexlowe kantonu Sanct-Gallen z dnia 18 Czerwca 1784 roku (art. 1 tyt. I), zgodne z Kodexem Handlowym Francuzkim o wexlu ciągnionym mają pojęcie.

45. Przez datę w mowie potocznéj rozumié się oznaczenie dnia, miesiąca i roku. W znaczeniu prawném przez wyraz *data* rozumiéć należy, nie tylko dzień, miesiąc i rok, ale i miejsce wystawienia pisma (*).

Skoro data jest warunkiem istnienia wexlu, a więc wexel powinien koniecznie wymieniać miejsce, dzień, miesiąc i rok wystawienia (**).

Zwyczajem jest w handlu że data pisze się u góry wexlu. Zamieszczenie jéj u dołu lub w inném miejscu, nie osłabiałoby jednak mocy prawnéj wexlu, byle nie było wątpliwości, czy data późniéj dopisaną nie została.

46. Że istotnie prawo wymaga, aby wexel wskazywał miejsce wystawienia, przekonywa art. 112 K. H. uznający za karty ręczne wexle, w którychby miejsce wystawienia było zmyśloném.

Wskazanie miejsca jest potrzebném do tego, aby z saméj osnowy wexlu można się było przekonać, czy jest ciągnionym z miejsca na miejsce, czy więc jest istotnym wexlem trassowanym. Potrzebném jest także, jak słusznie powiada **Heineccius** (cap. IV, § IV), jako wiadomość dla posiadacza wexlu, w razie potrzeby doręczenia protestu i poszukiwań przeciwko wystawcy.

Brak wskazania miejsca żadnym innym sposobem zastąpionym być nie może. Wszelkie dowodzenie i wykazywanie gdzie wexel był wystawionym, byłoby nadaremném i nie

---

(*) **Pardessus** (Traité du contrat et de la lettre de change, Nr. 72).
(**) **Maugeret** (Legislation Commerciale, tom I, str. 331).

mogłoby skutkować uznania za wexel pisma, w którémby miejsce wystawienia wskazaném nie było.

47. W zwyczajnych zobowiązaniach pominięcie oznaczenia dnia, miesiąca i roku, nie jest samo przez się powodem nieważności, ale w wypadkach w których prawo do uroczystości aktu wymaga daty, jak na przykład w testamentach, pominięcie daty, odbiéra aktowi właściwy jego charakter. Wexel jest aktem uroczystym, skoro forma jego przez prawo jest określoną, uchybienie zatém przepisanéj formie przez nieoznaczenie dnia, miesiąca i roku, zamienia wexel w zwyczajne pismo z podpisem prywatnym.

Skoro prawo wymaga daty, a więc daty dokładnéj, nie byłoby także wexlem pismo, mieszczące datę nie dokładną i wątpliwości dopuszczającą (*).

48. Oznaczenie dnia, miesiąca i roku wymagane jest przez prawo z rozmaitych przyczyn. Potrzebne jest ono dla możności sprawdzenia rzeczywistości miejsca wystawienia, dla możności ocenienia czyli wystawca zdolnym był do kontraktowania w dacie wexlu, wreszcie z obawy, aby handlujący uległy upadłości, nie mógł trassować ze szkodą wierzycieli. Trassując bez daty, upadły mógłby faworyzować jednych wierzycieli z uszczerbkiem drugich, mógłby pościągać i ukryć fundusze w ręku trzecich znajdujące się, obrót tych funduszów nie dałby się łatwo skontrollować, wszystko z powodu trudności w ustaleniu rzeczywistéj daty trassowania.

W wexlach płatnych w pewnym terminie licząc od daty, sama natura rzeczy wymaga oznaczenia dnia, miesiąca i roku wystawienia, bo inaczéj termin wypłaty nie mógłby być obliczony.

49. Powołanie wexlu w akcie urzędowym nie mogłoby zastąpić braku daty, którą prawo za warunek istnienia wexlu poczytuje.

(*) Alauzet (Commentaire du code de Commerce, Nr. 781).

Ustalenie daty przez dowód z przysięgi, ze świadków lub domniemań, nie mogłoby również nadać pismu charakteru wexlowego. Jak tylko data jest pominiętą, lub niedokładną, pismo może być ważne jako zwyczajne zobowiązanie, ale wexlem być już nie może.

50. Brak daty jest wadą widoczną, może też być zawsze i przez każdego zarzucanym. **Pothier** (Contrat de change, Nr. 36), utrzymuje, że z zarzutem braku daty nie może występować wystawca. Zdanie to nie jest uzasadnioném. Brak daty może nie tylko z pomyłki ale i z woli pochodzić. Trudno więc powiedzieć, że ten który umyślnie pisma nie datował żeby nie być obowiązanym wexlowo, nie ma prawa z zarzutem braku daty występować i musi odpowiadać wexlowo, chociaż nie chciał wexlu wystawić.

51. Na podstawie ogólnych prawa przepisów data wexlu w stosunkach pomiędzy wystawcą a nabywcą za niewątpliwą i rzeczywistą uważaną być musi. Pomimo to wystawca broniący się niezdolnością do kontraktowania, władnym jest w sporze z pierwszym wexlu nabywcą nierzetelność daty wykazywać. Gdyby inaczéj było, pełnoletni z wexlu pozywany, nie miałby możności wykazania, że wystawił wexel będąc jeszcze nieletnim.

52. Do dowodzenia nierzetelności daty wexlu, nie potrzeba zapisywynia się na fałsz, bo wexel aczkolwiek jest aktem uroczystym, nie jest jednak aktem urzędowym.

Dowód nierzetelności daty wexlu ciąży tych, którzy z zarzutem tym występują. Póki nierzetelność nie jest wykazaną, data wexlu jest wiarogodną nawet względem trzecich.

Nierzetelność daty może być wykazywaną wszelkiemi środkami dowodu, dopuszczalnemi w materyach handlowych (art. 109 K. H.), a więc i przez badanie świadków (*).

53. **Heineccius** do którego odséła § VIII Ustawy Wex-

(*) **Massé** (Le droit Commercial, tom IV, Nr. 2,430).

lowéj Polskiéj z r. 1775, naucza cap. IV, § II), że wexle ciągnione wyrażać powinny miejsce, dzień, miesiąc i rok wystawienia. Pod względem więc daty wexlu prawo dawnéj Rzeczypospolitéj Polskiéj nie różniło się bynajmniéj od prawa Francuzkiego.

Prawo Wexlowe Cesarstwa Rossyjskiego (art. 541), poczytuje wyrażenie miejsca, dnia, miesiąca i roku za istotny wexlu warunek.

Ustawa Wexlowa Niemiecka (art 4^{ty} ustęp 6_{ty}), ten sam przepis mieści.

Kodex Holenderski, Hiszpański, Portugalski, Włoski, prawa wexlowe Duńskie, Szwedzkie, prawa wexlowe kantonów Wadt, Tessin, Zürich, Bazylei i Sanct-Gallen, podobne obejmują przepisy.

W Anglii wexle na summę niższą od pięciu funtów sterlingów winny być rzetelnie datowane. Co do innych wexli te w niektórych wypadkach mogą fałszywe nawet mieścić daty.

54. Konieczność wymieniania summy mającéj być wypłaconą z samej natury rzeczy wynika. Wexel nie mógłby być papierem obiegowym, gdyby nie wyrażał summy, będącéj przedmiotem zobowiązania. Sam nawet stosunek zachodzący pomiędzy wystawcą a wskazanym wymaga ścisłego oznaczenia summy, mającéj być wypłaconą.

Według zwyczaju powszechnie w handlu przyjętego, summa mająca być wypłaconą, po dwakroć w wexlu zamieszczaną bywa, raz u góry wexlu obok daty, drugi raz wyrazami w saméj wexlu osnowie. Prawo nie przepisuje tego podwójnego summy wymieniania i nie mówi nawet, czy summa wexlowa liczbami, czy też literami ma być wyrażana Aczkolwiek roztropniéj jest pod względem wyrażenia summy stosować się do zwyczaju handlowego, przez co nawet fałszowanie wexli jest utrudnione, nie zdaje się jednak podobném aby wexel w którymby summa raz jeden tylko była wyrażona, mógł z téj przyczyny utracić charakter wexlowy. Zwy-

czaj handlowy uzupełnia prawo, ale ważność lub nieważność aktów nie może być zawisłą od zwyczaju.

55. Gdyby zachodziła różnica pomiędzy summą wyrażoną liczbami a summą wypisaną literami, tą ostatnia byłaby obowiązująca (*).

Gdyby wystawca, acz zbytecznie, (139) zamieścił przy podpisie swoim wzmiankę, przepisaną w art. 1326 K. C. F. a pomiędzy summą, w ten sposób wyrażoną a summą w wexlu wzmiankowaną zachodziła różnica, obowiązującą byłaby summa mniejsza, chyba jak stanowi art. 1327 K. C. byłoby udowodnioném, co do któréj z dwóch wyrażonych summ błąd zachodzi.

56. Wzmianka o summie wexlowéj zamieszczona w artykule 110, w związku z art. 143 K. H. usuwa kwestyą, czy wolno wexle na co innego, jak pieniądze wystawiać. Skoro prawo poczytuje za wexel takie tylko pismo, w którém wyrażona jest summa pieniężna mająca być zapłaconą, nie masz żadnéj wątpliwości, że nie byłoby wexlem pismo wystawione na co innego jak pieniądze (**).

Z téj przyczyny nie możnaby za wexel uważać zobowiązania w przedmiocie wydania towarów, zaciągniętego pod formą wexlu. Dla téj saméj przyczyny nie byłoby wexlem pismo zalecające wydanie akcyj lub obligacyi czy to spółek handlowych, czy to instytucyi kredytowych. Takie akcye lub obligacye, choćby były papiérami publicznemi, nie są gotowemi pieniędzmi, cyrkulującemi na równi z monetą.

57. Pod względem konieczności wyrażania summy mającéj być wypłaconą, wszystkie prawa wexlowe są z sobą zgodne.

(*) **Pardessus** (Traité du contrat et des lettres de change, Nr. 285).
Persil (De la lettre de change, Nr. 12).
Vincens (Exposition, tom II, str. 171).

(**) **Pardessus** (Traité du contrat et des lettres de change, Nr. 499).

Prawo wexlowe Rossyjskie (art. 541 ustęp 4^{ty}), wymaga wyrażenia nie tylko ilości pieniędzy, ale i rodzaju monety. Takiż sam przepis mieści ustęp 4^{ty} art. 426 Kodexu Hiszpańskiego, art. 1^{szy} prawa kantonu Zürich, art. 1^{szy} prawa kantonu Bazylei, i art. 1^{szy}, Tyt. I^{szy}, prawa kantonu Sanct Gallen.

Kodex Handlowy Włoski wymaga aby summa wexlowa wyrażoną była literami.

Prawo Duńskie (art. 7^{my}) wymaga wyrażenia summy już to liczbami, już też literami, a w razie sprzeczności daje wiarę summie mniejszéj.

Prawo Szwedzkie wymaga również tego podwójnego summy wyrażenia.

Art. 15^{ty} Prawa miasta Kopenhagi obowiązującego w Norwegii podobne mieści rozporządzenie.

Ustęp 4^{ty} art. 543 Prawa wexlowego Rossyjskiego wymaga wyrażenia umówionego kursu, jeżeli wexel wystawiany jest nie wprost na zagraniczne pieniądze.

58. Z pomiędzy wszystkich praw europejskich, jeden tylko Kodex Włoski zna *wexle produktowe*, tojest wexle wystawione nie na summę pieniężną, ale na pewną ilość stale oznaczonego produktu. Przepisy o tych wexlach, które Kodex Włoski zalicza do wexli suchych, zamieszczone są w art. 275 i następnych, aż do włącznie art. 281.

W podobny sposób jak *wexle produktowe* we Włoszech, cyrkulują *konesementa* (les connaissements), które art. 281 K. H. dozwala wystawiać *na zlecenie*, a nawet *na okaziciela*. Własność towarów wyrażonych w konesemencie wystawionym *na zlecenie* przenoszoną jest przez indos, a w tych które wystawione są *na okaziciela*, przez proste oddanie konesementu. Kapitan okrętu obowiązanym jest wydać towary temu na kogo indos jest zeznanym, który jest posiadaczem konesementu na okaziciela (*).

(*) Rogron (Code de Commerce expliqué, pod art. 281).

59. Z natury kontraktu zmiany wynika konieczność wskazania osoby mającéj dopełnić umówioną wypłatę. Wexel jest następstwem i środkiem wykonania kontratu zmiany (14), dla tego też, prawo poczytuje za warunek exystencyi wexlu wymienienie nazwiska osoby mającéj wypłacić summę pieniężną, nabywcy wexlu przynależną.

Jakżeby wexel mógł być papiérem obiegowym, z rąk do rąk przechodzić i monetę zastępować, gdyby sam przez się nie ustalał pewności co do osoby od któréj wypłata ma być żądaną. Posiadacz wexlu nie tylko że byłby w wielu razach w konieczności wywiadywania się o osobie mającéj płacić wexel, ale mógłby nawet być w niemożności dopełnienia obowiązku pod względem żądania zapłaty w terminie. To też nie ma żadnéj wątpliwości, że nie byłoby wexlem ciągnionym pismo zapewniające wypłatę nie miejscową i nie wymieniające zarazem osoby mającéj tę wypłatę dopełnić.

60. Prawo żąda wskazania nazwiska nic nie mówiąc o imieniu, to też codziennie ciągnione bywają wexle na spółki handlowe, banki i na osoby moralne które mają nazwy, ale imienia nie mają.

Aczkolwiek prawo nie wspomina o imieniu osoby wypłatę dopełnić mającéj, jednakże prosta roztropność i zwyczaj handlowy mieć chcą, żeby w wexlach ciągnionych na niehandlujących, wymieniać nie tylko ich nazwisko, ale imie, a nawet i stan, a to dla uniknienia wszelkiéj możebnéj co do osoby wskazanego wątpliwości.

Pominięcie imienia a tém bardziéj stanu nie miałoby żadnego wpływu na ważność wexlu. Co większa jurisprudencya francuzka zgodnie ze zdaniem autorów ustaliła, że wskazanie osoby mającéj wypłatę dopełnić w inny sposób jak przez zamieszczenie jéj nazwiska, nie może wexlu unieważnić, jeżeli tylko określenie zastępujące nazwisko jest dostateczném do objaśnienia nabywcy i następnych wexlu posiadaczy (*).

(*) **Bédarride** (De la lettre de change, Nr. 69.
Gaujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 43).
Nouguier (Des lettres de change, tom I, str. 85).

61. Gdyby skutkiem mylnego wskazania osoby mającéj wypłatę dopełnić, wexel nie mógł być przedstawionym do wypłaty i protestowanym, w terminie zakréślonym przez prawo, posiadacz wexlu nie powinienby być przez to narażonym na stratę i upadek w prawach.

Bédarride (De la lettre de change, Nr. 72), mniema że w takim wypadku akt poszukiwania (art. 173 K. H.), miałby skutki formalnego protestu i zabezpieczałby regres do indosantów. Co się tyczy wystawcy który popełnił pomyłkę, ten jak utrzymuje **Bédarride** byłby w każdym razie odpowiedzialnym, chociażby udowodnił że pokrycie było dostarczoném.

Zdanie to, obok osnowy art. 176 K. H. jest bardzo śmiałe, zdaje się jednak że jest zasadne. Mylne wskazanie osoby płacić mającéj, stanowi dla posiadacza wexlu wypadek siły większéj. Posiadacz wexlu musi być wolnym od obowiązku dopełnienia tego, czego dopełnić nie ma podobieństwa.

62. **Fournel** (Code de Commerce, str. 85, Nr. 5), opiérając się zapewne na literalném brzmieniu art. 110 K. H., radzi nazwisko wskazanego zamieszczać w saméj osnowie wexlu, chociaż przyznaje że zwyczajnie nazwisko wskazanego zamieszczaném bywa sposobem adressu.

Nie podobna przypuszczać aby wexel mógł utracić właściwy sobie charakter, dla tego że nazwisko wskazanego w tém lub owém miejscu zamieszczone zostało. Tego rodzaju nieważności nie są w prawie znane. Akt jest ważny jak tylko mieści wszystko co do jego ważności jest przepisaném, a miejsce i koléj w jakich szczegóły aktu pisane być mają, jest rzeczą obojętną.

Najlepiéj zatém stosować się do przyjętego w handlu zwyczaju i pisać nazwisko wskazanego sposobem adressu, tuż pod wexlem, z lewéj strony podpisu wystawcy.

63. Ważném jest pytanie czy wolno na siebie samego trassować, to jest czy wystawca i wskazany mogą być jedną

i tą samą osobą. Prawodawca Francuzki z roku 1807 poczytuje za warunek bytu wexlu wymienienie nazwiska osoby mającéj dopełnić wypłatę, z czego słusznie wnosić można, że uważał wystawcę i wskazanego za dwie oddzielne osoby. Przepisy o akceptacyi któréj posiadacz wexlu żądać ma prawo a czasem i obowiązek, przepisy o pokryciu które wskazanemu dostarczone być winno, cały wreszcie duch prawa, wszystko to wykazywać się zdaje, że pismo na siebie samego ciągnione nie stanowi formalnego wexlu trassowanego.

W téj kwestyi, przed kodexem i po kodexie z r. 1807 wielka rozmaitość zdań we Francyi miała miejsce. Jedni z autorów poczytywali wexle na siebie ciągnione za zwyczajne wexle trassowane (*), inni znowu uważali je za zwyczajne osobiste zobowiązania, wexlu trassowanego stanowić nie mogące (**). Sądy także, coraz odmienne w téj kwestyi wydawały wroki.

Obecnie jurisprudencya jest już ustaloną i kilkoma wyrokami Sądu Kassacyjnego uświęconą. Powszechnie dziś we Francyi jest uznaném, że wexle w których wystawca sam sobie zaleca dopełnienie wypłaty na rzecz posiadacza, inaczéj mówiąc wexle na siebie samego ciągnione nie są formalnemi wexlami trassowanemi. Wexle takie niczém się nie różnią od tych, w których wystawca przyjmuje wprost obowiązek dopełnienia wypłaty w miejscu inném, aniżeli to w którém wystawienie następuje. Jedne i drugie noszą nazwę *wexli domiciliowanych*, z powodu zamieszkania które wystawca wska-

---

(*) **Fuleman** (Traité sur les lettres de change, str. 7).
Goujet et Merger (Dictionnaire. ver. lettre de change, Nr. 45).
Horson (Quest. 51).
Persil (De la lettre, change, pod art. 110, Nr. 15).

(**) **Bravard-Veyrières** (Traité, str 37).
Bédarride (De la lettre de change. Nr. 73.
Nouguier (Des lettres de change (Nr. 97).
Pardessus (Cours, Nr. 335).

zuje dla dopełnienia wypłaty w miejscu umówioném. Wexle te są tylko pewnym rodzajem *wexli suchych* i w tém głównie różnią się od formalnych wexli ciągnionych, że nie stanowią same przez się czynności handlowéj (*).

64. Jedna i ta sama osoba może mieć dwa lub więcéj domów handlowych, w odmiennych miejscowościach położonych i ciągnąć z jednego z tych domów na drugi. Wexel taki nie mógłby być za *domiciliowany* uważanym, owszem byłby formalnym, żadnemu zarzutowi nie ulegającym wexlem trassowanym.

Każdy oddzielny dom handlowy, zwłaszcza jeżeli pod odmienną istnieje firmą, stanowi osobną handlową indywidualność, która przypuszczać pozwala odmiennych wspólników lub uczestików. W trassowaniu z jednego z takich domów na drugi, nie można też upatrywać niedozwolonego przez prawo połączenia w jednéj i téj saméj osobie charakteru, wystawcy z charakterem wskazanego.

65. Ciągnąć na swego kommissyonera lub pełnomocnika nie jest to ciągnąć na siebie samego. Nie masz tu osobistego przyjęcia obowiązku płacenia, owszem istnieje w tym wypadku formalne zalecenie wypłaty osobie trzeciéj. Kommissyoner lub pełnomocnik może być dłużnikiem wystawcy. Dla czegożby więc ten ostatni nie miał mieć prawa ściągnięcia swéj należności przez trassowanie na dłużnika, kiedy ten ostatni na to zezwala?

Stosunki zachodzące pomiędzy wystawcą a wskazanym są dla nabywcy wexlu rzeczą obojętną. Jak tylko kommissyoner lub pełnomocnik przez akceptacyą wexlu na niego trassowanego stać się ma sam osobiście dłużnikiem nabywcy, wexel jest formalny i zarzutowi nie ulega.

(*) **Bravard-Veyrières** (Traité de la lettre de change. Przypisek wydawcy Professora Demangeat, str. 38, 39, 40).

66. Niektórzy autorowie (*) są zdania że wexel ciągniony przez męża na własną żonę żyjącą z nim pod spólnością majątkową, nie może być uważany za formalny wexel trassowany, z powodu połączenia w jednéj i téj saméj osobie charakteru wystawcy z charakterem wskazanego.

Bédarride (de la lettre de change, Nr. 75), przeciwnego jest zdania. Według niego żona stanowi zawsze oddzielną indywidualność, może téż przez akceptacyą zobowiązać się się osobiście do zapłacenia wexlu przez męża ciągnionego.

Zdaniem naszém rozstrzygnięcie kwestyi zawisłém jest od tego, czy skutkiem akceptacyi ze strony żony powstanie nowa odpowiedzialność, czy też pozostanie ta tylko jaka jest skutkiem wystawienia wexlu.

Jeżeli małżonkowie żyją pod rozdzielnością majątkową, lub spólnością czy to kodexową francuzką, czy też inną obok któréj żona mogłaby posiadać jakikolwiek majątek nie ulegający spólności, w takim razie akceptacya wexlu przez żonę uważaną być musi za akceptacyą oddzielnéj osoby, akceptacya bowiem powiększy bezpieczeństwo wierzyciela nadając mu prawo poszukiwania satysfakcyi na majątku osobistym żony.

Przeciwnie jeżeliby akceptacya żony skutkowała jedynie odpowiedzialność z majątku spólności, to jest tę odpowiedzialność która już wynikała skutkiem trassowania przez męża, akceptacya ze strony żony nie mogłaby być uważaną za akceptacyą oddzielnéj osoby. Należałoby w tym razie poczytać wexel nie za trassowany, lecz za *domiciliowany*.

67. Zachodzi także rozmaitość zdań, co do natury prawnéj wexlu ciągnionego przez pryncypała na własnego subiekta handlowego.

Subiekt, chociaż zajmuje się interessami handlu pryncy-

(*) **Goujet et Merger** (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 44).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 98).
Pardessus (Cours Nr. 335).

pała, jest niewątpliwie pod względem prawnym oddzielną od niego osobą, do kontraktowania zdolną. Byle więc wexel nie był ciągnionym na subiekta jako subiekta, lecz jako na oddzielną osobę, będzie formalnym wexlem trassowanym żadnemu zarzutowi nie ulegającym (*).

Podobnież wexel ciągniony przez subiekta na pryncypała, ale ciągniony pod własnym subiekta imieniem, bez dodatku że ciągnący działa jako subiekt, a więc że działa w imieniu pryncypała, nie będzie mógł być uważanym za *domiciliowany*.

68. Nieformalność wynikająca z połączenia w jednéj i téj saméj osobie charakteru wystawcy i wskazanego, jest wadą widoczną, może więc być obroną przeciw trzecim wexlu nabywcom.

Zarzut polegający na naturze stosunków majątkowych zachodzących pomiędzy małżonkami, nie może być nigdy czynionym przeciw trzecim w dobréj wierze wexlu nabywcom.

Aczkolwiek nieformalność wexlu z powodu połączenia w jednéj i téj saméj osobie charakteru wystawcy i charakteru wskazanego, jest osobistym wystawcy czynem, wolno mu jednak jak utrzymuje **Bédarride** występować w téj mierze z zarzutem, jeżeli następstwem zarzutu miałoby być uwolnienie od przymusu osobistego lub nawet tylko niewłaściwość Sądów Handlowych. **Pardessus** jest zdania przeciwnego.

69. Zdarzały się we Francyi wypadki wexli trassowanych, formalnie wystawionych, lecz to uchybienie mieszczących, że wystawca zamiast zalecać wypłatę słowami *zechcesz zapłacić* lub przez inne jednoznaczne, sam się do wypłaty zobowiązywał, przez użycie wyrazu *zapłacę*. Wypadki te dały powód do rozpraw sądowych, uznaném jednak zostało i autorowie na to się zgadzają (**), że uchybienie o którém mowa

(*) **Nouguier** (Des lettres de change, Nr. 66).
(**) **Despréaux** (Compétence, Nr. 473).

nie odbiéra wexlowi charakteru wexlu trassowanego. W rzeczy saméj, kwestyę rozstrzygają przepisy o tłómaczeniu umów, w szczególności art. 1152 K. C. według którego należy raczéj badać jaki był zamiar stron kontraktujących, aniżeli przywiązywać się do literalnego wyrazów znaczenia.

70. Już wyżéj nadmienioném zostało (22), że wystawca może oprócz głównie wskazanego oznaczyć inną jeszcze osobę mającą wexel akceptować i zapłatę dopełnić.

Osoba dodatkowo wskazana nazywa się *wskazanym w potrzebie* z powodu że akceptacya i zapłata, może od niéj być żądaną li tylko w razie odmówienia ze strony głównie wskazanego.

Wskazanie w potrzebie nie potrzebuje być podpisaném. Dopełnioném ono zostaje słowami, *w potrzebie u Pana N.* które piszą się zwykle u samego dołu wexlu.

Wypadki wskazania w potrzebie wydarzają się dość często. Mają one miejsce: gdy wystawca ciągnie nie na własny rachunek, lecz ze zlecenia osoby trzeciéj; gdy ciągnie na osobę nie bardzo odpowiedzialną; gdy ciągnie na dłużnika nie mając od niego w téj mierze upoważnienia; słowem gdy dla jakiéjkolwiek przyczyny zachodzić może wątpliwość, czy wexel przez głównie wskazanego zaakceptowanym i zapłaconym zostanie.

Wskazanie w potrzebie, choćby więcéj niż jednéj osoby nie ma wpływu na ważność wexlu.

71. Ze względu na utrudzenie jakie sprawia konieczność protestowania w kilku miejscach, kontraktujący o zmianę niemiejscową, może odmówić przyjęcia wexlu w którymby oprócz głównie wskazanego, był jeszcze *wskazany w potrzebie.*

Nie może również kontraktujący o zmianę niemiejscową przymuszony być do przyjęcia wexlu *domiciliowanego* w miejsce *trassowanego*, owszem ma zawsze prawo żądać formalnego ciągnionego wexlu. Wszakże w wexlu *domiciliowanym* brak *akceptanta*, ogranicza pewność do wartości podpisu wystaw-

cy, kiedy w wexlu trassowanym do bezpieczeństwa jakie daje podpis wystawcy, przybyć może jeszcze odpowiedzialność akceptanta.

72. Według prawa wexlowego dawnéj Rzeczypospolitéj Polskiej nie mógł być uważanym za trassowany, wexel w którymby wystawca i wskazany byli jedną i tą samą osobą. W definicyi bowiem wexlu trassowanego zamieszczonéj w ustępie 3cim § Igo, wyraźnie powiedziano:

„dający wexel obliguje się kredytorowi, że mu przez „kogo inszego w inném miejscu summa wyrażona zapła-„coną będzie."

Prawo Rossyjskie nie pozostawia również żadnéj pod tym względem wątpliwości, skoro według art. 540 wexel ciągniony ma wtedy miejsce, kiedy wydanym jest *na drugiego płacić mającego*. Wyrażenie imienia lub firmy wskazanego, prawo Rossyjskie (ustęp Iszy, art. 543), zalicza do istotnych wexlu ciągnionego warunków.

Prawo wexlowe Niemieckie w ustępie 7ym art. 4go do głównych warunków wexlu zalicza także wymienienie nazwiska osoby albo firmy która ma uskutecznić wypłatę. Według art. 6go tego prawa, wexel ciągniony na siebie samego jest formalnym wexlem trassowanym, byle w tym razie miejscem oznaczoném do zapłaty nie było miejsce wystawienia. Wexle na siebie samego ciągnione, wolno jest na zasadzie art. 18go przedstawiać do akceptacyi na równi ze zwyczajnemi wexlami trassowanemi.

Prawo Niemieckie (art. 97), zna także *wexle suche* w których miejscem oznaczoném do zapłaty nie jest miejsce wystawienia. Wexle takie, jako suche, nie ulegają akceptacyi.

Kodex Handlowy Włoski wymaga wyrażenia imienia i nazwiska wskazanego. Art. 197 tego prawa dozwala trassować na siebie samego.

Kodex Handlowy Hiszpański w ustępie 7ym art. 426 wymaga wymienienia nie tylko nazwiska ale i zamieszkania wskazanego.

Według art. 2go postanowienia z dnia 18 Maja 1825 r. w Danii obowiązującego, nie wolno jest trassować na siebie samego, choćby zapłata oznaczoną była nie w tém miejscu gdzie zamieszkuje wystawca.

Art. 11ty Prawa kantonu Zürich z dnia 16 Maja 1805 roku dozwala ciągnąć na własny dom handlowy w inném miejscu istniejący.

73. Jeżeli w zwyczajnych zobowiązaniach, oznaczenie terminu wypłaty jest rzeczą potrzebną, to w wexlach jest koniecznością. Choćby oznaczenie terminu nie było zaliczoném przez prawo do głównych istnienia wexlu warunków, to wszelkie inne prawa przepisy i sama nawet natura stosunków z wexlu wynikających, zmuszałaby do ścisłego oznaczania terminu. Posiadacz wexlu ma obowiązki, od spełnienia których zawisłém jest występowanie w regressie do osób za wypłatę odpowiedzialnych, obowiązki te zaś, albo w terminie, albo w danym po terminie czasie, dopełnione być winny. Jakżeby więc mogło być uważane za wexel pismo, w którémby termin zapłaty nie był oznaczony?

74. W zwyczajnych zobowiązaniach gdy umowa nie zakréśla terminu zapłaty, termin ten może być przez Sąd stosownie do okoliczności oznaczonym. W sporze z wexlu, takie przez Sąd oznaczenie terminu byłoby niewątpliwie obowiązującém w stosunkach pomiędzy wierzycielem a rzeczywistym należności dłużnikiem, ale nie mogłoby nadać dokumentowi podstawą sporu będącemu, charakteru wexlu, ani wytworzyć praw, które z formalnego tylko wexlu istnieć mogą.

75. Gdyby termin pominięty w wexlu, oznaczonym został w akceptacyi przez wskazanego za porozumieniem się z posiadaczem, oznaczenie to miałoby skutek w stosunkach pomiędzy posiadaczem a akceptantem, ale nie mogłoby w niczém oddziałać na stosunki posiadacza wexlu z wystawcą i poprzedniemi indossantami, ani téż na stosunki tych ostatnich pomiędzy sobą.

Dokument w chwili wystawienia i indossowania nie był wexlem, żaden więc czyn późniejszy bez wpływu wystawcy i indosantów nastąpiony, nie mógł ściągnąć na nich odpowiedzialności jakaby miała miejsce skutkiem wystawienia i indossowania formalnego wexlu.

Co się tyczy indosantów późniejszych od oznaczenia terminu w akceptacyi, inne byłoby zupełnie rzeczy położenie. Co do nich, wexel był formalnym i zarzutowi nie ulegającym, obojętną jest bowiem rzeczą, w któréj z części wexlu dopełnioném zostało oznaczenie terminu przez prawo wymagane. Ci indossanci przelewali prawdziwy wexel, nie mogliby więc zasłonić się od skutków jakie prawo przywiązuje do indossowania wexlu. Gdyby indossanci ci, skutkiem ciążącéj ich wexlowéj odpowiedzialności, sami do zapłaty zniewoleni zostali, nie mieliby żadnego regressu do indossantów poprzedzających uzupełnienie wexlu. Wystawca byłby im o tyle i w taki sposób odpowiedzialnym, o ileby to z okoliczności czynu wynikało.

76. Oznaczenie miejsca zapłaty, jest dalszym ciągiem warunków przez naturę rzeczy i prawo do istnienia wexlu wymaganych. Potrzebném jest ono z dwóch powodów, raz dla ustalenia pewności, że wexel ciągnionym jest z miejsca na miejsce, powtóre dla usunięcia wszelkiéj wątpliwości co do miejsca, w którém zapłata w terminie żądaną być powinna.

Miejsce wypłaty dostatecznie jest oznaczoném przez wskazanie miejsca zamieszkania osoby mającéj dopełnić wypłatę. Kwestyę wszelką w téj mierze usuwa art. 1247 Kodexu Cywilnego Francuzkiego.

77. Według przyjętego w handlu zwyczaju, termin zapłaty pisze się na początku wexlu, bezpośrednio po dacie i wyrażeniu summy liczbami.

Miejsce zapłaty wskazuje adres (62) zamieszczony pod wexlem z lewéj strony podpisu wystawcy.

78. Wszystkie bez wyjątku prawodawstwa wymagają aby w wexlu wyrażonym był termin zapłaty.

W Szkocyi wolno jest nie wyrażać terminu, ale w takim razie wexel płatny jest za okazaniem.

Niektóre prawa, jak Rossyjskie (ustęp 2gi art. 543) i Niemieckie (ustęp 8my art. 4ty), pozwalają zastąpić oznaczenie miejsca zapłaty przez wymienienie zamieszkania wskazanego. Inne, jak na przykład kodex Hiszpański (ustęp 7my art. 426), żądają wymienienia zamieszkania wskazanego, nic nie mówiąc o miejscu zapłaty.

Prawo Niemieckie mówiąc o miejscu zapłaty dodaje: że miejsce przy nazwisku wskazanego zamieszczone, uważaném być winno za miejsce zapłaty i zamieszkania wskazanego, chybaby odmienne miejsce zapłaty w wexlu wyrażoném było.

79. Artykuł 110 Kodexu Handlowego mieć chce, aby wexel wyrażał walutę dostarczoną w gotowiznie, w towarach, w obrachunku lub jakimkolwiek innym sposobem.

Art. 1szy Tyt. Vgo kodexu kupieckiego z r. 1673 podobne mieścił rozporządzenie, ale zarówno jako kodex dzisiejszy nie wyjaśniał, jaka to waluta ma być wyrażoną:

czy ta która przypada wskazanemu za to że zapłacił, lub żeby zapłacił summę wexlem wskazaną?

czy też ta która się należy od nabywcy, w zapłacie za doręczany mu wexel?

Fuleman który pisał w r. 1739 w traktacie swym o wexlach (str. 157 i 158) naucza, że walutą której odebranie prawo chce mieć poświadczoném, nie jest ta która przypada wskazanemu od wystawcy, ale ta która się należy wystawcy od nabywcy.

Jeżeli za czasu obowiązywania kodexu kupieckiego mogła zachodzić potrzeba wyjaśniania o jakiéj prawo mówi walucie, to dziś wszelkie w tym przedmiocie rozbiory byłyby zbyteczne. Nie masz i nie było za kodexu żadnéj nigdy wątpliwości, że art. 110 mówi o téj walucie która przypada

od nabywcy i która stanowi prawną przyczynę zobowiązania wexlowego zaciągniętego przez wystawcę.

Waluta przypadająca wskazanemu od wystawcy nazywa się *pokryciem* (la provision). O niéj mowa w art. 115, 116 i 117 Kodexu Handlowego.

80. Uwaga w poprzedzającym ustępie zamieszczona posłużyć może do rozjaśnienia kwestyi bardzo prostéj, ale bardzo fałszywie u nas rozumianéj. Kwestyą tą jest:

na czyją korzyść zaciągniętém jest zobowiązanie z wexlu wynikające i wexlem udowodnione?

Jest bardzo naturalném, że zobowiązanie wexlowe zaciągnięte jest na korzyść tego który dał walutę stanowiącą prawną przyczynę zobowiązania, a więc na korzyść nabywcy i jego cessyonaryuszów, nie zaś na korzyść akceptanta przeciwko wystawcy, ani też na korzyść wystawcy przeciw akceptantowi.

Akcya służąca akceptantowi z powodu zapłacenia wexlu przeciwko wystawcy który mu pokrycia nie dostarczył (*), równie jak ta, jaka służy wystawcy przeciwko wskazanemu który mając sobie dostarczoném pokrycie wexlu nie zapłacił, nie są akcyami z wexlu. Akcye te są następstwem zlecenia *mandatum solvendae pecuniae*), które otrzymał wskazany od wystawcy, wynikają one z kontraktu pełnomocnictwa (16), nie zaś z kontraktu zmiany, który zachodzi li tylko pomiędzy wystawcą a nabywcą wexlu (14). Dla tego też ani wystawca na rzecz akceptanta, ani akceptant na rzecz wystawcy, nigdy wexlowo nie są odpowiedzialni (**).

81. Kodex kupiecki z r. 1673, wymagał aby w wexlu wymienioném było nazwisko osoby która dostarczyła walutę, ale kodex z r. 1807 tego nie wymaga. Nie masz więc żadnéj

---

(*) **Bravard-Veyrières** (Traité, str. 482).
Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 203).

(**) **Devilleneuve et Massé** (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 387).
Pardessus (Traité, Nr. 204, 379).

wątpliwości że wymienienie płacącego walutę nie jest potrzebném i że wexel będzie ważnym byle wymienioném było nazwisko osoby któréj zapłata ma być dopełnioną.

W stosunkach z wystawcą, ze wskazanym i z osobami trzeciemi, za rzeczywistego właściciela wexlu musi być uważanym ten na zlecenie którego wexel został wystawionym, bez względu przez kogo wyliczenie waluty nastąpiło.

82. Spory o zwrot wexlu, lub summy w nim wyrażonéj, jakieby zachodzić mogły pomiędzy tym który dał walutę, a tym na zlecenie którego wexel został wystawionym, nie byłyby akcyami z kontraktu zmiany wynikającemi, nigdy też w nich wexlowa odpowiedzialność nie mogłaby być wyrzeczoną. Przeciw trzecim w dobréj wierze wexlu nabywcom nie służy żadna akcya temu który nabywając wexel, kazał go wystawić na imie innéj osoby.

83. Rewersa, karty ręczne i wszelkie obligacye, chociażby nie było w nich wzmianki o walucie będącéj prawną przyczyną wystawienia, przez samą już osnowę swoją, objaśniają o naturze objętego niemi zobowiązania. Z pisma w którém powiedziano, *winien jestem*, *zapłacę*, nie może być żadnéj wątpliwości kto jest wierzycielem a kto dłużnikiem. To też rewersa, karty ręczne i obligacye do ważności swojéj nie wymagają, aby w nich przyczyna wystawienia była wyrażoną, co z resztą jest prostém artykułu 1132 K. C. F. następstwem.

Z wexlami rzecz się ma inaczéj. Gdyby wexel ciągniony nie mieścił pokwitowania z waluty, toby osnowa jego nie nauczała bynajmniéj: jaka jest natura prawna stosunków pomiędzy stronami? czyli i kto jest wierzycielem? czy zachodzi dług wystawcy na rzecz nabywcy, mający być przez wskazanego zapłaconym? czy też wreszcie pismo jest prostą plenipotencyą do odbioru funduszów od wskazanego? Potrzeba zatém pokwitowania nabywcy z waluty przez niego zapłaconéj, z samej natury rzeczy wynika i z téj też przyczyny, że

względu na trzecich nabywców, prawo poczytuje pokwitowanie z waluty, za warunek bytu wexli.

84. Według art. 110 K. H. nie dosyć jest, aby wexel mieścił wzmiankę o odebraniu waluty przez wystawcę, trzeba jeszcze żeby wyrażał w czém zapłata waluty nastąpiła, to jest czy w gotowiznie, czy w towarach, czy w obrachunku, czy téż w inny jakibądź sposób.

Źródłem tego przepisu jest prawo z r. 1673, które w art. 1ym Tyt. Vgo, mieściło podobne rozporządzenie. Savary wyjaśnia cel tego rozporządzenia w dziele swojém pod tytułem: *Le parfait négociant* (Część Isza, Xięga 1sza, Rozdz. IV, str. 131 do 140). Z obszernéj argumentacyi Savarego i z przykładów przez niego przytaczanych wynikać się zdaje, że zamiarem prawodawcy z r. 1673 było:

zapobieżenie nadużyciom jakie miewały miejsce przy upadłościach przez wystawienie zmyślonych wexli i przez symulowane indosy,

uczynienie możebną kompensaty między summą wexlową a należnością przypadającą za wexel, w wypadku gdyby w miejsce waluty danym był rewers lub inne pismo mieszczące przyrzeczenie zapłaty,—wreszcie

utrudnienie lichwy, któréj ukrycie byłoby łatwiejszém, gdyby nie konieczność wyrażania waluty.

Tłómacząc ten przepis Pothier (contrat de change, Nr. 34), to tylko powiada:

jest to przepis nowy, postanowiony dla zapobieżenia nadużyciom ze strony bankrutów, którzy dawszy swoje rewersa w miejsce waluty, otrzymywali wexle pokwitowanie z waluty mieszczące, wexle te w wilią bankructwa indossowali na rzecz osób podstawianych, pod których nazwiskiem je realizowali, przez co wystawcy narażeni byli na utratę waluty za wexle przez siebie wystawione.

Nowsi autorowie odmienne przepisu o którym mowa podają powody. I tak:

Pardessus (Cours, Nr. 340), za powód tego przepisu podaje potrzebę zapobieżenia, aby pod formą kontraktu zmiany, nie były ukrywane inne kontrakta zmiany nie stanowiące.

Nouguier (Des lettres de change, Nr. 120), utrzymuje, że prawodawcy szło o możność sprawdzenia w danym wypadku, czy oddanie waluty rzeczywiście nastąpiło.

Bédarride (De la lettre de change, Nr. 81), widzi w przepisie co do waluty środek zapobieżenia, aby wexel nie był wystawionym dla przyczyny nie mogącéj być przedmiotem kontraktu zmiany.

Są znowu inni którzy jak najmocniéj powstają przeciwko przepisowi o potrzebie wyszczególniania waluty.

Freméry poświęca cały rozdział XIX dzieła swego *Etudes de Droit Commercial*, na krytykę tego przepisu. Wykazuje on, że przepis ten nie zapobiega złemu któremu chciał zaradzić, a naraża na straty nieobznajomionych z przepisami prawa handlowego.

Podobne zdania objawiają:

Mittermajer (Revue étrang. et franç. de législation, tom XVIII, str. 868).

Bergsohn (Revue de Droit français et étranger, tom V, str. 109).

Brauer w komentarzu nad art. 4ym nowego prawa wexlowego Niemieckiego (*).

Pomimo téj rozmaitości zdań co do powodów celu i potrzeby przepisu o wyszczególnianiu waluty, nie ma żadnéj wątpliwości, że pismo w którémby nie było wyrażoném w czém waluta daną została, nigdy za wexel uważane być nie może. Prawo w téj mierze jest wyraźném, wszyscy komentatorowie na to się zgadzają, a praktyka sądowa we Francyi, w Belgii i u nas, oddawna to już uświęciła.

(*) **Bravard-Veyrières** (*Traité de la lettre de change*, str. 56, 57, 58), przypisek wydawcy professora **Démangeat**.

85. Udowodnienie że istniała rzeczywiście waluta godziwa, przedmiot kontraktu zmiany stanowić mogąca, nie mogłoby nadać charakteru wexlu nie istniejącego z powodu braku formy prawem przepisanéj, dokumentowi, któryby nie wyrażał, że waluta odebraną i w czém odebraną została. *Frustra probatur quod probatum non relevat.*

Nieważność z powodu braku wymaganéj przez prawo wzmianki o walucie jest wadą widoczną, wolno ją więc zarzucać nawet przeciwko trzecim wexlu nabywcom.

Przeciwnie, gdyby wexel wystawionym był bez żadnéj prawnéj przyczyny, ale mieścił wzmiankę że waluta odebraną i w czém odebraną została, musiałyby być szanowane prawa trzecich w dobréj wierze wexlu nabywców. Zarzut nieważności zobowiązania z powodu braku prawnéj przyczyny, nie mógłby służyć jak tylko przeciwko piérwszemu wexlu właścicielowi.

86. W pierwotnéj redakcyi art. 110 przyjętéj na posiedzeniu Rady Stanu z dnia 27 Stycznia 1807 r. powiedzianém było, że wexel wyraża *walutę dostarczoną*, ale rodzaje walut nie były wyszczególnione. Przy powtórném odczytaniu projektu, na posiedzeniu téjże Rady z dnia 29 Stycznia 1807 r. zrobioną została uwaga przez Członka Defermon, że zwyczajnie walutę wexlu stanowi gotowizna lub towar, że nie należałoby więc dopuszczać wyrażenia *waluta w obrachunku*, które mogłoby służyć za środek do nadużyć. Skutkiem téj uwagi Rada Stanu nie wchodząc w bliższy rozbiór przedmiotu, nakazała dopełnienie stosownéj zmiany w redakcyi poprzednio przyjętéj.

Kiedy przyszło do wykonania téj uchwały w Wydziale, zauważono, że obawa aby wyrażenie *waluta w obrachunku* nie służyło za środek do nadużyć, nie jest uzasadnioną. Dla tego nie wprowadzono do nowego projektu zmiany przez Radę Stanu uchwalonéj, a nadto chcąc dać większą w przedmiocie wyrażania waluty swobodę handlowi, dodano: że waluta daną być może *w gotowiźnie*, *w towarach*, *w obrachunku*,

lub jakimkolwiek innym sposobem. Ta zmiana przyjętą została na posiedzeniu Rady Stanu z dnia 21 Lutego 1807 r. Przeciwko niéj wszakże wystąpiły w dniu 27 Marca 1807 r. połączone Sekcye Trybunatu żądając opuszczenia wyrazów lub *jakimkolwiek innym sposobem*, ale Rada Stanu na posiedzeniu z dnia 5 Maja 1807 r. poprzednią uchwałę swoją ostatecznie utrzymała (*).

87. Koleje jakim ulegała redakcya ustępu dotyczącego waluty, sposób w jaki się ostatecznie co do waluty wyrażono, nadewszystko zaś słowa *lub jakimkolwiek innym sposobem* zamieszczone w art. 110, wszystko to przekonywa, że prawodawca nie chciał zaprowadzać żadnych bynajmniéj ścieśnień, co do sposobu płacenia waluty.

Do ważności wexlu trassowanego nie potrzeba aby waluta była handlową, owszem ważnym jest wexel choćby wystawionym był dla przyczyny czysto cywilnéj, byle tylko zapłata nie była oznaczoną w tém samém miejscu w którém nastąpiło oddanie waluty. Żadnemu więc zarzutowi nie może ulegać wexel ciągniony w zapłacie szacunku ruchomości lub nieruchomości, nabytych przez wystawcę. Walutę wexlu stanowić także mogą aktywa, wierzytelności lub prawa wystawcy zcedowane. Ważnym jest wexel wystawiony w zapłacie wierzytelności przypadającéj nabywcy od wystawcy. Walutę wexlu stanowić także może czynsz dzierżawny lub komorne, zwrócony rewers, oblig lub wexel, pokwitowanie z pretensyi lub nawet wykreślenie kapitału hipotecznego (**).

(*) **Locré** (Législation, tom XVIII, str. 2, 37, 63, 124 i 133).
(**) **Delvincourt** (Institutes de droit commercial, tom II, str. 98).
Despréaux (Compétence des Tribunaux de Commerce, Nr. 477).
Fuleman (Traité sur les lettres de change, str. 172).
Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 69).
Locré (Esprit du Code de Commerce, tom I, str. 341).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 122 i 138).
Pardessus (Cours, Nr. 340).
Persil (De la lettre de change, art. 110, Nr. 26).
Riviére (Répélitions, str. 242).
Sautayra (Code de Commerce, pod art. 110).

88. **Bédarride** (De la lettre de change, Nr. 86 i 87), utrzymuje, że nie każda waluta może być przedmiotem kontraktu zmiany, i powołuje się w téj mierze na wyroki w Sądach Francuzkich zapadłe. Według niego, wexle wystawione w zapłacie zasług, z tytułu przyjętego zastępstwa w przedmiocie służby wojskowéj, sposobem wynagrodzenia za oddane przysługi, w zapłacie zaciągnionéj poprzednio pożyczki, powinny być uważane za zwyczajne cywilne zobowiązania.

Zdania tego bynajmniéj nie podzielamy. Nie ma kwestyi, że w wypadkach dopiéro wspomnionych skutkiem wystawienia wexlu, w miejsce poprzedniego zobowiązania cywilnego, powstaje dług handlowy pociągający za sobą przymus osobisty, ale prawo tego nie zabrania i owszem art. 1234 K. C. zalicza nowacye do prawnych środków ustania zobowiązań. Art. 2063 K. C. unieważnia umowy w przedmiocie przymusu osobistago, ale wystawienie wexlu w miejsce poprzedniego długu cywilnego, nie jest bynajmniéj umową o przymus osobisty.

Najem pracy, usługi i zastępstwo w wojsku, nie są to przyczyny prawne kontraktu zmiany, ale należności bezsporne, likwidalne i wymagalne, ze stosunków tych wynikające, mogą stanowić walutę wexlu, tak samo jak i inne należności cywilne iub handlowe *obrachunkiem* ustalone (*).

Rzemieślnik lub sługa porzucający miejsce swego zatrudnienia, może nie chciéć podróżować z pieniędzmi w ręku. Wstępującemu do wojska może zależéć na odebraniu funduszów w miejscu przyszłéj konsystencyi Każdy może miéć długi nie miejscowe do zapłacenia, lub krewnych oddalonych do wsparcia, każdemu więc musi być wolno odebrać należność swoją w wexlu, skoro wexli to głównem jest przeznaczeniem, żeby zapobiegały potrzebie przewożenia i przesyłania pieniędzy.

(*) **Despréaux** (Compétence des Tribunaux de Commerce, Nr. 478, 479).

89. Walutę wexlu stanowić także może, oddzielne zobowiązanie zapłaty przez nabywcę wexlu zaciągnięte. Żadnemu więc zarzutowi nie może ulegać wexel, walutę którego stanowiłyby wexle, rewersa lub obligi, przez nabywcę na rzecz wystawcy zeznane.

W stosunkach handlowych zdarza się, że wystawca poprzestając na zobowiązaniu zapłaty ze strony nabywcy, żadnego w przedmiocie tego zobowiązania nie bierze dokumentu, lecz zamieszcza należność za wexel *na rachunku* jaki ma z nabywcą (*). Zamieszczenie takie na rachunku uważaném jest za rzeczywistą zapłatę, bo dopiéro przez zamknięcie w właściwym czasie rachunku, pokaże się czy nabywca wystawcy, czy też wystawca nabywcy jest dłużnikiem. W wypadku o którym mowa wystawca pisze w wexlu, że *waluta w obrachunku* odebraną została, wyraża się więc tak samo, jak gdyby wystawienie wexlu miało na celu zapłacenie należności przypadającéj nabywcy skutkiem już dopełnionego obrachunku.

Wexel w którym powiedziano, że waluta w obrachunku odebraną została, jest ważnym, bez względu czy wystawionym został w zapłacie należności rachunkiem ustalonéj, czy też skutkiem zamieszczenia należności na rachunku nabywcy (**).

90. Pomimo rozciągłości wyrażenia *lub jakimkolwiek sposobem* zamieszczonego w art. 110, nie może być żadnéj wątpliwości, że nie byłby ważnym wexel wystawiony dla przyczyny prawem zakazanéj, przeciwnéj dobrym obyczajom lub porządkowi publicznemu. Jest to następstwem art. 1108 i 1133 K. C. F. które dotyczą wszelkiego rodzaju zobowiązań a więc i zobowiązań wexlowych.

Jeżeliby przyczyna uważana przez prawo za niegodziwą jawnie w wexlu wyrażoną była, nieważność mogłaby być zarzuconą i przeciw trzecim wexlu nabywcom.

(*) **Pardessus** (Traité du contrat et des lettre de change, Nr. 23).
(**) **Bravard-Veyriéres** (Traité de la lettre de change, str. 59).

W razie przeciwnym, gdyby ze sposobu wyrażenia się o walucie nie można było mieć przekonania o braku godziwéj przyczyny, zarzut nieważności nie mógłby być czynionym, jak tylko przeciwko piérwszemu posiadaczowi. Prawa trzecich w dobréj wierze nabywców musiałyby być uszanowane.

91. Wyrażenie się co do waluty powinno być takie, żeby dla osób trzecich żadna nie zachodziła wątpliwość, że waluta odebraną i w czém odebraną została. Wszelkie wyrażenia nie jasne, dwuznaczne, wątpliwość jakąbądź przedstawiające, byłyby niedostateczne i skutkowałyby poczytanie wexlu za zwyczajne zobowiązanie.

Za niedostateczne i nieodpowiadające woli prawa uznane są przez jurisprudencyą francuzką i autorów (*) wyrażenia następujące:

a) *waluta odebrana*,

b) *waluta porozumiana*,

c) *waluta w wzajemnych interessach*,

d) *waluta w umowie*,

e) *waluta stosownie do kontraktu z dnia dzisiejszego*,

f) *waluta stosownie do aktu przed rejentem.*

W rzeczy saméj, żadne z tych wyrażeń nie naucza samo

(*) **Alauzet** (Commentaire du Code de Commerce, tom II, Nr. 787).
Bédarride (De la lettre de change, Nr. 88).
Devilleneuve et Massé (Dictionnaire du contentieux, ver. lettre de de change, Nr. 32).
Frémy-Ligneville (Diction. des actes sous seing-privé, ver. lettre de change, Nr. 17).
Fuleman (Traité, str. 167, 173, 210).
Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 65).
Merlin (Questions de droit, ver. lettre de change, § VIII).
Mongalvy et Germain (Analyse raisonnée, str. 201, Nr. 26).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 127, 128, 129, 130, 131).
Pardessus, (Cours, Nr. 340).
Persil (De la lettre de change, art. 110, Nr. 24 i 29).
Riviére, (Répétitions, str. 241).
Savary (Parere, XVII).
Yéche, (Traité, str. 35).

przez się w czém waluta odebraną została, co przecież według wyraźnéj woli prawa, jest warunkiem istnienia wexlu. Trzeci nabywca nie może po za osnową wexlu szukać dowodów jego ważności. Papiér obiegowy monetę zastępujący, powinien sam w sobie dowody swojéj ważności mieścić.

Zarzut polegający na niedokładności wyrażenia co do waluty, może być czynionym nawet przeciw trzecim wexlu nabywcom.

92. Pomiędzy wyrażeniami niedokładnemi, woli prawa nieodpowiadającemi, jest jedno które często bardzo w wexlach trassowanych napotkać można. Wyrażeniem tém jest *waluta we mnie samym* (Valeur en moi-même, Werth in mir selbst). Używaném ono bywa w wexlach trassowanych na własne zlecenie, to jest w wexlach przygotowanych do mającéj nastąpić operacyi wexlowéj, lecz operacyi téj jeszcze nie mieszczących.

Trassujący na własne zlecenie, zanim wexel sprzeda nie może powiedziéć w czém waluta odebraną została, mówi więc że waluta jest w nim samym, ale mógłby także nic o walucie nie wspominać, skoro pomiędzy nim a wskazanym nie masz wcale wexlowego zobowiązania, (16, 80).

Niedostateczność wyrażenia co do waluty w wexlach na własne zlecenie wystawionych, pokrytą jest przez wyrażenie waluty w indosie, który stwierdza zawarty z nabywcą wexlu kontrakt zmiany, i sam dopiéro stanowi wexlowe na korzyść nabywcy wexlu zobowiązanie.

Wexel nie na własne zlecenie, lecz na zlecenie osoby trzeciéj wystawiony, w którymby w miejscu wymaganéj przez prawo wzmianki o walucie powiedzianém było: *waluta we mnie samym*, byłby nieważnym. Nieważność ta nawet przeciw trzecim wexlu nabywcom mogłaby być zarzucaną.

93. Pismo na wzór wexlu zredagowane, lecz nie mieszczące żadnéj o walucie wzmianki, pod względem osnowy swojéj odpowiada w zupełności definicyi aktu pełnomocnictwa

zamieszczonéj w art. 1984 K. C. W braku więc innych dowodów pismo takie musiałoby być poczytaném za proste pełnomocnictwo.

Żaden przepis prawa nie tamuje pełnomocnikowi możności wykazywania, że pełnomocnictwo dane mu było dla ułatwienia odbioru summy, która rzeczywiście była jego własnością skutkiem umowy zawartéj z wystawcą plenipotencyi. Mocnym jest też posiadacz pisma na wzór wexlu zredagowanego, lecz wzmianki żadnéj o walucie nie mieszczącego, odeprzéć zwyczajnemi środkami dowodu domniemanie z osnowy pisma wynikające i przekonać, że summa wypłaconą być mająca jest jego własnością.

94. Gdyby pismo na wzór wexlu trassowanego zredagowane, mieściło pokwitowanie z waluty, lecz nie wyrażało w czém dostarczenie jéj nastąpiło, pismo takie nie byłoby prostą plenipotencyą. Pełnomocnik nie płaci waluty. Ten który zapłacił walutę za summę mającą być wypłaconą, jest niewątpliwym summy téj właścicielem. Pismo o którém mowa, aczkolwiek nie byłoby wexlem, stanowiłoby jednak dowód zwyczajnego zobowiązania, którego skutki, stosownie do okoliczności, podług ogólnych prawa zasad musiałyby być oceniane.

Spory z dokumentu uznanego za kartę ręczną z powodu braku wzmianki w czém waluta wyliczoną została, nie ulegają rozpoznaniu Sądów Handlowych, chyba że dokument za kartę ręczną uznany wynikł z czynności handlowéj, lub że podpisanemi są na nim handlujący.

95. **Pardessus** (Cours. Nr. 463), poczytuje za zwyczajne zobowiązanie pismo pod formą wexlu zredagawane, pokwitowanie z waluty mieszczące, lecz nie wyrażające w czém dostarczenie jéj nastąpiło, uznaje zaś bezwarunkowo za pełnomocnictwo wexel nie obejmujący żadnéj wzmianki o walucie.

Przeciwne zdanie objawił **Delvincourt** (Institutes de droit commercial, tom II, str. 95) gruntując się na kilku nie-

jasnych słowach, które mówiąc o innéj zupełnie kwestyi, nawiasowo rzucił Savary (Parere 46).

Za zdaniem Delvincourt'a chociaż nie powtórzoném przez żadnego innego z piszących o prawie wexlowém, poszedł znakomity nasz prawnik, zawcześnie zmarły Jan Szymanowski, który w tłómaczeniu swém Rogron'a (dopisek na str. 159, 160 i 161), utrzymuje: że pismo na wzór wexlu zredagowane, lecz nie odpowiadające pod względem waluty przepisowi art. 110 K. H. jest zawsze plenipotencyą, bez względu czy mieści pokwitowanie z waluty, czy też żadnéj o walucie wzmianki nie obejmuje. W powołanym wyżéj dopisku powiedzianém jest:

„Wszakże wexel ciągniony tym samym prawidłom „ulega co indos, wszakże ta możność przelania tego „wexlu za pomocą indosu, tak samo objętą jest w wexlu „jak w indosie; a zatém jeśli brak wzmianki w indosie „o dostarczeniu waluty i sposobie jéj dostarczenia, po„dług art. 138 K. H. nie sprawia przelania własności „lecz tylko pełnomocnictwo, przeto i wexel ciągniony, „który téj wzmianki nie obejmuje, musi być także peł„nomocnictwem.“

Aczkolwiek wexel ciągniony pod względem wyrażenia waluty, tym samym co i indos ulega przepisom, nie można jednak przepisu specyalnie co do indosów postanowionego, do wexli rozciągać. Prawda jest jak w tym samym dopisku powiedziano: że pismo na wzór wexlu trassowanego zredagowane, lecz żadnéj wzmianki o walucie nie mieszczące, odpowiada w zupełności definicyi plenipotencyi podanéj w art. 1984 K. C., ale definicyi téj wcale nie odpowiada pismo pokwitowanie z waluty mieszczące, choćby nie wyrażało w czém dostarczenie jéj nastąpiło. Odróżnienie jest więc koniecznem. Jeżeli można uważać za prostego pełnomocnika tego który upoważnionym został do odbioru summy pieniężnéj, to nie można na równi z nim stawiać tego, co dał wa-

lutę za to, aby miał prawo odebrać summę przypadającą od osoby trzeciéj.

96. W dopisku wyżéj powołanym (95) Szymanowski twierdzi: że pismo w formie wexlu wystawione, lecz uchybienie pod względem waluty mieszczące, staje się *formalnym* czyli *doskonałym* wexlem trassowanym względem trzecich przez formalny indos nabywców. W usprawiedliwieniu tego zdania Szymanowski powiada: że pismo wystawcy jest plenipotencyą, ale plenipotencyą upoważniającą do zbycia wexlu, jak tylko więc nastąpi przelew przez formalny indos, to wystawca jest już wexlowo względem zyskującego przelew odpowiedzialnym.

Następstwem tego zdania byłoby, że każdy kto daje pełnomocnictwo z możnością substytucyi do odebrania funduszów na inném miejscu, chociaż żadnego nie wystawił wexlu, jest jednak wexlowo odpowiedzialnym substytuowanemu pełnomocnikowi, jeżeli ten w chwili substytuowania dał jakie zaliczenie pełnomocnikowi głównemu. Na tę teoryą zgodzić się trudno.

Jeżeli pismo z powodu nieformalności nie jest wexlem lecz plenipotencyą, gdzież jest wexel mający być przelanym? wszakże jeden i ten sam dokument nie może być jednocześnie za plenipotencyą i za wexel uważanym.

Jeśli pismo jest plenipotencyą, to ta plenipotencya nie może się następnie przez czyn pełnomocnika lub jego sybstytuta, na wexel zamienić. Zresztą plenipotencya do odbioru pieniędzy, nie obejmuje bynajmniéj prawa wystawiania wexli na rachunek mocdawcy. Pod żadnym więc względem dopuścić nie można, aby pełnomocnikowi służyła możność przeistaczania danéj sobie plenipotencyi na wexel i sprzedawanie jéj jako wexlu.

Jeżeli pismo nie wyrażające w czém waluta dostarczoną została nie jest pełnomocnictwem lecz kartą ręczną, to i tak jeszcze wierzyciel nie ma prawa, kartę ręczną przez jéj przelew na wexel zamieniać. Wszakże w zwyczajnych zobowią-

zaniach cedent nie może przelać na cessyonaryusza więcéj praw niż sam posiada. I w tém więc przypuszczeniu nie podobna się zgodzić na zdanie przez nas rozbiérane (*).

97. Zdanie że pismo nie będące wexlem z powodu braku lub niedostateczności wzmianki o walucie, staje się wexlem względem trzecich przez formalny indos nabywców, zdaje się być upozorowane tém:

że w wexlach na własne zlecenie wystawionych, niedostateczność wzmianki o walucie, uzupełnioną zostaje przez formalny późniejszy indos (92, 113).

Wielka jednak pomiędzy temi dwoma wypadkami zachodzi różnica.

Możność usunięcia przez indos niedostateczności co do waluty w wexlach ciągnionych na własne zlecenie, jest naturalném następstwem przepisu, który takie wexle ciągnąć pozwala.

W chwili wystawiania takich wexli nie masz jeszcze nabywcy, nie masz więc téż wyliczonéj waluty. Ale kto ciągnie na własne zlecenie, choć nie wzmiankuje jeszcze o walucie, ma jednak widoczny zamiar wystawienia formalnego wexlu. Przeciwnie ten co ciągnie na zlecenie osoby trzeciéj może już wzmiankować o walucie, jeśli dostarczenie jéj rzeczywiście nastąpiło. Jeżeli więc tego nie czyni, to albo waluty nie dostał, a w takim razie chciał plenipotencyą nie zaś wexel wystawić, albo ją dostał, ale zamiast wexlu prostą kartę ręczną na zlecenie wystawił.

Temu co wystawił dokument pod formą przez prawo za wexlową uważaną, musi być wolno po dokonaniu operacyi

(*) Na poparcie zdania swego **Szymanowski** odwołuje się do wyroków Sądu Kassacyjnego z dnia 9 Lutego 1814 r. i 18 Stycznia 1825 r. Powołanie dat nic nie objaśnia. Żeby ocenić jakie istotnie było zdanie Sądu Kassacyjnego, trzebaby znać dokładnie fakt i motywa. **Szymanowski** powołuje także wyrok wydany w dniu 4 Czerwca 1825 r. przez Sąd Appellacyjny w Tuluzie. Motywa tego wyroku przytacza dosłownie **Bédarride** (De la lettre de change Nr. 95), ale zarazem wykazuje zupełną ich bezzasadność.

zmiany, czy to osobiście, czy też za pośrednictwem pełnomocnika ustanowionego przez indos, uzupełnić wexel poprzednio przygotowany. Przeciwnie osobie trzeciéj, bez względu czy ona jest pełnomocnikiem czy wierzycielem, nie może być wolno bez wiedzy wystawcy, zamieniać na wexel pismo które w oczach prawa jest kartą ręczną lub plenipotencyą.

Z pozoru także za tém samém zdaniem przemawia to:

że pełnomocnictwo z nieformalnego indosu wynikające,

daje prawo sprzedania wexlu,

zdawałoby się więc, że i pełnomocnictwo z nieformalnego wexlu wynikające, daje możność ustąpienia osobie trzeciéj praw wexlowych. Tak jednak nie jest.

W piérwszym razie istnieją, dwa oddzielne zupełne pisma, jedno będące formalnym wexlem lub pod formą wexlową przez wystawcę przygotowane, drugie na wexlu zamieszczone, na podstawie art. 138 K. H. pełnomocnictwo stanowiące. W tym więc wypadku pełnomocnik ustanowiony przez indos sprzedaje wexel formalny już istniejący, lub też wexel przez mocdawcę przygotowany.

W drugim wypadku jest tylko jedno pismo, stanowiące stosownie do okoliczności pełnomocnictwo lub kartę ręczną, jakże więc wexel przelany być może, kiedy wexel żaden nie istnieje?

98. W dopisku na str. 161, 162, 163, powołanego wyżéj tłómaczenia Kodexu Handlowego **Rogron'a**, postawioném jest jeszcze pytanie: czy brak wzmianki o dostarczonéj walucie, można zastapić innemi dowodami po za obrębem wexlu czerpanemi? Według autora dopisku, jurisprudencya w tym względzie nie jest jednostajną, a autorowie sprzeczni.

Niezgodność ta jest tylko pozorną. Dla usunięcia jéj trzeba przedewszystkiém nie mieszać wexli z indosami, a mówiąc o wexlach rozróżnić:

czy idzie o przywrócenie charakteru wexlu dokumento-

wi nie obéjmującemu przepisanéj w art. 110 K. H. wzmianki o walucie,

czy też celem dowodu ma być uznanie za zobowiązanie zapłaty, pisma, które z powodu braku wzmianki o walucie ma formę plenipotencyi.

W piérwszym przypadku żaden dowód nie jest dopuszczalny, bo brak wzmianki o walucie choćby rzeczywiście dostarczonéj, nie dopuszcza istnienia wexlu. (85).

W drugim przypadku dowód jest dopuszczalny, bo nie masz przyczyny dla któréjby nie miało być wolno wykazywać, że pismo nie będące wexlem jest jednak zwyczajném zobowiązaniem, (93).

99. Prawo obowiazujące w Cesarstwie Rossyjskiém do do istotnych warunków wexlu zalicza:

,,wyrażenie że wystawca odebrał pieniądze lub walutę,
,,to jest przedmiot długu, co bądź takowy stanowi.''

Pod względem więc wzmianki o walucie, nie masz zdaje się, żadnéj różnicy pomiędzy prawem Rossyjskiém a Francuzkiém.

Art. 550 Rossyjskiego prawa wexlowego stanowi, że waluta uważa się za nie wyliczoną, dopóki nabywca nie ma w ręku wszystkich umówionych exemplarzy wexlu. Posiadanie jednego z exemplarzy, nie dowodzi jeszcze wyliczenia waluty.

Prawo wexlowe Niemieckie nie wymaga żadnéj wzmianki o walucie.

W Anglii nie potrzeba aby wexel wyrażał walutę dostarczoną.

Kodex Hollenderski miéć chce, aby wexel mieścił przyznanie waluty odebranéj lub waluty w obrachunku.

Kodex Hiszpański zgodny jest z Francuzkim, dopuszcza jednak wyrażenia *waluta porozumiana*, które podług prawa Francuzkiego byłoby nie odpowiedniém (91). W razie wyrażeń *waluta w porachunku* lub też *waluta porozumiana*, art. 428 Kod. Hand. Hisz. czyni nabywcę odpowiedzialnym za walutę.

Według kodexu Portugalskiego, w wexlu mieścić się powinno przyznanie odebrania waluty, lub zakredytowanie jéj, wyrazami *waluta odebrana* lub *waluta w porachunku.*

Wedłng art. 5go postanowienia o wexlach w Danii obowiązującego, w wexlach ciągnionych na własne zlecenie wzmianka o walucie nie jest potrzebną. W wexlach na zlecenie osoby trzeciéj, powinno być wzmiankowaném czy wystawca odebrał walutę. Brak wzmianki nie wpływa na ważność wexlu, ale daje wystawcy prawo upominania się o walutę, przed zapłatą wexlu.

Kodex Włoski zgodny jest pod względem wzmianki o walucie z kodexem Francuzkim.

W kodexie Cywilnym Parmeńskim powtórzony był przepis Francuzki o walucie, z tym dodatkiem: że wyrażenie *waluta dostarczona* oznacza wyliczenie gotowizną, a wyrażenie *waluta porozumiana* znaczy to samo co *waluta w obrachunku.*

We wszystkich kantonach Szwajcaryi prawa obowiązujące wymagają wyrażenia w czém waluta dostarczoną została. Prawa kantonów Zürich, Bazylei i Sanct-Gallen wymagają nadto wymienienia przez kogo nastąpiło wyliczenie waluty. Wreszcie według art. 1235 K. C. obowiązująeego w kantonie Tessin, wyrażenie *waluta odebrana* znaczy *waluta w gotowiznie*, a wyrażenie *waluta porozumiana* znaczy *waluta w obrachunku.*

100. W opisie zewnętrznych cech wexlu zamieszczonym w art. 110 K. H. prawodawca powiedział, że wexel jest *na zlecenie* trzeciego albo *na zlecenie* samego wystawcy.

Wyrażenie *na zlecenie*, już wyżéj wyjaśnione (19), nadaje wexlowi charakter *papiéru obiegowego* (*), polegający

---

(*) **Chabrol-Chaméane** (Dictionnaire de législation, tom II, str. 107).
Devilleneuve et Massé (Dictionnaire, ver. ordre).
Fuleman (Traité, str. 123).
Lonchampt (Explication du Code de Commerce, pod art. 110, str. 90).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 140).
Riviére (Répétitions, str. 239).

na tém, że przez prosty indos może być daném pełnomocnictwo do odbioru należności i może być nawet przeniesioną własność wexlu, bez potrzeby dopełniania formalności przepisanéj w art. 1690 K. C.

Wyrażenie *na zlecenie* pociąga za sobą inne jeszcze nader ważne następstwa. W rzeczy saméj, skoro każdy nabywca przez indos uważanym jest tak, jak gdyby był wprost z wystawcą kontraktował (19), musi więc być zasłonionym od zarzutów odnoszących się do poprzedniego posiadacza (*), tak jak zasłonionym jest nabywca w dobréj wierze prawa hipotecznego, od zarzutów nie objawionych w wykazie hipotecznym.

Obiegowość i wspomniona dopiéro zasłona od zarzutów, będące następstwem wzmianki *na zlecenie*, robią z wexlu rodzaj *monety handlowéj*, z rąk do rąk bez żadnéj formalności przechodzącéj.

Dla tego to Członek Rady Stanu Francuzkiéj i mówca rządowy **Bégouen** przedstawiając na posiedzeniu ciała prawodawczego z dnia 2 Września 1807 r. ostateczną redakcyę Tyt. VIII^go^, Xięgi I^széj^, kodexu Handlowego, przyjętą na posiedzeniu Rady Stanu z dnia 8 Sierpnia tegoż roku powiedział (**).

„La lettre de change cette espèce de monnaie frap-
„pée au coin du commerce, lancée dans la circulation
„générale, qui parcourt avec une si grande rapidité tant
„de ville et de pays, qui devient en si peu de temps la
„propriété d'un si grand nombre de personnes etc."

Sautayra (Code de Commerce, pod art. 110).
Schiebé (Traité des lèttres de change, § 38).
Thiercelin (Eléments du droit commercial, str. 146, Nr. XIII).
Vincens (Expositions, tom II, str. 174).
(*) **Massé** (Le droit commercial, Nr. 2524, 2045).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 142).
Yéche (Traité de la lettre de change, str. 37).
(**) **Locré** (Législation, tom XVIII, str. 146).

Dla téj saméj przyczyny Pan T—s objaśniając co znaczy wyraz *opposition* użyty w art. 149 K. H. (*Themis Polska*, tom V, str. 404) wyraził się w ten sposób:

„Wexel, ten pieniądz co pod stemplem handlu wyci-„śnięty, puszczony w nieograniczony obieg, przebiega „z szybkością tyle miast, krain, przez tyle rąk przecho-„dzi etc.“

Słowa te najdokładniéj przedstawiają skutki jakie sprawia w wexlach prosta wzmianka *o zleceniu*.

101. Za kodexu kupieckiego z roku 1673 wexel uważanym był głównie, za następstwo i środek wykonania kontraktu zmiany. Dla dopięcia tego celu nie potrzeba było papiéru obiegowego, to téż obiegowość nie była koniecznym bytu wexlu warunkiem (*).

W rzeczy saméj prawo z r. 1673 aczkolwiek uświęciło już poprzednio zwyczaj wystawiania wexlu *na zlecenie*, dozwalało jednak trassowania na imie osoby stale oznaczonéj, o czém przekonywają art. 18ty i 19ty Tytułu Vgo, o zagubieniu wexli mówiące.

Kodex z roku 1807 obszerniejsze do wexlu przywiązuje znaczenie. Według tego prawa, wexel jest nie tylko następstwem i środkiem wykonania kontraktu zmiany, ale zarazem *papiérem obiegowym*, rodzajem *monety handlowéj*. Dla tego wzmianka *na zlecenie*, która nie była konieczną za prawa z roku 1673, według prawa dzisiejszego jest nieodzownym wexlu warunkiem (**).

102. Bez wzmianki *na zlecenie*, wexel byłby prostą assygnacyą lub przekazem, którego skutki musiałyby być oceniane podług ogólnych prawa przepisów (***).

(*) **Fuleman** (Traité de la lettre de change, rozdz. VI, str. 112).
Savary (Le parfait négociant, tom II, Parere 82).

(**) **Bédarride** (De la lettre de change, Nr. 96).
Bravard-Veyriéres (Traité de la lettre de change, str. 71).

(***) **Devilleneuve et Massé** (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 36).

Przelew własności takich assygnacyi lub przekazów nie mógłby być dopełnianym drogą indosu i nie obowiązywałby cedentów do solidarnéj za wypłatę w terminie gwarancyi.

Do rozpoznania sporów, wynikłych z tego rodzaju assygnacyi lub przekazów, sądy handlowe o tyle tylko byłyby właściwemi, o ileby assygnacya lub przekaz były istotnie następstwem, czy to prawdziwéj zmiany, czy téz innéj czynności, przez prawo za handlową uznanéj, lub jeżeliby zobowiązani do zapłaty byli handlującemi.

Przymus osobisty nie mógłby być w żadnym razie wyrzekanym na podstawie takich assygnacyi lub przekazów.

103. Przeciwko zdaniu że wzmianka *na zlecenie* jest konieczną do bytu wexlu, powstają niektórzy prawnicy, jako to: **Délvincourt** (Institutes, tom II, str. 102), **Bécane**, (dopisek do komentarza nad prawem z roku 1673 przez **Jousse**, str. 168), **Orillard** (De la compétence, Nr. 405), **Thiercelin** (Eléments du droit commercial, str. 146, Nr. XIII). Prawnicy ci zgadzają się na to, że własność wexlu któryby nie był wystawionym *na zlecenie*, nie mogłaby być przenoszoną drogą indosu, ale utrzymują że pominięcie wzmianki *na zlecenie*, nie odbiéra dokumentowi charakteru wexlu.

Na usprawiedliwienie tego zdania przedstawiane są dwa argumenta:

że według prawa z roku 1673, wolno było trassować czy to na korzyść osoby stale oznaczonéj, czy téż *na zlecenie*.

Favard de Langlade (Répértoire, ver. lettre de change, sect. I, § I, Nr. XII).
Frémy-Ligneville (Dictionnaire des actes sous seing-privé, ver. let. de ch. Nr. 22).
Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. let. de change, Nr. 78).
Locré (Esprit, pod art. 110).
Lonchampt (Explication du code de Com. pod art. 110).
Pardessus (Cours Nr. 339).
Pascal-Bonnin (Commentaire de la législation, commerciale, Nr. 363 bis).
Rivière (Répétitions, str. 239).
Yéche (Traité de la lettre de change, str. 36).

że do wykonania kontraktu zmiany którego wexel jest następstwem, nie potrzeba aby wexel był wystawiony *na zlecenie*.

Argumenta te byłyby zupełnie przekonywające, gdyby szło o ocenienie ważności wexlu podług zasad prawa z rokn 1673, ale żadnego nie mają znaczenia, gdy idzie o objaśnienie przepisu dzisiejszego Kodexu Handlowego, który chciał z wexlu zrobić papiér obiegowy.

Podług autorów których zdanie rozbiéramy, byłyby dwa rodzaje wexli trassowanych: jedne ulegające indossowaniu, drugie których własność nie mogłaby być przenoszoną przez indos. Tymczasem art. 136 K. H. stanowiąc, że własność wexli przenosi się przez indos, żadnego pomiędzy wexlami nie robi odróżnienia. Skoro więc wszystkie wexle ulegają indosowaniu, wszystkie muszą być *na zlecenie*, gdyż możność indosowania téj tylko wzmianki jest następstwem.

Z resztą, skoro prawodawca opisując wexel powiedział że *wexel jest na zlecenie*, trudno się zgodzić żeby wexel mógł nie być *na zlecenie* wystawionym.

104. Wyrażenie *na zlecenie* może być zastąpione przez inne równoznaczne, byle żadnéj nie było wątpliwości, że zamiarem wystawcy było zeznanie dokumentu obiegowego, któregoby własność mogła być przenoszoną drogą indosu.

Za odpowiadające woli prawa uważać należy wyrażenia:

a) *Panu N. lub zlecenie od niego mającemu*,
b) *Na rozkaz Pana N.*,
c) *Panu N. lub rozkaz mającemu*,
d) *Panu N. lub przekaz mającemu*,
e) *Panu N. lub stosownie do jego rozporządzenia*,
f) *Panu N. lub jego prawonabywcy*,
g) *Panu N. lub prawemu posiadaczowi*,

We wszystkich bowiem tych wyrażeniach, widocznym jest zamiar przyjęcia obowiązku zapłaty względem jakiegobądź posiadacza podstawionego w prawa piérwszego nabywcy.

Odstępujący od wyrażenia samém prawem uświęconego, powinien być bardzo ostrożnym i pamiętać, że w razie wątpliwości domniemanie byłoby raczéj za zobowiązaniem zwyczajném, aniżeli za wyjątkowém na wexlu polegającém.

105. Według zdania prawników (*) nieodpowiedniemi byłyby wyrażenia:

a) na rzecz Pana N.

b) Panu N. lub na jego korzyść.

W rzeczy saméj, wyrażenia te nie mieszczą akceptacyi wszelkiego mogącego nastąpić przelewu, nie dają więc możności przelewania własności mocą samego indosu.

Nie byłoby także odpowiedniém wyrażenie Panu N. lub jego żonie, słowa te bowiem aczkolwiek byłyby zupełném upoważnieniem do wypłaty na ręce żony, nie mieściłyby jednak wymaganego przez prawo upoważnienia do przelewów własności wexlu drogą indosu (**).

106. Oprócz wzmianki skutkującéj obiegowość, prawo wymaga wymienienia nazwiska nabywcy, którego trzecim nazywa.

W rzeczy saméj nabywca jest trzecim w stosunkach pomiędzy wystawcą a wskazanym, może nawet być trzecim ze względu na zawiérających kontrakt zmiany, jeżeli walutę nie on, lecz kto inny płaci.

Skoro prawo wzmiankuje o samém tylko nazwisku, nie masz wątpliwości że wyrażenie imienia, stanu i zamieszkania nabywcy nie jest koniecznném (***).

W wexlach wystawionych na zlecenie domów handlo-

(*) **Alauzet** (Commentaire du Code de Commerce, tom II, Nr. 789).
Bédarride (De la lettre de change, Nr. 99).
Frémy-Ligneville (Dictionnaire des actes seing-privé, ver. lettre de change, Nr. 23).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 141).

(**) **Goujet et Merger** (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 79).

(***) **Devilleneuve et Massé** (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 37).

wych, wymienienie firmy czyni zadosyć woli prawa pod względem nazwiska nabywcy.

107. Z opisu wexlu zamieszczonego w art. 110 jest widocznėm, że prawo uważa nabywcę i wskazanego za dwie oddzielne osoby, co tém jest pewniejsze, że nabywcę trzecim nazywa. Płynie ztąd, że dokument wystawiony na zlecenie samego wskazanego, nie byłby formalnym wexlem ciągnionym.

Gdyby jednak jak powiada Pardessus (Cours, Nr. 339), wskazany nie był sam nabywcą, lecz pełnomocnikiem nabywcy upoważnionym do odbioru, wexel byłby ważnym. W rzeczy saméj, w tym szczególnym wypadku, połączenie w jednéj i téj saméj osobie charakteru wskazanego, z charakterem nabywcy, byłoby tylko pozorne.

108. Dokument w którym by nie było wymienione nazwisko osoby na zlecenie któréj wypłata ma być dopełnioną, nie byłby formalnym wexlem ciągnionym, bo nie odpowiadałby uroczystéj formie wexlu w art. 110 przez prawodawcę wskazanéj.

Gdyby jednak pozostawienie *in blanco* nazwiska osoby na zlecenie któréj wypłata ma być dopełnioną, było następstwem wyraźnéj umowy pomiędzy wystawcą a płacącym walutę, i gdyby ten ostatni, upoważnionym był przez wystawcę do dopisania w późniéjszym czasie czy to własnego czy cudzego nazwiska, wexel przez dopisanie to uzupełniony, nie mógłby żadnemu ulegać zarzutowi.

109. Zachodzi pytanie, czy wymienienie nazwiska płacącego walutę może zastąpić pominięte nazwisko osoby na zlecenie któréj wypłata ma być dopełnioną? W téj kwestyi wielka rozmaitość zdań panuje.

Jedni, jak Pothier (Contrat de change, chap. III, § 1, Nr. 31) utrzymują, że należałoby przypuszczać, iż zamiarem było wystawcy, aby wexel płatny był temu, który wyliczył walutę. Pothier dodaje, że jak mu powiadano bankierzy robią trudności w płaceniu tego rodzaju wexli.

Inni, jak Nouguier (Des lettres de change, Nr. 139) Goujet i Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 80) nie widzą wcale w wypadku rozbiéranym kwestyi prawnéj. Zdaniem ich wymienienie płacącego walutę nie jest dostateczne, bo płacący walutę mógł być prostym pełnomocnikiem i nie działać w własném imieniu. Wyrzeczenie zatém co do własności, od okoliczności zależéć powinno.

Inni wreszcie, jak Pardessus (Cours, Nr. 338), Bédarride (De la lettre de change, Nr. 98), stanowczo twierdzą, że dokument o którym mowa, z powodu braku formy nie byłby wexlem ciągnionym, że rozstrzygnięcie co do własności powinno w tym wypadku zależéć od okoliczności i dokumentów.

To ostatnie zdanie zgadza się w zupełności z naszém przekonaniem.

110. Kodex Handlowy Francuzki nie wzmiankuje wcale o wexlach na okaziciela.

Pisma tego rodzaju aczkolwiek mogłyby być następstwem i środkiem wykonania kontraktu zmiany, aczkolwiek nie wątpliwie byłyby papiérem obiegowym, nie mogłyby jednak być uważane za formalne wexle ciągnione, z powodu braku formy wskazanéj w art. 110 K. H.

W przedmiocie dokumentów tego rodzaju, niemniéj tych w którychby pominięte było nazwisko osoby na zlecenie któréj wypłata ma być dopełnioną (108), właściwość Sądów Handlowych byłaby zawisłą od stanu osób podpisanych i od i od natury czynności, którychby dokumenta te były następstwem.

111. Rozmaite, zwłaszcza w czynnościach handlowych, zdarzają się wypadki, w których zachodzi potrzeba przygotowania wexlu ciągnionego, zanim jest jeszcze na ten wexel nabywca, zanim więc powstanie kontrakt zmiany, mający być wykonanym przez przygotowany z góry wexel.

Wierzyciel chcący ustalić termin wypłaty należności przypadającéj mu od niemiejscowego dłużnika, jeżeli ma w téj mierze jego upoważnienie, trassuje na niego, zanim

znajdzie osobę któréjby mógł, za odebraniem waluty, przekazać summę mającą być wypłacaną przez dłużnika.

Mający prawo trassowania, czy to skutkiem otworzonego kredytu, czy téż z powodu posiadania funduszów gotowych na inném miejscu, chcąc sobie ułatwić zbycie wexlu i nie raz dogodniejszy kurs zapewnić, trassuje choć na tratę swoją nie ma jeszcze nabywcy.

Upoważniony do trassowania na rachunek obcy, jeżeli nie chce sprzedać wexlu przed pozyskaniem przyjęcia ze strony tego na którego ma sobie nakazaném ciągnąć, trassuje przed wynalezieniem nabywcy, a następnie dopiéro, za zdarzoną sposobnością do sprzedaży wexlu przystępuje.

We wszystkich tych i tym podobnych wypadkach, trassuje się *na własne zlecenie*, to jest z zastrzeżeniem możności wskazania w późniejszym czasie osoby, na zlecenie któréj wypłata ma być dopełnioną.

112. Trassowania na własne zlecenie prawo dozwala, skoro w opisie zewnętrznych cech wexlu w art. 110 przywiedzionym, wyraźnie powiedziano, że wexel jest na zlecenie trzeciego, albo *na zlecenie samego wystawcy*.

Ta możność trassowania na własne zlecenie, nie dowodzi bynajmniéj, aby wexel w ten sposób wystawiony był już bezwarunkowo wexlem ciągnionym, chociażby nie obejmował w sobie tego, co do istnienia każdego wexlu ciągnionego jest konieczne.

Każdy wexel ciągniony musi być następstwem rzeczywiście zawartego kontraktu zmiany (41), to jest umowy o wypłacenie w inném miejscu summy któréj waluta przy umowie dostarczoną została. Wexel musi zawsze, jak to z ostatniego ustępu art. 632 K. H. wynika, mieścić przekaz pieniężny z miejsca na miejsce. Do bytu wreszcie wexlu według art. 110 nieodzownie potrzeba, aby wyrażał że waluta dostarczoną i w czém dostarczoną została.

Żadnéj z tych cech nie znajdujemy w wexlu ciągnionym *na własne zlecenie*. Wystawca nie mógł sam z sobą kon-

traktować, nie mógł z sobą zawrzéć rzeczywistego kontraktu zmiany, nie mógł sam sobie płacić waluty za summę pieniężną mającą być wypłaconą w inném miejscu, i nie jest téż w możności wyrażenia w wexlu, że walutę odebrał.

Z téj przyczyny wexle *na własne zlecenie* nie są jeszcze formalnemi wexlami ciągnionemi, są to po prostu wexle przygotowane, mające się zamienić w rzeczywiste, po zawarciu umowy o zmianę i po wyliczeniu waluty będącéj przyczyną prawną zobowiązania wexlowego.

113. Wexel ciągniony *na własne zlecenie*, czy akceptowany, czy nie akceptowany przez wskazanego, może być sprzedany przez wystawcę na zlecenie którego jest wystawiony.

Sprzedaż takiego wexlu stanowi najformalniejszy kontrakt zmiany, bo nabywca w zamian za walutę na miejscu dostarczoną, staje się właścicielem summy mającéj być wypłaconą przez wskazanego na inném miejscu. Przelew następuje przez indos, który pisze wystawca na zlecenie nabywcy, wyrażając walutę przez niego dostarczoną. Skutkiem tego indosu i od chwili jego zeznania, wexel który poprzednio był prostym projektem, zamienia się w rzeczywisty, wszelkie skutki prawne mający.

W rzeczy saméj, staje się wówczas środkiem wykonania kontraktu zmiany, jest prawdziwym przekazem pieniężnym z miejsca na miejsce i wyraża walutę odebraną przez wystawcę, niemniéj w czém odebranie jéj nastąpiło.

114. Przyjąć że wexel *na własne zlecenie* jest już sam przez się, przed zaindosowaniem formalnym wexlem ciągnionym, byłoby to podkopać wszelkie pojęcia kodexowe o wexlu. List zmiany czyli wexel, jak sama nazwa jego naucza, jest następstwem kontraktu zmiany, nie zaś kontraktu pełnomocnictwa. Stosunek prawny zachodzący pomiędzy wystawcą a wskazanym, nie jest kontraktem zmiany ale pełnomocnictwem (16). Akceptant który wexlu nie zapłacił, jest wexlowo odpowiedzialnym nabywcy względem którego wexlowe

przyjął zobowiązanie, ale względem wystawcy odpowiedzialnym jest jak pełnomocnik, który podjętéj czynności nie wykonał. Przeciwko wystawcy który ciągnąc *in blanco* pokrycia nie dostarczył, służy wskazanemu po zapłacie wexlu akcya *mandati contraria* (16), nie zaś skarga wexlowa (80).

Gdyby inaczéj było, mianowicie, gdyby można było przypuścić, że wystawca i wskazany są wzajem sobie na podstawie wexlu odpowiedzialni, następstwem byłoby, że jeden i ten sam wexel mógłby być tytułem i dowodem należności, raz na korzyść posiadacza przeciwko wystawcy i akceptantowi, drugi raz na korzyść akceptanta przeciwko wystawcy, a trzeci raz wreszcie, na korzyść wystawcy przeciwko akceptantowi.

Takiego zabałamucenia stosunków prawodawcy francuzkiemu przypisywać nie można.

Skoro jak objaśnił **Fuleman** w 1739 roku (79) i co nigdy od zaprowadzenia kodexu kupieckiego z r. 1673 nie było kwestyą, walutą którą prawodawca chce mieć w wexlu wyrażoną jest ta która się należy wystawcy od nabywcy, skoro bez dostarczenia i wyrażenia téj waluty wexel istnieć nie może, jest widoczném, że wexel *na własne zlecenie*, przed zaindosowaniem które go uzupełnia, nie jest jeszcze formalnym wexlem ciągnionym.

115. We Francyi, w Belgii i w ogóle w krajach w których obowiązuje lub obowiązywał Kodex Handlowy Francuzki z roku 1807, ustaloném jest przez jurisprudencyą, że wexel *na własne zlecenie* nie jest jeszcze sam przez się formalnym wexlem ciągnionym.

U nas kwestya o naturze i skutkach wexlu *na własne zlecenie*, po raz piérwszy wniesioną została w Trybunale Kaliskim, przez *Jana Gowarzewskiego* Patrona w sprawie *Adolfa Goldschmidt*, przeciwko *Dawidowi Lande*. Trybunał wyrokiem z dnia 12 (24) Kwietnia 1855 roku, poczytał wexel przez *Adolfa Goldschmidt* na własne zlecenie ciągniony, choć jeszcze nie indosowany za formalny wexel. Wyrok Trybu

nału zaappellowanym został przez *Dawida Lande*, ale appellacya skutku nie odniosła. Sąd Appellacyjny idąc za wnioskami Podprokuratora swego, wyrokiem zaocznie *in merito* na dniu 10 (22) Maja 1855 roku w Wydziale Vtym zapadłym, appellacyą *Landego* odrzucił. Dwa te wyroki uchylone zostały na dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1855 r. przez IX Departament Rządzącego Senatu, na skutek skargi przez *Edwarda Grabowskiego* Mecenasa imieniem *Dawida Lande* zaniesionéj. Tym wyrokiem, który w jurisprudencyi Senackiej z roku 1855 jest powołany, Rządzący Senat, zgodnie z wnioskami Radcy Stanu *Dutkiewicza* Pomocnika Naczelnego Prokuratora uznał: *że wexel na własne zlecenie przed zaindosowaniem nie jest formalnym wexlem ciągnionym* (*).

116. Powołany dopiéro wyrok IXgo Departamentu Rządzącego Senatu nie ustalił jurisprudencyi w kwestyi wexli na własne zlecenie. Do dziś dnia kwestya ta jest jeszcze podnoszona i rozmaite wywołuje wyroki (**).

Z téj przyczyny uważamy właściwém, przytoczyć następ-

(*) Wnioski Naczelnego Prokuratora, o ile kwestyi wexlu na własne zlecenie dotyczyły, uczynione były w słowach:

„Do natury a raczéj istoty wexlu trassowanego wchodzić muszą trzy „osoby, to jest dwie które zawiérają kontrakt wexlowy, *le contrat de* „*change*, i trzecia osoba która ma wexel zapłacić, zachodzi bowiem ró„żnica pomiędzy kontraktem wexlowym, a samym wexlem jako dowo„dem kontraktu; tu Goldschmidt z nikim nie kontraktował, nikt z nim „o wexel nie negocyował, nikt mu za takowy nie zapłacił waluty, nie „ma więc wexlu, jak dotąd jest assygnacya akceptowana przez akcep„tanta."

„Goldschmidt zasłania się textem prawa które w art. 110 brzmi:

„Wexel ciągniony jest na zlecenie trzeciego, albo na zlecenie samego „dającego wexel,

„z tego on wyprowadził, jak to Sądy przyjęły, że może być wexel cho„ciaż nie ma *remittenta (le porteur)*. Ale tu Sądy spuściły z uwagi, że „kodex nie jest xięga naukową, kodex nie uczy, ale rozkazuje. Nauka „należy do katedry i pisarzy. Kodex stanowi, że wexel ma obejmować „*zlecenie (l'ordre)*, z którego wynika, że wexel przechodzi przez indos „jak pieniądz *transmissible par voie d'endossement.* W téj dyspozycyi

pujące zdania autorów, którzy wszyscy jednozgodnie utrzymują, że wexel na własne zlecenie, nie będąc przed zaindosowaniem następstwem kontraktu zmiany i nie wyrażając waluty za zmianę otrzymanéj, nie jest jeszcze formalnym wexlem ciągnionym. Może téż te powagi naukowe przyczynią się do ustalenia jurisprudencyi, któréj ustalić nie zdołał wyrok najwyższéj naszéj Magistratury Sądowéj.

Alauzet (Commentaire du code de commerce, tom II, Nr. 787 str. 311).

„Kiedy wexel wystawiony jest na zlecenie samego wy„stawcy, zawartém jest w nim często wyrażenie *waluta* „*we mnie samym*, ale pismo w tym stanie nie jest jeszcze „doskonałym wexlem;—staje się wexlem dopiéro z chwi„lą w któréj zostaje formalnie przelane na zlecenie oso„by trzeciéj; indos wówczas winien wyrażać walutę do„starczoną.“

Tenże (tom II, Nr. 790, str. 314).

„Wexel pod tą wystawiony formą nie staje się dosko„nałym, jak z chwilą w któréj wystawca przelewa go „przez formalny indos na zlecenie osoby trzeciéj, która

---

„kodexu cóż się mieści, oto to, że można napisać wexel mieć gotowy, „a potém go negocyować. Liczne mamy przytoczone pod art. 110 K. „*Les codes annotés par Sirey* wyroki, z których się przekonać można, „że wexel na zlecenie wystawiciela z wyrażeniem *valeur en moi-même*, „stanie się ważnym, gdy w indosie wyrażona będzie waluta która do „istoty wexlu jest konieczną, a którą płaci ten co wexel nabywa.

„Jeżeliby nie wchodząc w naturę rzeczy, można czynić wniosek, że „ów ustęp kodexu przypuszcza tylko dwie osoby, wystawiciela i akcep„tanta, to znowu z art. 140 K. H. wynika, że koniecznemi są trzy osoby; „tam czytamy:

„Wszyscy ci co podpisali, akceptowali albo indosowali wexel obowią„zani są do solidarnéj rękojmi względem remittenta *le porteur*.

„*Le tireur et le porteur* nie mogą być w jednéj osobie, bo nikt z sobą „sam kontraktu zawrzéć nie może. Prawo ani chciało zmienić ani téż „nie zmieniło natury rzeczy, wyroki więc w dwóch instancyach zapadłe „w punkcie uznania, że pismo z dnia 9 Marca 1852 r. jest wexlem trasso„wanym, uchylone być winny.“

(**) Patrz wyroki zapadłe w Sądzie Ap. Kr. Pol. w sprawach Magellaner przeciwko Bein, w Wydz. I, dnia 7 (19) Stycznia 1869 r. uznający byt wexlu, w Wydz. V, dnia 9 (21) t. m. i r. wprost przeciwny.

„płaci walutę i staje się od téj chwili nabywcą oddziel-
„nym od wystawcy i wskazanego. Takie wexle wysta-
„wiane są mniéj więcéj w słowach: *zapłacisz na moje*
„*własne zlecenie, waluta we mnie samym*. Wexle te są
„raczéj nie zupełne aniżeli nie formalne, indos który je
„doskonałemi czyni, uważany być winien jako stano-
„wiący jedną całość z aktem, który bez niego byłby nie
„wykończonym."

Bécane (Questions sur les sociétés et la lettre de change; str. 46).

„Wydarzyć się może że osoba zamierzająca ciągnąć
„na swoich dłużników, nie może z powodu braku żądań,
„znaleść natychmiastowego pomieszczenia dla wystawić
„się mającego papiéru. Przychodząc w pomoc wystaw-
„cy, prawo pozwala mu ciągnąć na własne zlecenie.
„Wexle w ten sposób wystawione, przesłane będą wska-
„zanemu do przyjęcia, a gdy zaakceptowane zostaną, wy-
„stawca zapewniony już przez przyjęcie ze strony dłu-
„żników swoich, zachowa wexle, oczekując na sposobność
„ich zbycia........... Dopiéro skutkiem dokonanego prze-
„lewu, powstanie pomiędzy wystawcą a nabywcą praw-
„dziwy kontrakt zmiany."

Bédarride. (De la lettre de change, Nr. 101).

„Wexel może być także na zlecenie samego wystawcy.
„W tém jednak przypuszczeniu, dokument póki nie zo-
„stanie znegocyowanym, nie stanowi ani wexlu, ani na-
„wet zobowiązania."

Tenże autor poniżéj w tym samym ustępie powiada:

„Do chwili indosu pismo na zlecenie wystawcy, jest
„projektem zobowiązania się przez kontrakt zmiany;
„doprowadzenie tego projektu do skutku, ma miejsce
„przez wpływ nabywcy, który to wpływ li skutkiem
„znegocyowania miejsce mieć może. Indos mieszcząc to
„właśnie znegocyowanie, jest więc rzeczywiście praw-
„dziwym tytułem."

Bonnin (Commentaire de la législation commerciale, Nr. 366).

„Wszakże taki wexel jest nie doskonałym do chwili przy- „stąpienia osoby trzeciéj. Wexel uzupełnionym zostaje „przez indos na korzyść osoby trzeciéj, która będąc „rzeczywistym nabywcą, to jest tym który daje walutę, „jest tem samém stroną koniecznie do kontraktu wcho- „dzącą. Wtedy więc dopiéro trzeci nabywca stanie się „właścicielem wexlu, a wexel stanie ważnym, gdy zajdzie „operacya zmiany.“

Bravard-Veyrières (Traité de la lettre de change, str. 39).

„Nie byłoby wexlu gdyby wystawca powiedział: *za- „płać mnie samemu lub na moje zlecenie.* Byłoby to „proste pełnomocnictwo, *bo téj właśnie jest natury kon- „trakt zachodzący pomiędzy wystawcą a wskazanym.* „W tym wypadku z powodu braku nabywcy nie istnieje „ani kontrakt zmiany ani wexel. Tytuł o którym mowa „przybierze znaczenie wexlu, dopiéro od chwili gdy „wystawca odstąpi go na zlecenie osoby trzeciéj, która „dostarczy walutę za przelew.“

Chabrol-Chaméane (Dictionnaire, ver. lettre de change, str. 107).

„Wexel jest nie zupełny gdy jest na zlecenie wystaw- „cy, bo ten ostatni nie może wyrazić waluty odebranéj; „taki wexel przyjmuje cechy rzeczywistego wexlu do- „piéro wtenczas, gdy zostaje przelany przez wystawcę na „zlecenie osoby trzeciéj z wyrażeniem dostarczonéj wa- „luty.“

Dalloz (Dictionnaire, ver. effets de commerce, Nr. 68):

„Wexel mieszczący wyrażenie *waluta we mnie samym* „jest ważnym pod temi dwoma warunkami: 1) żeby „był ciągniony na własne zlecenie; 2) żeby był indo- „sowany na osobę trzecią z wyrażeniem dostarczonéj „przez tę osobę waluty.“

Tenże, (Nr. 81).

„Wexel ciągniony być może na własne zlecenie wy-„stawcy a w takim razie mieści prawie zawsze wyraże-„nie, waluta we mnie samym; ale taki wexel nie staje „się doskonałym, a tém samém nie może pociągnąć za „sobą prawnych skutków, jak wtenczas kiedy go wy-„stawca przelał na zlecenie osoby trzeciéj, przez indos „wyrażający odebraną walutę. Pod temi dopiéro wa-„runkami staje się tak formalnym, jak gdyby od po-„czątku mieścił zlecenie wypłaty trzeciemu i pokwitowa-„nie z dostarczonéj waluty. Przyczyną tego jest, że in-„dos stanowi w tym razie jedną z wexlem całość i wexel „uzupełnia."

Delvincourt (Institutes, tom I, str. 69).

„Ale w tym razie, kontrakt zmiany wówczas dopiéro „zachodzi, kiedy wystawca zezna indos na osobę trze-„cią, która przez zapłacenie waluty właścicielem wexlu „zostaje."

Tenże (tom I, str. 77).

„Ale w tym razie, jak to już widzieliśmy, wexel nie „jest rzeczywisty, dopóki nie zostanie przelanym przez „wystawcę na osobę trzecią za pośrednictwem indosu."

Despréaux (Compétence des tribunaux de commerce, Nr. 472).

„Jaki jest . . . . . . skutek wexlu na własne zlece-„nie? . . . . . Można powiedzieć że wystawca nie mo-„że sam z sobą kontraktować i że kontrakt zmiany nie „zostaje urzeczywistnionym jak tylko w chwili nego-„cyacyi."

Devilleneuve et Massé (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 33).

„Toż samo byłoby z wexlem mieszczącym słowa *wa-„luta we mnie samym*, byłby to prosty mandat nie ma-„jący charakteru wexlu ciągnionego; ale gdyby takie „pismo wystawione było na zlecenie wystawcy nie zaś

„na zlecenie osoby trzeciéj, i gdyby zostało ustąpione „na zlecenie osoby trzeciéj za pośrednictwem indosu „któryby wyrażał walutę dostarczoną przez tę trzecią „osobę, wówczas pismo o którém mowa stałoby się formalnym wexlem ciągnionym, bo waluta przedmiotem „zmiany będąca byłaby rzeczywiście dostarczoną i wyrażoną.“

Ciż sami (ver. lettre de change, Nr. 36).

„Zdarzają się wypadki że wexel jest na zlecenie wystawcy; ale w tym razie żeby pismo mogło mieć znaczenie wexlu, trzeba żeby było ustąpione przez wystawcę na zlecenie osoby trzeciéj, któréj wpływ uzupełnia potrzebne formalności.“

Dufour (Le parfait négociant, str. 134).

„Taki wexel przed zaindosowaniem nie jest właściwie „wexlem; dopiéro przez indos zeznany na korzyść tego „który dostarczył walutę, powstaje kontrakt zmiany i pismo staje się prawdziwym wexlem.“

Frémy-Ligneville (Dictionnaire, des actes sous seing-privé, ver. lettre de change, Nr. 25).

„Wexel ciągniony na zlecenie samego wystawcy jest ,istotnie wexlem, jeżeli ma za przedmiot przekaz pieniężny z miejsca na miejsce. Nie staje się jednak doskonałym inaczéj, jak przez indos na korzyść osoby „trzeciej.“

Gilbert (Les codes annotés de Sirey, pod art. 110, Nr. 68).

„W wexlach ciągnionych na zlecenie samego wystawcy, nieformalność tytułu może być usuniętą przez „indos, inaczéj mówiąc, wexel uzupełnionym zostaje przez indos.“

Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 68).

„Wyrażenie *waluta we mnie samym* nie jest dostateczne, gdy wexel ciągnionym jest na zlecenie trzeciego,

„Inne jest położenie rzeczy kiedy wexel ciągniony jest „na zlecenie samego wystawcy, i gdy ten ostatni ustę„puje go za pośrednictwem indosu wyrażającego naturę „dostarczonéj waluty. Wexel który był niezupełny do „chwili przelewu, uzupełnionym zostaje przez ten „indos."

Ciż sami (ver. lettre de change, Nr. 83).

„Jednakże wexel ciągniony na zlecenie samego wy„stawcy, nie staje się doskonałym, jak z chwilą kiedy „zaindosowany zostaje przez wystawcę, na zlecenie trze„ciego lub tego który walutę dostarczył."

Heylman (Kodex Handlowy, dopisek na str. 26).

„Wolno jednakże trassantowi wypuszczać wexel na „swe własne zlecenie. Takowy sposób wypuszczania „służy jedynie do tego, aby mógł być przesłany tras„santowi do akceptowania, wcześniéj nim się rzeczywi„stym wexlem stanie. Staje się zaś nim dopiéro przez „indos na trzeciego."

Locré (Esprit, pod art. 110).

„Dopóki wexel jest jeszcze na zlecenie wystawcy nie „jest prawdziwym wexlem; staje się prawdziwym do„piéro z chwilą gdy wystawca przeléwając go na osobę „trzecią, znajduje w niéj nabywcę i zawiéra kontrakt „zmiany w wexlu domniemany."

Lonchampt (Explication du code de commerce, pod art. 110 str. 90).

„Jeżeli wexel jest na zlecenie samego wystawcy, kon„trakt zmiany nie istnieje jak skutkiem indosu dopeł„nionego przez wystawcę na korzyść trzeciego który do„starcza walutę."

Merlin (Questions de droit, ver. lettre de change, § 7).

„Są wypadki że ktoś ciągnie na swego korrespondenta, „ale w ten sposób *zapłać na moje zlecenie.* W takim ra„zie nie masz wexlu, dopóki nie nastąpi indos na rzecz „trzeciego dostarczającego walutę. W tym razie *i pod*

„*tym względem* potrzeba trzech oddzielnych osób do „bytu wexlu; ale prawdziwą przyczyną jest, że przed „indosem na rzecz osoby trzeciéj, zwyczajne tylko zobo„wiązanie ma miejsce, nie ma zmiany, bo nikt nie „wyliczył jeszcze waluty mającéj był wypłaconą w in„ném miejscu.

Mongalvy et Germain, (Analyse raisonnée du code de commerce, str. 196 i 197).

„Dwie oddzielne wole zejść się powinny do utworze„nia wexlu. Kiedy wexel jest na zlecenie samego wy„stawcy, nie można powiedzieć że dwie wole się zeszły. „Wexel taki nie staje się doskonałym, jak z chwilą „w któréj wystawca przeléwa go drogą indosu na zlece„nie osoby trzeciéj. Do téj chwili nie masz jeszcze do„starczonéj waluty, gdyż widoczném jest że wystawca „nie mógł sam z sobą kontraktować. Indos właśnie, „wyrażając tę walutę, uzupełnia formę wexlu przepisaną „przez prawo.“

Nouguier (Des lettres de change, Nr. 142).

„Wexel na zlecenie wystawcy jest zupełny dopiéro „z chwilą indosu, wystawca bowiem nie może sam z sobą „kontraktować. Wystawca mówiąc pierwotnie *zapłać* „*na moje zlecenie*, a następnie w indosie *zapłać na zle*„*cenie takiego to*, dopełnia rzeczywiście jedną tylko ope„racyę w dwóch oddzielnych epokach; wyrażenie pier„wotne i późniéj sporządzony indos, to tylko mają zna„czenie, jakieby miał ostatni rozkaz, gdyby był wydany „w chwili wydania wexlu.

Tenże autor poniżéj dodaje:

„Ażeby wexel istniał trzeba przekazu z miejsca na „miejsce, to jest potrzeba żeby wystawca odebrał w je„dném miejscu summę pieniężną, towary, lub inną wa„lutę, i żeby się zobowiązał kazać zapłacić w inném „miejscu summę pieniężną wyrównywającą otrzymanéj

„walucie. Warunek ten, wyraźnie w art. 110 zamieszczony, uważany był po wszystkie czasy za konieczny. „Jeżeli art. 110 dozwala aby wexel był na zlecenie wystawcy, to pod warunkiem, który choć domyślny jest „jednak wyraźny, że wexel posiadać będzie wszystkie „nieodzownie wymagane cechy. Zatém, gdy wystawca „ciągnie na własne zlecenie, wexel jeszcze nie istnieje, „bo wystawca sam z sobą kontraktuje; w rzeczy samėj „obowiązuje się zrobić żeby podpisywany przez niego „dokument został zapłacony, ale obowiązek ten sam „względem siebie zaciąga. W tėj więc chwili nie masz „ani wexlu, ani jakiegobądź innego zobowiązania. Ale „gdy wystawca sprzeda wystawiony przez siebie doku„ment, gdy kontraktując odbierze walutę za ten doku„ment, wtedy dopiéro powstanie zobowiązanie i węzeł „prawny będzie utworzonym."

Orillard (De la compétence, Nr. 405, str. 358).

„Wexel na zleceenie samego wystawcy nie jest dosko„nałym, dopóki nie jest przelany drogą indosu."

Pardessus, (Cours de droit commercial, Nr. 339).

„Wexel może być na zlecenie wystawcy, ale nie „staje się rzeczywiście doskonałym, jak z chwilą kiedy „za pośrednictwem indosu przelany zostaje temu który „wyliczył walutę, lub osobie trzeciéj. Do tėj chwili wła„ściwie mówiąc nie masz kontraktu, bo wystawca nie „mógł sam z sobą negocyacyi dopełnić. Wexel taki, „dopiéro przez indos uzupełniony zostaje."

Tenże (Cours, Nr. 340).

„Ale wyrażenie waluta *we mnie samym* nie byłoby „dostateczne, gdyby nie było uzupełnione przez regu„larność indosu podpisanego przez wystawcę lub jego „pełnomocnika. W praktyce wyrażenia tego używa cią„gnący na własne zlecenie, ale że wexel taki dopiéro „przez indos doskonałym się staje, trzeba żeby indos „wyrażał w czém waluta dostarczoną została."

Pardessus (Traité du contrat et des lettres de change, tom I, Nr. 88).

„Wexel na zlecenie samego wystawcy nie jest właści„wie mówiąc wexlem, dopóki wystawca nie zaindosował „go na korzyść osoby trzeciéj; do chwili téj, wexel ów „nie jest następstwem zejścia woli dwóch stron, które „to zejście jest koniecznym warunkiem kontraktu zmiany, „tak dobrze jak każdego innego kontraktu; do téj „chwili nie masz odebranéj waluty, sam dopiéro indos „który o téj walucie wzmiankuje, czyni wexel dosko„nałym.“

Persil (De la lettre de change, pod art. 110 Nr. 32).

„Wexel może być wystawiany na własne zlecenie wy„stawcy. Taka jest niewątpliwa wola prawa. Jednakże „rozporządzenie to musi być w zgodzie ze wszystkiemi „innemi rozporządzeniami prawa, istnienia wexlu ty„czącemi. Dlatego też taki wexel staje się doskonałym „dopiéro przez indos zeznany na korzyść osoby trzeciéj. „Do téj chwili nie masz zobowiązania kontraktowego, bo „wystawca nie mógł sam z sobą kontraktować.“

Pothier (Contrat de change, Nr. 10).

„Trzecim rodzajem wexli są te, które mieszczą wyrażenie, *waluta we mnie samym*. Ja trassuję w wyra„zach następujących wexel na moje zlecenie, na Piotra „kupca w Lyonie który mi winien tysiąc franków. „*Panie Piotrze, zapłacisz za mojém zleceniem na taki to* „*termin summę tysiąc franków, którą ci w rachunku za*„*mieszczę. Waluta we mnie samym*. Powiedzianém „tu jest *waluta we mnie samym*, bo nie otrzymałem „jeszcze od nikogo waluty za wexel. Po akceptacyi, „daję tu (to jest w miejscu wystawienia) wexel ajentowi, „żeby mi wynalazł nabywcę płacącego walutę i ze„znaję indos na rzecz tego nabywcy, poświadczając że „walutę w gotowiznie od niego odebrałem. Wexel ten

„przed moim indosem nie jest właściwie wexlem, do-
„piéro skutkiem indosu zeznanego przezemnie na rzecz
„płacącego walutę, kontrakt zmiany powstaje a pismo
„w prawdziwy trassowany wexel przechodzi“

Rivière (Répétitions écrites sur le code de commerce, str. 239).

„Wystawca odnosząc się do swoich dłużników wy-
„stawia wexle w słowach: *zapłać taką summę na moje*
„*zlecenie, waluta we mnie samym.* W tym wypadku pi-
„szący jest zarazem wystawcą i nabywcą i dla tego pi-
„sze *waluta we mnie samym.* Wypłacenie waluty na-
„stępuje wtenczas dopiéro, kiedy się zgłosi osoba trzecia
„i zapłaci wystawcy summę w wexlu wyrażoną; wexel
„zaś wtedy dopiéro stanie się doskonałym, kiedy prze-
„lany zostanie przez wystawcę na rzecz téj trzeciéj oso-
„by. Do téj chwili wexel jest tylko projektem, uzu-
„pełnienie jego następuje przez indos.“

Rogron (Code de commerce, pod art. 110).

„Ponieważ do istnienia wexlu ciągnionego potrzeba
„koniecznie ażeby był nabywca dostarczający wystawcy
„summę pieniężną którą wystawca ma kazać wypłacić
„na inném miejscu, zatém wexel na zlecenie wystawcy
„o tyle tylko przybiéra cechy wexlu, o ile go wystawca
„zaindosuje na korzyść osoby trzeciéj, dostarczającéj
„walutę wyrażoną w indosie.“

Sautayra. (Code de commerce, pod art. 110).

„Jak widzieliśmy, wexel może być na zlecenie samego
„wystawcy, ale nie staje się rzeczywiście wexlem, jak
„z chwilą w któréj go wystawca przelewa, czy to temu
„który walutę dostarczył, czy téż osobie trzeciéj. Do téj
„chwili, właściwie mówiąc nie masz kontraktu zmiany,
„bo wystawca nie może sam z sobą kontraktować. Indos
„uzupełnia dopiéro tego rodzaju wexel.“

Schiebé. (Traité des lettres de change, § 39).

„Wexel może być ciągniony na własne zlecenie, gdy

„wystawca tak czyni, aby mieć następnie możność bądź „sprzedania, bądź remittowania takowego według swego „uznania. Wszakże gdy do téj chwili nie masz nabywcy, „kontrakt zmiany nie jest jeszcze dopełniony, a to na-„stępuje dopiéro skutkiem przelewu“

Thiercelin. (Eléments de droit commercial, pod art. 110, Nr. XI).

„To cośmy powiedzieli o wyrażeniu *waluta odebrana*, „powinno się także stosować do wyrażenia *waluta we „mnie samym*. To ostatnie wyrażenie nie wyszczególnia „jaka waluta dostarczoną została; wyrażenie to jest za-„zwyczaj używane, i może być używane, gdy wexel jest „na zlecenie wystawy, Ale żeby wexel w ten sposób wy-„stawiony był formalnym, trzeba aby wystawca w chwili „gdy go sprzeda wyszczególnił w indosie odebraną „walutę.“

Tenże (pod art. 110, Nr. XIV).

„Wexel ciągniony jest na zlecenie samego wystawcy, „gdy mieści nakaz dopełnienia zapłaty temu, któremu „później sprzedanym zostanie; ale zauważyć należy że „kontrakt zmiany wtenczas dopiéro zawartym zostaje „i wexel wtedy dopiéro staje się doskonałym, gdy wy-„stawca tytuł sprzeda.“

Vincens. (Exposition raisonnée de la légistation commerciale, tom II str. 180, Nr. XVI).

„Ciągnąc na własne zlecenie, wystawca pisze zazwy-„czaj, *waluta we mnie samym*. Wyrażenie to nie ma „dziś żadnego znaczenia, zamieszczoném zaś zostaje z po-„wodu, że w każdym wexlu wyrażoną być winna waluta. „Ale wexel który ktoś na własne zlecenie wystawia, nie „jest wexlem dopóki nie zostanie sprzedanym. Waluta „którą prawo chce mieć wyrażoną, zamieszczoną będzie „w indosie. Indos ten przez wystawcę sporządzony, jest „*uzupełnieniem* wexlu i jedną z nim całość stanowi.“

Yéche (Traité de la lettre de change, str. 37).

„Wexel na zlecenie samego wystawcy staje się do-„skonałym, dopiéro przez indos dopełniony w formie „przepisanéj w art. 137.“

117. Uzupełnienie przez indos wexlu ciągnionego na własne zlecenie wystawcy, następuje na téj zasadzie, że sprzedaż wexlu za pośrednictwem indosu dokonana, stanowi kontrakt zmiany. Nie byłby więc uzupełnieniem wexlu indos, nie przenoszący własności, lecz będący odpowiednio do art. 138 K. H. prostém pełnomocnictwem.

Że jednak pełnomocnictwo z nieformalnego indosu wynikające upoważnia do sprzedaży wexlu, piérwszy zatém z następujących indosów, zeznany w sposób przepisany w art. 137 K. H. stanowiłby w tym razie uzupełnienie wexlu.

118. Gdyby indos mający uzupełniać niedostateczność wexlu ciągnionego na własne zlecenie, zeznany był w miejscu oznaczoném do zapłaty, nie byłoby znowu formalnego wexlu ciągnionego.

Wszakże do bytu wexlu koniecznie potrzeba przekazu pieniężnego z miejsca na miejsce, to jest trzeba żeby waluta płaconą była nie w tém miejscu w którem zapłata wexlu ma być dopełniona. Skoro walutę wexlu stanowiłaby w tym razie waluta wyrażona w indosie, nie byłoby więc odmienności pomiędzy miejscem wyliczenia waluty a miejscem jego zapłaty. Przykład bliżéj rzecz tę wyjaśni. Wexel ciągniony jest z Warszawy na Włocławek na własne zlecenie wystawcy Sprzedaż wexlu, a tém samém indos następuje w Włocławku, i tamże wyliczoną zostaje waluta wyrażona w indosie. Bez względu więc że wexel datowany jest z Warszawy, nie masz rzeczywiście kontraktu zmiany, bo nabywca za walutę wyliczoną w Włocławku, nabywa summę w tém samém miejscu to jest w Włocławku wymagalną.

Bédarride (De la lettre de change, odsyłacz na str. 130 w tomie I[szym]) powiada, że zdanie dopiéro przytoczone, uświę-

cone jest jednomyślnie przez naukę i jurisprudencyą. **Nouguier** (Des lettres de change, Nr. 143), twierdzi, że Trybunał Handlowy w Paryżu inaczéj na kwestyą tę zapatruje się, ale że Sąd Appellacyjny Paryzki, nie dopuszczając żadnego już w téj kwestyi rozbioru, uchyla wszystkie wyroki Trybunału Handlowego Paryzkiego odmienną zasadę przyjmujące.

119. Skoro indos uzupełniający niedostateczność wexlu ciągnionego na własne zlecenie, za jedną i nierozdzielną całość z samym wexlem jest uważany, skoro ten indos stanowi sam przez się operacyą zmiany byt wexlowi nadającą, wszystkie więc niedostateczności wexlu zastąpione są formalnościami indosu, tak samo jak niedostateczność wyrażenia waluty w wexlu, zastąpioną jest przez wyrażenie jéj w indosie.

Ustaloném też jest przez jurisprudencyą we Francyi, że wexel na własne zlecenie ciągniony, choćby nie podpisany lub niedatowany, jest ważny, byle tylko indos uzupełniający był datowany i podpisany (*).

Przyjętą jest także zasada, że wexel na własne zlecenie może nie być ciągniony z miejsca na miejsce, byle indos uzupełniający zeznany był nie w tém miejscu, w jakiém zapłata wexlu ma nastąpić.

Ta ostatnia zasada jest wielkiém dla handlu ułatwieniem, daje bowiem możność niemiejscowemu wierzycielowi przybyłemu dla uregulowania stosunków z dłużnikiem swoim, ciągnąć na miejscu na własne zlecenie, na tego dłużnika, a następnie dopiéro po uzyskaniu akceptacyi, wexel spieniężyć w miejscu własnego zamieszkania.

120. Według ustępu 5go art. 541 Prawa wexlowego Rossyjskiego wexel wyrażać powinien:

(*) **Massé** (Le droit commercial, tom IV, Nr. 2393).
Frémy Ligneville (Dictionnaire, ver. signature, Nr. 17).

komu, albo na zlecenie czyje, wypłata ma być dopełnioną, z wyrażeniem imienia i nazwiska albo firmy handlowéj. A więc podług prawa Rossyjskiego wyrażenie samego tylko nazwiska nie byłoby dostateczne.

Sądząc z osnowy ustępu dopiéro przywiedzionego, mogłaby być wątpliwość, czy wzmianka o zleceniu jest według prawa Rossyjskiego nieodzownym bytu wexlu warunkiem. Wątpliwość tę jednak usuwają wzory wexli i indosów zamieszczone na str. 503, 504, 505, 506 części II^{giéj}, tomu X^{go} Zbíoru Praw Cesarstwa wydania z roku 1857. Wszystkie wzory wexli i indosów zupełnych obejmują wzmiankę o zleceniu, nie masz jéj tylko we wzorach Nr. 14 i 15 dotyczących indosów niezupełnych. Tém pewniéj twierdzić można że prawo Rossyjskie wzmiankę o zleceniu za konieczną uważa, iż w art. 555 i 556 dozwolone jest przelewanie drogą indosu wszystkich bez wyjątku wexli, co przecież nie mogłoby mieć miejsca co do wexli nie mieszczących wzmianki o zleceniu.

Prawo Rossyjskie dozwala ciągnąć na własne zlecenie, że jednak zarówno jak Francuzkie do bytu wexlu wymaga wyrażenia waluty, zdaje się więc że wexel na własne zlecenie, dopiéro przez indos wzmiankę o walucie mieszczący uzupełniony być może.

121. Prawo wexlowe Niemieckie wymaga wyrażenia samego tylko nazwiska osoby, lub firmy któréj, albo na zlecenie któréj, wypłata ma być dopełnioną. Art. 6^{ty} tego prawa dozwala ciągnać na własne zlecenie. Wexel taki jest sam przez się ważnym, skoro według art. 4^{go} wyrażenie waluty nie jest potrzebne do bytu wexlu. Art. 23 poczytuje akceptanta odpowiedzialnym wexlowo nawet na korzyść wystawcy, przeciwnie, wskazanemu przeciw wystawcy wexlowéj odpowiedzialności nie przyznaje. Według art. 9^{go} Prawa Niemieckiego wystawca może zakazać indossowania przez zamieszczenie w wexlu wyrażenia *nie na rozkaz* lub innego równoznacznego.

W Anglii wolno jest wystawiać wexle: na zlecenie lub nie na zlecenie osoby trzeciéj; na zlecenie wystawcy; na rzecz osoby trzeciéj lub okazicielowi; wreszcie wprost nawet na okaziciela.

W Holandyi, Hiszpanii, Portugalii i Danii wolno jest ciągnąć czy to na zlecenie trzeciego, czy też na zlecenie wystawcy, ale wzmianka o zleceniu jest zawsze wymaganą.

Kodex Handlowy Włoski, prawo wexlowe kantonu Vaud i Kodex Handlowy kantonu Tessin, zgodnie z Kodexem Francuzkim mieć chcą, aby wexel ciągniony był *na zlecenie*, czy to osoby trzeciéj, czy téż samego wystawcy.

122. Odwiecznym w handlu jest zwyczajem, wystawianie wexli w dwóch, a w razie potrzeby w kilku nawet exemplarzach.

Wexle wysyłane morzem, wystawiane są w kilku exemplarzach, z których każdy, dła zapobieżenia zajść mogącym zwłokom i nieszczęśliwym wypadkom, składany bywa na oddzielnym okręcie.

Posiadanie dwóch exemplarzy, daje możność negocyowania jednego, wtenczas kiedy drugi przesłany jest na miejsce wypłaty, w celu przedstawienia do przyjęcia. Powtórny exemplarz zasłania od strat jakieby mogłyby mieć miejsce w razie zagubienia wexlu.

Wszystkie te powody, jak z jednéj strony wywołały zwyczaj wystawiania wexli w dwóch lub kilku exemplarzach, tak z drugiéj są przyczyną że zwyczaj ten przez prawo uświęcony został. Uttęp ostatni art. 110 K. H. wszelką w téj mierze wątpliwość usuwa.

123. Exemplarze jednego i tego samego wexlu, przybierają nazwę od kolei w jakiéj były wystawione. W mowie potocznéj pierwszy exemplarz nazywa się *prima*, drugi *secunda*, trzeci *tertia* i tak daléj łacińskiemi wyrazami wszystkie następne.

Jeżeli wexel, skutkiem wyraźnego zastrzeżenia przy za-

wiéraniu umowy, wystawionym być ma w jednym tylko exemplarzu, nazywa się wtedy *jedynym* (sola). Takie wexle bardzo rzadko wystawiane bywają. W razie zagubienia takiego wexlu nie mógłby być wystawiony drugi exemplarz, ale *duplikat*.

Prawo mieć chce, aby w wexlu zrobioną była wzmianka, czy jest piérwszym, drugim, trzecim, lub którymbądź następnym exemplarzém. Nie uczynienie zadosyć temu przepisowi nie miałoby wpływu na ważność wexlu, ale mogłoby narazić wystawcę na odpowiedzialność, w razie gdyby nabywca w złéj wierze działając, sprzedał oddzielnie każdy z osobna exemplarz, lub też na każdym z exemplarzy oddzielne przyjęcie ze strony wskazanego uzyskał.

124. Wszystkie exemplarze powinny być jednobrzmiące. Różnicę pomiędzy niemi stanowić powinno jedynie, oznaczenie którym z kolei jest exemplarzem.

Według przyjętego w handlu zwyczaju pisze się:

w 1ym exemplarzu, *zapłacisz za tym piérwszym wexlem (payez par cette première de change)*,

w 2gim exemplarzu, *zapłacisz za tym drugim wexlem o ileby piérwszy zapłacony nie był (payez par cette seconde de change, la première ne l'étant)*,

w 3cim exemplarzu, *zapłacisz za tym trzecim wexlem o ileby piérwszy i drugi zapłacone nie były, (payez par cette troisième de change, première et seconde ne l'étant)*.

Z takiemi samemi odmianami dalsze exemplarze redagowane bywają.

Wzmianka o niepłaceniu innych exemplarzy nazywana była dawniéj *clausula cassatoria*.

Niktórzy autorowie, jak **Vincens** (Exposition, tom II, str. 273 i 274), **Goujet i Merger** (Dictionnáire, ver. lettre de change, Nr. 96), są zdania, że ta wzmianka, będąca następstwem art. 147 K. H., jako domyślna nie jest konieczną.

125. Niektórzy prawnicy i wielu bardzo handlujących uważa *primę* za oryginał, a *sekundę* za *duplikat*. W ten sam

sposób zapatruje się na wexle Taryfa o opłatach stemplowych z dnia 25 Września (7 Października) 1863 r. (patrz uwagę VI^{ta} pozycya 187). W pojęciu prawa francuzkiego, każdy z exemplarzy jest zarówno oryginałem. Sekunda i następne exemplarze mają taką samą moc i takie same znaczenie jak *prima*, skoro mogą być także przedstawione do przyjęcia i równie jak *prima* stanowią zasadę do żądania zapłaty.

Ze względu że wszystkie exemplarze jedną razem całość stanowią i wszystkie jeden i ten sam wexel reprezentują, uchybienie pod względem formy lub pomyłka zaszła w jednym exemplarzu, byłyby usunięte przez dokładność innych exemplarzy.

126. Zazwyczaj *prima* przesyłaną bywa na miejsce wypłaty celem przedstawienia do przyjęcia, a *secunda* bywa sprzedawaną i z rąk do rąk drogą indosu przechodzi. Mogłaby *secunda* przesłaną być do przyjęcia, a *prima* negocyowaną, lepiéj jednak w téj mierze stosować się do zwyczaju powszechnie przyjętego.

Przy przesyłaniu jednego exemplarza do przyjęcia, należy zaznaczyć na exemplarzu mającym być sprzedawanym, gdzie i u kogo znajduje się piérwszy exemplarz. Zaznaczenie to dopełnia przesyłający do przyjęcia. Pisze się ono u dołu wexlu w sposób następujący: *prima do przyjęcia u N.* (firma domu handlowego któremu poruczone zostało przedstawienie do przyjęcia).

Posiadacz *primy* obowiązany jest wydać takową posiadaczowi innego exemplarza, wylegitymowanemu przez nie-

(*) **Alauzet** (Commentaire du code de commerce, Nr. 791).
Frémy-Ligneville (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 29).
Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 95).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 150).
Pardessus (Cours de droit commercial, Nr. 342).
Yéche (Traité de la lettre de change, str. 43).

przerwany ciąg indosów na tymże exemplarzu zamieszczonych. Oddając *primę*, depozytaryusz wykréśla wyrazy *do przyjęcia u N.* a natomiast zaznacza na przedstawionym sobie exemplarzu, komu wydanie akceptowanéj lub nieakceptowanéj *primy* nastąpiło.

127. Jeżeli posiadacz legalnie na rzecz jego zaindosowanéj sekundy, nie znalazł *primy* przesłanéj do przyjęcia w miejscu wskazaném na sekundzie, czy to z powodu że wzmianka o przesłanie była nie rzetelną, czy téż z powodu że *prima* już poprzednio komu innemu została wydaną, winien stwierdzić zachodzącą okoliczność przez stosowny akt protestu, żeby miéć dowód przeciwko temu lub tym których zaskarżyć wypadnie.

Protest taki, nie uwalniałby jednak od obowiązku protestowania w właściwym czasie, w razie odmówionéj zapłaty.

128. Dobra wiara jest duszą handlu i powinna być podstawą wszelkich czynności handlowych. Roztropnie jednak postępują ci, co kontraktując z osobą mniéj pewną nie polegają wyłącznie na dobréj wierze, a przez ostrożne działanie zapobiegają stratom na jakie mogliby być narażeni.

Ostrożnie postępując nabywca *primy* nie mieszczącéj wzmianki o innych exemplarzach, winien ją bezzwłocznie przesłać do przyjęcia, bo tym sposobem albo przyjęcie uzyska albo przynajmniéj o przedstawionych innych exemplarzach poweźmie wiadomość.

Nabywca sekundy lub dalszego exemplarza wiedząc już o istnieniu *primy*, może bezzwłocznie sprawdzić czy istotnie exemplarz ten znajduje się w miejscu na *sekundzie* wskazaném.

Wszelkie nadużycie dobréj wiary, czy to przez podwójną sprzedaż dwóch exemplarzy jednego i tego samego wexlu, czy téż przez fałszywe zaznaczenie na sprzedawanym exemplarzu, pociągnęłoby za sobą nie tylko obowiązek wynagrodzenia szkód i straconych korzyści, ale nawet odpowiedzialność kryminalną.

129. Posiadacz wexlu wydanego w jednym tylko exemplarzu, ma zawsze prawo żądać wydania innego exemplarza lub duplikatu. Piérwszy nabywca wexlu żadnéj w téj mierze nie ma trudności, może się bowiem zgłosić bezpośrednio do wystawcy, który obowiązany jest żądaniu jego zadosyć uczynić. Następni wexlu posiadacze, w trudniejszém już znajdują się położeniu. Ci, dla pozyskania drugiego exemplarza lub duplikatu, postąpić muszą drogą wskazaną w art. 154 K. H. przez co narażeni są na koszta i na zwłokę, nie raz bardzo szkodliwą. Niedogodności téj, któréj prawo nie zapobiegło, handel zaradzić potrafił, przez wprowadzenie w użycie tak zwanych *kopii*, które każdy posiadacz wexlu, bez potrzeby zgłaszania się czy to do wystawcy czy też do poprzednich indosantów, wygotowywać i w obieg puszczać ma prawo. Kopie te, są wielkiém w handlu ułatwieniem, dają bowiem możność jednoczesnego sprzedawania i wysyłania wexlu, bez potrzeby wyjednywania duplikatów lub następnych exemplarzy. Kopia nie może jednak sama przez się służyć za tytuł do żądania zapłaty.

Zwyczaj wyręczania się kopiami uświęcony został w Niemczech przez wyraźne prawo. Przepisy o kopiach zamieszczone są w art. 70, 71 i 72 nowéj Ustawy Wexlowéj z dnia 26 Listopada 1848 roku.

130. Kopią wexlu sporządza posiadacz. Tym celem, na ćwiarteczce papiéru tego samego kształtu co wexel, przepisuje dosłownie lub każe przepisać: z jednéj strony sam wexel ze wszelkiemi znajdować się mogącemi na nim dopiskami, z drugiéj wszystkie indosy, tą samą koleją jak są zamieszczone na oryginale. Po przepisaniu ostatniego indosu, to jest tego indosu skutkiem którego wexel przeszedł w ręce sporządzającego kopią, piszą się wyrazy *dotąd kopia*, a bezpośrednio po tych wyrazach zamieszcza się indos na zlecenie tego, komu kopia sprzedaną zostaje. Podpis tego indosu jest poświadczeniem nie tylko ostatniego dokonanego przelewu, ale i rzetelności kopii.

Na wygotowanéj w ten sposób kopii, a mianowicie na

téj stronie na któréj wexel jest przepisany, zamieszczają się z boku wyrazy *kopia aż do indosu N.* a w tém miejscu pisze się nazwisko tego który kopią sporządza i indossuje.

Przy wydawaniu sprzedanéj kopii należy na niéj zaznaczyć, czy oryginalny wexel jednocześnie z nią wydany zostaje, czy téż, i do kogo został wysłany. Zaznaczenie to dopełnia się w sposób wyżéj (126) wzmiankowany.

131. Przy sporządzeniu kopii w sposób dopiéro przywiedziony, trzeba pamiętać że oryginał wexlu nie powinien być indosowany, to jest że indos oryginalny zamieszczony na kopii, nie może być powtórzony na samym wexlu.

Jeżeli indos sporządzającego kopię jest już na oryginale zamieszczony, należy wówczas przy sporządzaniu kopii i ten indos przepisać, po przepisaniu dodać wyrazy *dotąd kopia*, a następnie dopiéro ten sam indos jeszcze raz na kopii zeznać i podpisać.

Z dwóch przywiedzionych sposobów sporządzania kopii, piérwszy który u nas jest praktykowany, tę przedstawia dogodność, że można nie sprzedany jeszcze wexel wysłać do przyjęcia, zachowując przygotowaną kopię aż do czasu sprzedaży.

132. Ktoby sporządzając kopię podług piérwszego z dwóch powyższych sposobów, zamieścił jeszcze indos własny na oryginale wexlu, tenby z jednego tytułu zrobił dwa oddzielne. Posiadacz złéj wiary, mając na oryginale i na kopii oddzielne indosy na zlecenie swoje, mógłby oddzielnie oryginał a oddzielnie kopią znegocyować. Za to podwójne jednego i tego samego wexlu znegocyowanie, sprzedawca ulegałby odpowiedzialności tak cywilnéj jak kryminalnéj, ale nabywca kopii, któryby na téj odpowiedzialności poprzestać nie chciał, miałby niewątpliwie regres do sporządzającego kopię. W rzeczy saméj, kopia w tym razie nie byłaby zgodną z oryginałem, bo nie mieściłaby kopii ostatniego indosu na oryginale zamieszczonego. Skutki téj niedokładności, będącéj przyczyną wprowadzenia w błąd nabywcy, musiałyby spaść na sporządzającego kopią.

Przy sporządzaniu kopii podług drugiego z powyższych sposobów, znajduje się wprawdzie oddzielny indos na kopii, a oddzielny na oryginale, ale że na kopii oprócz oryginalnego indósu jest jeszcze przepisany indos na oryginale zamieszczony, nikt już w błąd wprowadzony być nie może.

133. Zwyczajem jest powszechnie w handlu przyjętym, wzmiankowanie w wexlu, że wystawiony dokument jest rzeczywiście wexlem. Wzmianka ta dopełnioną zostaje wyrazami *zapłacisz za tym wexlem.*

Niektóre z praw wexlowych, jako to: Rossyjskie ustęp 8my art. 541), Niemieckie (ustęp 1szy art. 4), kantonu Zürich (ustęp 6ty art. 1), kantonu Bazylei (ustęp 6ty art. 1), i kantonu Sanct-Gallen (ustęp 6ty art. 2), poczytują tę wzmiankę za nieodzowny bytu wexlu warunek, ale prawo francuzkie nie mieści podobnego rozporządzenia.

Nieważności li tylko na podstawie wyraźnych prawa przepisów wyrzekane być mogą, obok więc braku przepisu, nie możnaby odmawiać charakteru wexlu dokumentowi, któremuby w saméj jego osnowie, nazwa wexlu nie była daną.

Ale handlujący pamiętać powinni, że wexel jest papiérem obiegowym, że dokument przez nich pod powagą prawa francuzkiego wystawiony, może wkrótce do innego przejść kraju i na mocy innych prawodawstw być ocenianym. Dla tego niech szanują zwyczaj handlowy, na kilkowiekowém doświadczeniu oparty, a unikną w wielu razach szkód i nieprzyjemności.

134. W opisie zewnętrznych cech wexlu zamieszczonym w art. 110 nie masz żadnéj wzmianki o podpisie wystawcy, nie idzie jednak za tém, aby wexel mógł istnieć bez podpisu.

W pojęciu prawa naszego, podpis jest sankcyą i stwierdzeniem zaszłego zobowiązania, jest więc głównym warunkiem dokumentu prywatnego. Dla tego to prawodawca opisując wexel, który pomimo całéj swéj uroczystéj formy jest jednak prywatnym dokumentem, nieuważał potrzeby wzmian-

kować o podpisie wystawcy. Art. 110 K. H. o tych tylko wzmiankuje cechach, które odróżniają wexel od każdego innego dokumentu z podpisem prywatnym.

135. Wszystkie prawa wexlowe wymagają podpisu wystawcy. W jednéj tylko Anglii wexle na summę wyższą od pięciu funtów sterlingów, mogą być nie podpisane byle tylko nazwisko wystawcy własnoręcznie w osnowie wexlu wzmiankowane było. Co się tyczy wexli na summę niższą od pięciu funtów sterlingów (Statut 17, Jerzy III, rozdział 30), te nieodzownie przez wystawcę podpisane być winny; co większa, w tych wexlach wymagany jest jeszcze podpis jednego świadka.

W Szkocyi podpis wystawcy jest konieczny. W razie przeszkody wystawca stwierdzić winien zobowiązanie swoje przed dwoma Notaryuszami i czterema świadkami.

Według art. 548 Prawa Wexlowego Rossyjskiego za nie umiejących pisać podpisują wexle pełnomocnicy, ale podpis ich winien być stwierdzony, czy to przez Notaryusza lub Meklera, czy téż przez objawienie w urzędzie.

136. Gdyby każdy wexel lub indos, każde pokwitowanie, każdy list zobowiązanie mieszczący, każdy nawet rachunek lub wypis z xiąg handlowych, miał być koniecznie własnoręcznie podpisany, naczelnicy domów handlowych wielkie obroty wykonywających, byliby nie raz w materyalnej niemożności załatwienia wszystkich bieżących interessów swoich, żaden bankier ani kupiec nie mógłby mieć oddzielnego po za kantorem swoim interessu, i nie miałby nigdy możności oddalenia się z miejsca swego siedliska. Zwyczajem téż jest powszechnie w świecie handlowym przyjętym, wyręczanie się przez osoby zaufane *prokurentami* zwane.

Upoważnienie do zastępstwa, czyli tak zwana *procura*, może być udzielone aktem urzędowym prywatnym a nawet ustnie, ale w każdym razie podane być musi do wiadomości wszystkich w stosunkach z domem handlowym zostających.

Podanie to do wiadomości dopełnioném zostaje przez listy jednobrzmiące *cyrkularzami* zwane, które podpisuje własnoręcznie naczelnik domu handlowego, kommunikując jednocześnie podpis ustanowionego prokurenta.

Prokurent w ten sposób ustanowiony podpisuje nazwisko lub firmę mocdawcy, zamieszczając przed nazwiskiem lub firmą litery *p. p.* będące skróceniem wyrazów *per procura*, a poniżéj własnoręczny swój podpis zamieszcza. Taki podpis na wszelkiego rodzaju dokumencie prywatnym, na liście, na pokwitowaniu a nawet na indosie lub wexlu, na równi z podpisem naczelnika domu handlowego jest uważany.

137. Ze stanowiska prawnego wychodząc prokura nie jest czém inném jak pełnomocnictwem i to pełnomocnictwem ogólném, które według art. 1988 K. C. F. dostateczne jest jedynie do czynów prostego zarządu; zachodzi więc pytanie, czy zwyczaj handlowy uważania podpisu prokurenta na równi z podpisem mocdawcy, nie jest przeciwny prawu.

W stosunkach cywilnych, zaciągnięcie pożyczki, pokwitowanie z należności, przechodziłoby w wielu razach zakres pełnomocnictwa ogólnego, a wystawienie wexli trassowanych przymus osobisty za sobą pociągających, równie jak indosowanie i akceptowanie wexli, nie mogłoby być nigdy dopełniane na mocy ogólnéj plenipotencyi.

W świecie handlowym rzecz się ma inaczéj. Wystawianie, indosowanie i akceptowanie wexli, jest następstwem koniecznėm, wszelkiego nieco rozszerzonego handlu, a dla bankiera jest zwyczajném i niemal wyłączném zatrudnieniem. Tak jak zarządzający dobrami sieje, orze, najmuje robotników, rachunki z niemi dopełnia i załatwia wszelkie bieżące interessa gospodarstwa dotyczące, tak samo prokurent handlowy wystawia, indosuje i akceptuje wexle, pokwitowywa z należności, prowadzi kosrespondencye i załatwia wszelkie obrachunki, bo to są wszystko bieżące interessa handlu, którego zarząd przez ogólne pełnomocnictwo prokurą zwane, jest mu poruczony.

138. Art. 1985 K. C.-F. stanowi, że dowód ze świadków w przedmiocie udzielonego ustnie pełnomocnictwa, nie może być dopuszczony, jak tylko podług prawideł tytułu *o kontraktach i zobowiązaniach umownych*. Przepis ten dotyczy stosunków pomiędzy pełnomocnikiem a mocdawcą. Osoby trzecie mogą zawsze bez początkowego dowodu, wykazywać przez świadków istnienie pełnomocnictwa, nawet w przedmiotach przechodzących 150 franków (*).

W przedmiocie udzielenia prokury handlowéj, któréj istnienie nie jest wykazywane cyrkularzem, dowód ze świadków jest zawsze dopuszczalny, nawet pomiędzy prokurentem a mocdawcą, skoro art. 109 K. H. ma zastosowanie we wszystkich przedmiotach, co do których prawo nie wymaga koniecznie dowodu na piśmie (13).

139. Nie może być żadnéj wątpliwości, że przepis art. 1326 K. C. nie ma zastosowania do wexli wystawionych przez osoby handlujące, jest to bowiem wyraźnie powiedzianém w ostatnim ustępie tegoż artykułu. Gdyby jednak wystawca nie był ani handlującym, ani żadną z osób wzmiankowanych w końcowym ustępie art. 1326 K. C. czy do ważności wexlu byłoby potrzebném aby był pisany własnoręcznie, lub żeby przed podpisem zamieszczone były własnoręcznie wyrazy, *dobry na*, lub *przyjęty na*, z wyrażeniem literami summy na jaką jest wystawiony?

Na pytanie to **Nouguier** (Des lettres de change, Nr. 72), odpowiada twierdząco, przyznaje jednak, że jurisprudencya francuzka wprost odmienną ustaliła zasadę. **Dalloz** (Répertoire, ver. effets de commerce Nr. 40), takie same objawia zdanie. Inni jednak autorowie jak:

(*) **Boileux** (Commentaire sur le code Napoléon, tom IV, 573).
Gilbert (Les codes annotés de Sirey, pod art. 1985, Nr. 20).
Troplong (Comentaire du mandat, Nr. 145).
Zachariae (Le droit civil français, tom V, § 751, str. 39).

Bédarride (De la lettre de change, Nr. 44),

Bonnin (Commentaire de la législation commerciale, (Nr. 368),

Bravard-Veyrières (Traité de la lettre de change, str. 75),

Cadrès (Le code civil mis en harmonie avec le droit commercial, str. 143),

Devilleneuve et Massé (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 43),

Frémy-Ligneville (Dictionnaire, des actes sous seing-privé, ver. lettre de change, Nr. 5),

Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 18),

Lonchampt (Explication du code de commerce, str. 19).

Massé (Le droit commercial, tom IV, Nr. 2401),

Merlin (Répertoire, ver. billet à ordre, § 1, art. 5, str. 835),

Pardessus (Cours de droit commercial, Nr. 245),

Pardessus (Traité du contrat et des lettres de change, Nr. 74),

Persil (De la lettre de change, pod art. 110 Nr. 40),

Sautayra (Code de commerce, pod art. 110),

Thiercelin (Elément, pod art. 110, Nr. XVIII),

Vincens (Exposition, tom II, str. 171),

Yéche (Traité de la lettre de change, str. 171).

zgodnie z ustaloną jurisprudencyą utrzymują, że formalność przepisana w art. 1326 K. C. F. nie dotyczy wexli ciągnionych, chociażby były wystawione przez niehandlujących i nie były własnoręcznie pisane.

Schiebé zdania swego nie objawia, ale radzi (Traité de la lettre de change, § 44), wszystkim bez różnicy wystawcom, aby formalność o której mowa zachowywali. Tę samą radę

daje Fuleman (Traité sur les lettres de change, rozdz. XII, str. 237 (*).

Zdaniem naszém art. 1326 K. C. F. nié ma żadnego zastosowania do wexli ciągnionych, bo mówi wyraźnie o kartach czyli zobowiązaniach z podpisem prywatnym, nie zaś o wexlach ciągnionych, których formę art. 110 K. H. wskazuje.

Z resztą, jak wszyscy prawie autorowie utrzymują wystawca przybiérając stan handlującego w chwili kiedy przez trassowanie spełnia czynność handlową, podpada tém samém pod wyłączenie postanowione w ostatnim ustępie art. 1326 Kodexu Cywilnego.

140. Z nazwy *listu zmiany* (la lettre de change), jaką kodex handlowy, nadaje wexlom, jest widocznėm, że pismo jest nieodzownie do bytu wexlu potrzebne. Dla tego też istnienie zaprzeczanego a nie produkowanego wexlu, nigdy przez dowód ze świadków wykazywane być nie może (**). Taż sama nazwa przekonywa, że pismo wexel stanowiące nie potrzebuje być urzędowém; w rzeczy saméj wexle zazwyczaj wystawiane bywają przez pisma z podpisem prywatnym. Nie może jednak żadnéj ulegać wątpliwości, i na to się wszyscy autorowie zgadzają, że wexel ciągniony może być także wystawiony przez akt notaryalny (***). Dla nie umiejących pisać, jest to nawet właściwa trassowania forma.

(*) Za czasów Fulemana obowiązywało we Francyi prawo z dnia 22 Września 1733 r. które podobne jak artykuł 1326 Kodexu Cywilnego mieściło rozporządzenie

(**) **Goujet et Merger** (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 15).
Delvincourt (Institutes de droit commercial, tom II, str. 92).
Pardessus, (Cours, Nr. 330).
Bédarride (De la lettre de change, Nr. 36).

(***) **Bédarride** (De la lettre de change, Nr. 45).
Deviileneuve et Massé (Dictionnaire du contentieux, ver. lettre de de change, Nr. 42).
Frémy-Ligneville (Diction. des actes sous seing-privé, ver. lettre de change, Nr. 3).

Pierwiastkowo poddawaném było pod wątpliwość, czy własność wexlu aktem notaryalnym zeznanego może być przenoszoną drogą indosu. Jurisprudencya we Francyi ustaliła zasadę, że pod względem przenoszenia własności, wexle aktami urzędowemi wystawione, nie różnią się bynajmniéj od wexli zwyczajnych (*).

141. Wexel wystawiony być może w jakimbądź języku. Wyjątek w téj mierze stanowi u nas język hebrajski i żydowsko-niemiecki. Według art. 7go Najwyższego Ukazu z dnia 24 Maja (7 Czerwca) 1862 r. w przedmiocie uprawnienia żydów, (Tom LX, Dz. Pr. str. 31), nie wolno jest wystawiać ani podpisywać, czy to wexli czy też jakichbądź innych dokumentów, w żadnym z tych dwóch języków, pod nieważnością z samego prawa. Nieważność ta miałaby miejsce wtenczas nawet, gdyby do oddania wyrazów jakiegobądź języka, użyte było pismo hebrajskie.

W razie poszukiwań przeciwko akceptantowi, poręczycielowi lub indosantowi w Królestwie Polskiém zamieszkałemu, z wexlu wystawionego za granicą w języku hebrajskim lub żydowsko-niemieckim, albo też w jakimbądź innym języku lecz pismem hebrajskim, nieważność nie mogłaby być uznaną chyba gdyby akceptacya, poręczenie, lub indos, były także spisane w języku hebrajskim, lub żydowsko-niemieckim, albo też hebrajskiemi literami.

142. Czasami w wexlach ciągnionych zamieszczaną bywa wzmianka w słowach: *zwrot bez kosztów* (retour sans

---

Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. lettre de change, Nr. 16).
Merlin (Répertoire de jurisprudence, ver. lettre de change, § 2, Nr. 7).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 47).
Orillard (Compétence, Nr. 376).
Pardessus (Traité, Nr. 69).
Pardessus (Cours, Nr. 330).
Yéche, (Traité des lettres de change, str. 33).

(*) **Bédarride** (De la lettre de change, Nr. 45).

frais). Wzmiankę tę zamieszcza wystawca gdy nie ma pewności co do zapłaty przez wskazanego, a chce uniknąć kosztów i kompromitacyi. Następstwem zastrzeżenia co do *zwrotu bez kosztów* jest:

a) że ostatni posiadacz aczkolwiek obowiązany jest przedstawiać wexel do zapłaty, nie ma jednak prawa protestowania i robienia kosztów;

b) że posiadaczowi przychodzącemu w drodze regresu do wystawcy lub nawet do indosantów, nie może być czyniony żaden zarzut z powodu niedopełnienia formalności prawem przepisanych.

Słowa, *zwrot bez kosztów*, zamieszczone być mogą w któréjbądź części wexlu, byle nie było żadnéj wątpliwości w tém, przez kogo zamieszczenie ich nastąpiło. Wystawca zamieszcza je zazwyczaj po nad swoim podpisem.

Zastrzeżenie co do zwrotu bez kosztów nie ma w sobie nic przeciwnego prawu, nie odbiéra téż dokumentowi mocy wexlowéj. Wszakże kontraktujacy mocni są zawsze, uwolnić się wzajem, od obowiązków na ich korzyść przez prawo postanowionych.

Do przyjęcia wexlu mieszczącego zastrzeżenie co do *zwrotu bez kosztów* nikt przymuszony być nie może; ale ten który się przez kupno wexlu dobrowolnie poddaje pod to zastrzeżenie, z pod skutków jego wyłamywać się nie jest władny.

Téj saméj zupełnie natury jest wzmianka *zwrot bez protestu* (retour sans protêt) którą czasami w wexlach napotkać można.

Pomiędzy zastrzeżeniem *zwrot bez kosztów* a zastrzeżeniem *zwrot bez protestu* ta zachodzi różnica, że piérwsze uwalnia od wszelkich formalności pociągać mogących za sobą koszta, drugie zaś od samego tylko protestu uwalnia.

Uwolniony od wszelkich prawnych formalności, może listownie, byle w czasie właściwym, uwiadomić wystawcę

i indosantów o odmówieniu zapłaty. Przeciwnie uwolniony od samego tylko protestu, musiałby pod rygorem upadku w prawach, uwiadomienie aktem po zasądowym dopełnić i termina prawne w téj mierze uszanować.

Niektórzy komentatorowie uważają wzmiankę *zwrot bez protestu* za jednoznaczną i téż same skutki pociągającą co i wzmianka *zwrot bez kosztów*.

143. Stypulacya *zwrotu bez kosztów* nie odbiéra posiadaczowi prawa przedstawiania wexlu do przyjęcia. Zachodzi jednak pytanie, czy w razie odmówionego przyjęcia posiadacz wexlu powinien protestować, czy téż może nawet bez protestu występować ze skargą z art. 120 Kodexu Handlowego.

Sąd Kassacyjny Francuzki wyrzekł pod dniem 6 Czerwca 1853 roku, że wolno stypulować nieprzedstawianie do przyjęcia, a tém samém uwolnienie od protestu, ale że stypulacya ta, nie może być domniemywaną; że wyrażenie *zwrot bez kosztów* dotyczy tylko formalności w razie odmówionéj zapłaty i nie może być rozciąganém do odmówionego przyjęcia. Dla czego by jednak wyrażenie *zwrot bez kosztów* dotyczyć miało jedynie wypadku odmówionéj zapłaty, tego Sąd Kassacyjny nie powiedział.

Zdaniem naszém, stypulacya *zwrotu bez kosztów* dotyczy zarówno zwrotu z powodu odmówionéj zapłaty, jak i zwrotu z powodu odmówionego przyjęcia. Zwyczaj handlowy takie a nie inne znaczenie przywiązuje do wyrażenia *zwrot bez kosztów*.

144. Z pomiędzy prawodawstw obcych, nowsze tylko wspominają o zastrzeżeniach *zwrotu bez kosztów, bez protestu* i wszelkich innych mających na celu uwolnienie od protestu.

Prawo wexlowe Niemieckie (art. 42) zastrzeżenia tego rodzaju za ważne poczytuje, stanowi jednak wyraźnie, że uwolnienie od protestu nie uwalnia od obowiązku przedsta-

wiania wexlu w terminie. W razie sporu czy przedstawienie to miało miejsce, lub nie, ciężar dowodu spada na tego, który od protestu uwolnił.

Kodex Włoski inne zupełnie w tym przedmiocie ma zapatrywanie. W rzeczy saméj art. 261 tego prawa, poczytuje za proste *mandaty* mające skutki zwyczajnych zobowiązań, wszelkie wexle mieszczące zastrzeżenie *zwrotu bez kosztów*, *bez protestu*, lub wszelkie inne mające na celu uwolnienie od protestu. Zastrzeżenie tego rodzaju, dopełnione nie przez wystawcę lub przez indosanta, art. 261 K. H. W. za nie istniejące poczytuje.

145. Wypadki wystawiania wexli trassowanych *bez ewikcyi* jakie nie jednokrotnie już we Francyi miejsce miały, stały się powodem rozpraw pomiędzy prawnikami a nawet processów. Uznaném zostało:

a. że trassowanie *bez ewikcyi* nie uwalnia wystawcy od odpowiedzialności, w razie niedostarczenia pokrycia;

b. że wystawca który pokrycie dostarczył, nie może być pociągany do odpowiedzialności, nawet w razie zachowania formalności od których w zwyczajnych wexlach regres do wystawcy jest zawisły;

c. że indosujący tego rodzaju dokumenta nie są odpowiedzialni za wypłatę, choćby żadne względem formalności prawnych, nie zaszło uchybienie;

d. że ilekroć pokrycie istniało, posiadaczowi takiego dokumentu służy jedynie akcya przeciwko wskazanemu.

146. Od niejakiego czasu zdarzają się bardzo często dokumenta wystawione podług najściślejszéj formy wexli trassowanych, w których wystawca zamiast mówić *zapłacisz za tym wexlem*, powiada *zapłacisz za tym mandatem*. W przedmiocie natury i skutków prawnych tego rodzaju dokumentów, wielkie pomiędzy prawnikami francuzkiemi zachodzą spory.

Jedni (*) wychodząc z zasady, że byt wexlu zawisł nie od nazwy danéj dokumentowi, ale od zgodności z opisem zamieszczonym w art. 110, twierdzą, że dokumenta o których mowa, są zwyczajnemi wexlami ciągnionemi.

Inni (**) wchodząc w myśl wystawcy, utrzymują że tego rodzaju dokumenta w tém tylko różnią się od zwyczajnych wexli ciągnionych, że nie mogą być przed terminem przedstawione do przyjęcia.

Inni wreszcie (***) w ocenieniu natury prawnéj tego rodzaju dokumentów, widzą kwestyę *facti* nie zaś kwestyą *juris*.

Niewątpliwą jest rzeczą, że natura prawna dokumentu zawisłą jest bardziéj od jego osnowy i warunków, aniżeli od nazwy jaka mu nadaną została; jednakże nie podobna jest nie uwzględnić myśli jaka powoduje wystawcą, kiedy w miejsce wexlu wystawia *mandat*. Wystawca daje *mandat* w miéjsce wexlu, kiedy chce odebrać nabywcy prawo przedstawiania dokumentu do przyjęcia. Jeżeli nabywca zgadza się na tęn warunek i przyjmuje dany sobie dokument, nie służy mu już prawo żądania przyjęcia. Ponieważ jednak możność żądania przyjęcia nie jest warunkiem bytu wexlu, lecz prawem, z którego posiadacz może według swego uznania korzystać lub nie korzystać, dokument jest formalnym wexlem ciągnionym, ale wexlem którego przyjęcie żądane być nie może.

(*) **Alauzet** (Commentaire du code de commerce, tom II, Nr. 830 i 1022).
Nouguier (Des lettres de change, Nr. 316).
Yéche (Traité de la lettre de change, str. 139 i 140).

(**) **Dalloz** (Répertoire, ver. effets de commerce, Nr. 909).
Devilleneuve et Massé (Dictionnaire, ver. mandat de change, Nr. 3).
Goujet et Merger (Dictionnaire, ver. mandat de change, Nr. 2).
Frémy-Ligneville (Dictionnaire, ver. mandat de change).

(***) **Bravard-Veyriéres** (Traité, str. 86, patrz tamże na str. 87 dopisek Démangeat'a).

Gdyby tego rodzaju dokument nie był następstwem prawdziwéj zmiany, gdyby przeciwnie ze stanu osób i okoliczności towarzyszących wnioskować było można, że zamiarem było wystawcy danie prostego przekazu lub assygnacyi do osoby trzeciéj, dokument bez względu na daną mu nazwę nie mógłby być nigdy za wexel uważanym.

147. Według PP. **Foelix i Strafford Carey**, wolno jest tak w Anglii jak i w Szkocyi stypulować procent w wexlach ciągnionych.

We Francyi ani u nas stypulacya tego rodzaju nie jest praktykowaną, chociaż nie zdaje się aby ona mogła w czémkolwiek oddziałać na naturę prawną wexlu.

Płacący walutę za wexel, ma nie wątpliwie prawo do procentu za czas do terminu, ale ten procent uwzględniony jest przez wysokość umówionego kursu.

Z téj przyczyny wexle z odległym terminem, czyli jak się mówić zwykło *długie*, są zawsze tańsze od wexli *a vista*, lub z krótkim terminem, które w handlu noszą nazwę *krótkich*. Różnicę kursu pomiędzy wexlami *krótkiemi* i *długiemi*, stanawi wartość *dyskonta* w miejscu wypłaty.

148. **Pardessus** w dziele pod tytulem: *Cours de droit commercial* (Nr. 341) powiada:

„kontrakt zmiany mógłby także być połączony z kontraktem zastawu; możnaby także wypłatę należności wexlowéj uczynić zawisłą od pewnych warunków. Widocznem jest, że w tym razie wexel musiałby wyszczególniać te rozmaite warunki, gdyż inaczéj ostatni posiadacz byłby w prawie bezwarunkowego żądania zapłaty i nie możnaby bronić się przeciwko niemu, przytaczaniem nie oddania zastawu, lub nie spełnienia warunków w oddzielnym akcie stypulowanych.“

Że istotnie należność wexlowa mogłaby być ubezpieczoną zastawem danym przez wystawcę, w téj mierze żadna wątpliwość zachodzić nie może, gdyż wexel aczkolwiek ubezpie-

czony zastawem, mógłby jednak być następstwem prawdziwéj zmiany i odpowiadać w zupełności opisowi zamieszczonemu w art. 110 K. H.

Nie wątpliwém jest także, że wystawca dając zastaw musiałby o nim wzmiankować w wexlu, skoro dla trzecich przez indos nabywców, zastrzeżenia nie objawione w wexlu nie są obowiązującemi.

Co się tyczy innego rodzaju warunków o których Pardessus wspomina, nie można powiedzieć żeby one nie miały wpływu na byt wexlu. Jeżeli umowa skutkiem któréj wexel został wydany, jest prawdziwym kontraktem zmiany, to wypłata należna posiadaczowi wexlu nie może być warunkową. Jeżeli wypłata jest istotnie zawisłą od okoliczności, to umowa skutkiem któréj wypłata ma nastąpić nie jest prawdziwą zmianą; wexel też wówczas istnieć nie może.

W ogólności, cały powyższy ustęp jest bardziéj teorytycznym rozbiorem, aniżeli ocenieniem tego co jest rzeczywiście praktykowaném. Na zabezpieczenie zapłaty wexlu przez siebie ciągnioncgo, żaden dom handlowy zastawów nie daje. W prawdziwych wexlach ciągnionych wypłata nie jest nigdy zawisłą od warunków, przez nabywcę spełnionemi być mających. Mogłaby istnieć umowa o wystawienie wexlu po spełnieniu warunków, ale w tym razie wystawca powinienby oczekiwać z trassowaniem na spełnienie takowych.

149. Béddaride w komentarzu swym nad prawem wexlowém, mówiąc o możności przenoszenia przez indos własności wexli aktami urzędowemi zeznanych, przytacza (Nr- 46), wyrok Sądu Kassacyjnego Francuzkiego z dnia 15 Marca 1825 roku, przez który uznaném zostało.

że kiedy wystawca zobowiązał się hipotecznie do zapłaty wexli przez siebie wystawionych, indos takich wexli skutkuje przelew nie tylko saméj wierzytelności ale i hipoteki; — że trzeci posiadacz który po proteście uzyskał wyrok przeciw wystawcy i indosantowi, wła-

dnym jest sam z wyłączeniem indosanta lub jego wierzycieli, wykonywać w razie klassyfikacyi prawa z hipoteki wynikajace, chociażby nie zostało dopełnioném doręczenie wymagane przez art. 1690 Kodexu Cywilnego Francuzkiego.

U nas, ze względu na przepisy obowiązującego prawa hipotecznego, zasady powyższe nie mogłyby mieć zastosowania. Wolno jest u nas, tak samo jak i we Francyi zabezpieczyć hipoteką wypłatę wexlu, ale ze względu na jawność hipoteczną i na jawność któréj wexel wymaga, potrzeba w hipotece o wexlu, a w wexlu o hipotece wzmiankować.

Do przelewu hipoteki indos nie byłby u nas wystarczającym. Obok indosu potrzebaby aktu urzędowego zeznanego w hipotece, lub do hipoteki wniesionego.

Trzeci wexlu nabywca któryby praw swoich w hipotece nie objawił, nie mógłby wzruszać praw nabytych w dobréj wierze, skutkiem hipoteki nadanéj przez jawnego z wykazu poprzedniego właściciela wexlu.

Czy indosant który skazany będąc na zapłatę wexlu zaprotestowanego, spłacił ostatniego posiadacza i stał się przez to napowrót wexlu właścicielem, miałby prawo korzystania z hipotéki danéj przez wystawcę, toby było zależném od warunków i osnowy hipotecznego ubezpieczenia, niemniéj od tego, czy prawa indosanta, do którego wexel powrócił, nie uległy upadkowi postanowionemu w art. 170 K. H. Jeśliby z warunków ubezpieczenia wynikało, że hipoteka daną była li tylko na zabezpieczenie regresu jakiby mógł mieć miejsce przeciwko wystawcy, indosant któregoby prawa do wystawcy uległy upadkowi, nie mógłby korzystać z hipoteki danéj przez wystawcę.

150. Zwyczajem jest w świecie handlowym, że wystawca uwiadamia listownie wskazanego o trassowaniu, ilekroć wexel na ważniejszą nieco summę jest wystawiony.

List zawiadamiający (la lettre d'avis, carta d'aviso) tak jak każdy inny w interesie handlowym pisany, zaczyna się

od powołania ostatniego pisanego lub odebranego listu. Powoływanie to jest bardzo ważną rzeczą, utrudnia bowiem fałszowanie i ustala związek pomiędzy korrespondencyami.

Jeżeli wexel wystawiony jest na małoznaczącą kwotę, zdarza się często że żadne o nim zawiadomienie nie jest kommunikowane, albo też że wystawca dla oszczędzenia czasu i kosztów, wstrzymuje się z uwiadomieniem, do czasu innego wydarzyć się mogącego interesu.

Zwyczaj handlowy wymaga, żeby w wexlu uczynioną była wzmianka o daniu lub nie daniu listownego uwiadomienia.

Jeżeli wystawca wstrzymuje się z uwiadomieniem do czasu wydarzonéj sposobności, pisze się w wexlu, że wypłata ma nastąpić stosownie do uwiadomienia, lub też bez uwiadomienia.

151. Według art. 120 Ustawy o Opłatach Stemplowych zatwierdzonéj Najwyższym Ukazem z dnia 25 Września (7 Października) 1863 r. wexle pisane być winny na stemplu specyalnie na ten cel przeznaczonym, formatu pół ćwiartkowego. Wolno wszakże handlującym przygotowywać z góry blankiety wexlowe na właściwych stemplach.

Według pozycyi 187 Taryfy opłata stemplowa od wexli wynosi:

	Rs.	Kop.
do Rsr. 300 włącznie	—	15.
od Rsr. 300 do 600 włącznie . .	—	30.
„ „ 600 „ 900 „	—	45.
„ „ 900 „ 1200 „	—	60.
„ „ 1200 „ 1500 „	—	75.
„ „ 1500 „ 2000 „	1	—
„ „ 2000 „ 3000 „	1	50.
„ „ 3000 „ 4000 „	2	—
„ „ 4000 „ 6000 „	3	—
„ „ 6000 „ 9000 „	4	50.
„ „ 9000 „ 12000 „	6	—
„ „ 12000 „ 15000 „	7	50.

Wexle na summy wyższe pisane być mają na dwóch lub więcéj stemplach.

Wexle na imie Banku Polskiego wystawione, wolnę są od stempla.

Za wexle ulegające opłacie uważają się te exemplarze które są w obiegu, bez względu czy to primy czy sekundy.

Wexle za granicą Królestwa wystawiane a w kraju realizowane, ulegają ostemplowaniu lub obłożeniu stemplem.

Przekroczenie przeciw powyższym zasadom pociąga za sobą karę kontrawencyjną w stosunku 5% od summy do któréj nie użyto stempla, kara ta w żadnym razie mniéj jak kop. 90 wynosić nie może. Kara kontrawencyjna, według art. 124 Ustawy o Opłatach Stemplowych, wymierzoną być ma nie tylko na wystawcę ale i na każdego z indosantów.

152. Opłata stemplowa od wexli we wszystkich niemal państwach jest zaprowadzoną, rozmaite wszakże co do jéj wysokości istnieją przepisy. W niektórych krajach prima tylko winna być stemplowaną; w innych opłata stemplowa rozkładaną jest w równych częściach na primę, sekundę i tercyę; w innych wreszcie, tak jak u nas, opłacie stempla ulega ten z exemplarzy, który jest w obiegu.

Po największéj części, nie użycie stempla pociąga za sobą kary pieniężne, są jednak prawodawstwa które poczytują za nie ważne wexle nie na właściwym pisane stemplu.

Według ustępu 9go art. 541 Prawa Wexlowego Rossyjskiego, użycie postanowionego przez władzę papiéru stemplowego, zaliczone jest do istotnych warunków wexlu. Dokument więc na prostym papiérze spisany nigdy za wexel uważany być nie może.

W Anglii, nieużycie właściwego stempla, pociąga za sobą nieważność wexlu i karę pieniężną 50 funtów sterlingów. (Statut 15, Jerzy III, rozdział 184, § 10).

We Francyi, art. 8my prawa stemplowego z dnia 5 Czerwca 1850 r. unieważnia wzmiankę *zwrot bez kosztów* (retour

sans frais), jeżeli ona zamieszczoną jest w wexlu nie stemplowanym. Przepis ten wydany został z powodu, że interesanci uwolnieni będąc od obowiązku protestowania przez zastrzeżenie *zwrotu bez kosztów*, nie stemplowali nigdy wexli zastrzeżenie to mieszczących.

153. Dla bliższego wyjaśnienia niektórych z uwag powyżéj przywiedzionych, zamieszczamy tu wzory wexli, kopii, i listów zawiadamiających o trassowaniu.

Wzór Nr. 1.

Warszawa dnia 1 Grudnia 1868 r. Na Rr. 1000.

J. A. Gawlicki i Sp.
Nr. 6742.

Za dwa tygodnie od daty, zapłacisz Pan za tym moim piérwszym wexlem, na zlecenie Pana Józefa Białkowskiego, summę rubli srebrem tysiąc; waluta w gotowiznie odebrana; co zaciągniesz Pan do xiąg stosownie do uwiadomienia.

Do P. Alberta Faber, Fabrykanta Sukna w Łodzi.

J. A. Gawlicki i Sp.

Wzór Nr. 2.

Warszawa dnia 1 Grudnia 1868 r. Na Rs. 1000.

J. A. Gawlicki i Sp.
Nr. 6742.

Za dwa tygodnie od daty, zapłacisz Pan za tym moim drugim wexlem, o ileby piérwszy zapłacony nie był, na zlecenie Pana Józefa Białkowskiego, summę rubli srebrem tysiąc; waluta w gotowiznie odebrana; co zaciągniesz Pan do xiąg stosownie do uwiadomienia.

Do P. Alberta Faber, Fabrykanta Sukna w Łodzi.

J. A. Gawlicki i Sp.

Prima do akceptu u Pów Schubert i Sp. w Łodzi, u których w potrzebie.

Dwa te wzory przedstawiają primę i sekundę jednego i tego samego wexlu ciągnionego z Warszawy na Łódź, a więc w Łodzi płatnego.

Wystawcą jest dom handlowy pod firmą J. A. Gawlicki i Sp. a piérwszym nabywcą czyli właścicielem wexlu jest Józef Białkowski, którego imie zbytecznie nawet jest zamieszczone. Wskazanym jest Albert Faber; stan jego zamieszczony jest dla uniknienia wątpliwości co do tożsamości osoby.

Wystawca J. A. Gawlicki i Sp. przesłał primę do domu handlowego Schubert i Sp. w Łodzi, celem przedstawienia jéj Albertowi Faber do przyjęcia. Sekunda (wzór Nr. 2) wydaną została Józefowi Białkowskiemu. Zaznaczył na niéj wystawca, że prima przesłaną została domowi handlowemu Schubert i Sp., który to dom jest także wskazanym w potrzebie.

Ostatni posiadacz wexlu obowiązany będzie zgłosić się do Panów Schubert i Sp. po odbiór primy. Do nich także się zgłosi, w razie gdyby Albert Faber przyjęcia lub zapłaty odmówił. Wzmianka na sekundzie nie jest i nie potrzebuje być podpisaną, jest to bowiem proste objaśnienie dla posiadacza wexlu. Niepodpisanie téj wzmianki, nie przeszkodzi wskazanym w potrzebie Panom Schubert i Sp. przyjąć wexel i zapłatę dopełnić; zrobią to oni, jeżeli honorują podpis firmy J. A. Gawlicki i Sp. choćby nie byli o to proszeni przez wystawcę i choćby nie byli nawet *wskazanemi w potrzebie.*

Zwyczajem jest trassować na własnych umyślnie na ten cel przygotowanych blankietach, na których z boku wylitografowane jest nazwisko wystawcy. We wzorach Nr. 1 i 2 pod tém nazwiskiem wydrukowany jest Nr. 6742; jest to numer koléjny xięgi kopii wexli domu handlowego J. A. Gawlicki i Sp. Xięgę taką, choć jéj prawo nie przepisuje, prowadzi każdy dom handlowy większe obroty dopełniający. W xiędze téj zamieszcza się w rubrykach właściwych, wszy-

stkie szczegóły, każdego bez wyjątku wchodzącego i wychodzącego wexlu, co jest wielce potrzebném, gdy idzie o wydanie innego exemplarza lub duplikatu.

Wzór Nr. 3.

H. Mamer, Nr. 4578.

Kalisz dnia 27 Maja 1868 r. Na Rs. $100^{\underline{A}}$

Na tegorocznym jarmarku wełnianym, zapłacisz Pan za tym moim piérwszym wexlem, Panom Fabisz i Sp. lub zlecenie od nich mającemu, summę rubli srebrem sto; waluta odebrana w obrachunku; co zamieścisz Pan na rachunku bez żadnego innego uwiadomienia.

Do P. L. Kasznickiego w Warszawie. p. p. H. Mamer Szublicki

Wzór Nr. 4.

H. Mamer Nr. 4580.

Kalisz dnia 27 Maja 1868 r. Na Rs. $100^{\underline{C}}$

Na tegorocznym jarmarku wełnianym, zapłacisz Pan za tym moim pierwszym wexlem, Panom Fabisz i Sp. lub zlecenie od nich mającemu, summę rubli srebrem sto; waluta odebrana w obrachunku; co zamieścisz Pan na rachunku bez żadnego innego uwiadomienia.

Do P. L. Kasznickiego w Warszawie. p. p. H. Mammer Szublicki.

Wzory Nr. 3 i 4 na pozór identyczne przedstawiają jednak dwa zupełnie oddzielne wexle, w piérwszych exemplarzach wydane. Gdyby drugi był sekundą lub tercyą piérwszego, nie byłby piérwszym nazwany. Litera A, u góry przy summie wzoru Nr. 3, równie jak litera C u góry przy summie wzoru Nr. 4 zamieszczone, przekonywają, że Mamer trzy co najmniéj wexle na takie same summy w dniu 27 Maja 1868 r. na zlecenie firmy Fa-

bisz i Sp. wystawił. Każdy z tych wexli dla odróżnienia, jak zwyczaj handlowy mieć chce, oddzielną literą jest oznaczony, a wzory Nr. 3 i 4 piérwszy i trzeci z nich przedstawiają.

Za wystawcę podpisał jego prokurent Szublicki.

Wskazany L. Kasznicki musi być znaną w świecie handlowym osobą, skoro nie potrzeba było jego zamieszkania wskazywać.

Z powodu drobiazgowości przedmiotu i blizkości terminu wypłaty, żadne oddzielne uwiadomienie o trassowaniu tych wexli nie zostało wydaném. Przeciwnie wzory Nr. 1 i 2 przedstawiają wexel o którym wskazany jest uwiadomiony.

Wzór Nr. 5.

Warszawa dnia Grudnia 1868 r. Na fr. 2000 B

J. A. Gawlicki i Sp.
Nr. 6743.

W dniu 31 Stycznia 1869 r. zapłacisz Pan za tym moim piérwszym wexlem, na moje własne zlecenie summę franków dwa tysiące; waluta we mnie samym; co zamieścisz na rachunku stosownie do uwiadomienia.

Do Panów Malet i Syn
w Paryżu.

J. A. Gawlicki i Sp.

Wzór Nr. 5 przedstawia wexel przez J. A. Gawlicki i Sp. przygotowany, lecz jeszcze nie sprzedany. W rzeczy saméj nie masz jeszcze nabywcy, waluta któréj wyrażenia prawo wymaga nie jest jeszcze dostarczoną, nie masz téż jeszcze względem nikogo zobowiązania wexlowego. Z powodu że wystawca nie mógł kontraktu zmiany sam z sobą dopełnić i od siebie samego walutę odbiérać, napisał że walutę ma sam w sobie, a przez wyrażenie *na moje wła-*

sne zlecenie zastrzegł wskązanie w późniejszym czasie nabywcy.

Wexel w ten sposób przygotowany, przesłany będzie do przyjęcia, a tymczasem sekunda za wydarzoną sposobnością sprzedaną zostanie. Skoro ta sprzedaż nastąpi, wystawca uzupełni wexel przez indos na zlecenie nabywcy i wyrazi w tym indosie walutę będącą prawną przyczyną zobowiązania wexlowego. Dopiéro skutkiem tego indosu zajdzie prawdziwe wexlowe zobowiązanie.

W tym wexlu, przez niedopilnowanie pominięte zostało oznaczenie dnia wystawienia. Gdyby wexel nie był na własne zlecenie wystawcy, utraciłby przez to charakter wexlowy. Nieważność ta może jeszcze być pokryta przez datę indosu, tak jak pokrytą będzie niedostateczność wyrażenia co do waluty, jeżeli wymagana przez prawo wzmianka o téj walucie w indosie dopełnioną zostanie.

Widać, że J. A. Gawlicki i Sp. co najmniéj dwa jednakowe na własne zlecenie wystawili wexle, skoro wexel przedstawiony we wzorze Nr. 5 literą B jest oznaczony. Wexel ten zaciągnięty jest do xięgi kopii wexli domu J. A. Gawlicki i Sp. bezpośrednio po wexlu przedstawionym we wzorach Nr. 1 i 2. Zbytecznėm byłoby wykazywać, że niezaciągnięcie wexlu do xięgi kopii wexli i nieoznaczenie numerem bieżącym, nie miałoby żadnego wpływu na ważność wexlu.

Wzór Nr. 6.

J. A. Gawlicki i Sp.
Nr. 6747.

Warszawa d. 3 Grudnia 1868 r. Na tal. 200 w pr. kur.

W dniu 31 bieżącego miesiąca, zapłacisz Pan za tym jedynym wexlem, na rozkaz Pana Skałeckiego, talarów dwieście w pruskim kurancie; walutę odebrałem; co zapiszesz Pan na rachunek wedle lub bez uwiadomienia.

Panu M. M. Müller p. p. J. A. Gawlicki i Sp.
w Gdańsku. Donner.

w potrzebie u Pów Braci Majer.

Na odwrotnéj stronie tego wexlu znajdują się indosy następujące:

Zapłacisz Pan na zlecenie Panów Stryjkowski i Synowie; walutę w towarach odebrałem.

Warszawa d. 3 Grudnia 1868 r.
Skałecki.

Zamiast nam, na zlecenie Pana Józefa Leontyniego; waluta w obrachunku odebrana.

Lublin d. 11 Grudnia 1868 r.
Stryjkowski i Synowie.

Wzór Nr. 7.

Kopia aż do indosu
Józefa Leontyniego.

Warszawa d. 3 Grudnia 1868 r. Na tal. 200 w pr. kur.

W dniu 31 bieżącego miesiąca, zapłacisz Pan za tym jedynym wexlem, na rozkaz Pana Skałeckiego, talarów dwieście w pruskim kurancie; walutę odebrałem; co zapiszesz Pan na rachunek wedle lub bez zawiadomienia.

Panu M. M. Müller p. p. J. A. Gawlicki i Sp.
w Gdańsku. (podp.) Donner.

w potrzebie u Pów Braci Mayer

oryginał wydany Panu J. Dunin.

Na odwrotnej stronie téj kopii napisano:

Zapłacisz Pan na zlecenie Panów Stryjkowski i Synowie; walutę w towarach odebrałem.

Warszawa d. 3 Grudnia 1868 r.
(podp.) Skałecki.

Zamiast nam, na zlecenie Pana Józefa Leontyniego; waluta w obrachunku odebrana.

Lublin d. 11 Grudnia 1868 r.
(podp.) Stryjkowski i Synowie.

Zapłacić Panu J. Dunin lub zlecenie od niego mającemu; walutę w gotowiznie odebrałem.

Lublin d. 15 Grudnia 1868 r.
Józef Leontyni.

Wzór Nr. 6 przedstawia wexel, który z powodu niedostateczności wyrażenia o walucie, musiałby być u nas za kartę ręczną poczytany. Nieważność tego wexlu musiałaby być wyrzeczoną nawet w Królestwie Pruskiem, chociaż obowiązujące tam prawo wexlowe Niemieckie nie wymaga do bytu wexlu żadnéj o walucie wzmianki. W rzeczy saméj prawo Pruskie (*) szanuje zasadę *locus regit actum*, według któréj forma aktu powinna być ocenianą na podstawie praw obowiązujących w miejscu gdzie akt został sporządzony, a art. 85 Prawa Wexlowego Niemieckiego wyraźnie to nawet, co do wexli stanowi.

Według przepisu dopiéro powołanego, nieważność wexlu nie niszczyłaby jednak skutku przyjęcia i indosów, późniéj pod powagą prawa Pruskiego dopełnionych, z powodu że wexel aczkolwiek nieważny podług prawa naszego, ważnym jest podług Niemieckiego.

Wexel przedstawiony we wzorze Nr. 6, po dwakroć już był indosowany. Ostatnim jego posiadaczem był Józef Leontyni, który go nabył od firmy Stryjkowski i Synowie dnia 11 Grudnia 1868 roku a sprzedał go dnia 15 tegoż miesiąca J. Duninowi. Ten zamierzając jednocześnie wexel do przyjęcia przedstawić i negocyować, a nie otrzymawszy drugiego exemplarza zażądał od Leontyniego wydania kopii. Tę właśnie kopią wzór Nr. 7 przedstawia. Napisaną jest ona na półćwiartkowym papierze, na którym z boku według zwyczaju handlowego wylitografowane są wyrazy, *kopia aż do indosu Józefa Leontyniego.*

Na oryginale wexlu przedstawionym we wzorze Nr. 6, nie masz indosu Józefa Leontyniego, to téż indos ten nie

---

(*) *Powszechna Ordynacya Sądowa dla Państw Pruskich,* (Część I, tytuł 10, § 115).

„Gdy zachodzi spór o ważność dokumentu względnie jego formy, „a prawo miejscowe gdzie takowy obowiązującą zyskał dzielność, od„stępują od praw miejsca tego gdzie toczy się proces, piérwsze roz„trzygną wątpliwość.“

jest skopiowany w kopii przedstawionéj we wzorze Nr. 7. Oryginalny indos przez Leontyniego sporządzony jest na kopii, która nabiéra przez to potrzebnéj wiarogodności. Leontyni mógł także indos swój zamieścić na oryginale, lecz w tym razie byłby musiał na kopii (wzór Nr. 7), po indosie firmy Stryjkowski i Synowie skopiować własny swój indos, a następnie jeszcze raz na téjże kopii indos na zlecenie J. Dunina sporządzić.

Oryginał wexlu wydany został wraz z kopią J. Duninowi, bo na kopii jest o tém zrobiona wzmianka dla przestrogi osób trzecich.

Wzór Nr. 8.

Warszawa d. 5 Grudnia 1868 r. Na Rs. 200.

J. A. Gawlicki i Sp.
Nr. 6748.

Za dni dziesięć od daty, zapłacisz Pan za tym jedynym moim wexlem, na zlecenie Pana Tańskiego rubli srebrem dwieście; waluta w gotowiznie odebrana; co zaciągniesz Pan na rachunek wedle uwiadomienia. Zwrot bez kosztów.

Do Pana Liberson
w Płocku.

J. A. Gawlicki i Sp.

Wzór Nr. 8 przedstawia wexel w jednym tylko exemplarzu przez firmę J. A. Gawlicki i Sp. ciągniony z zastrzeżeniem *zwrotu bez kosztów*. Wexel ten zapisany jest za Nr. 6748 w xiędze kopii wexli firmy J. A. Gawlicki i Sp.

Wzór Nr. 9.

Przed N. i jego kollegą Notaryuszami w Paryżu, niżéj podpisanemi, Piotr kupiec konsensem opatrzony, zamieszkały w Paryżu przy ulicy N. pod Nr. N.

wezwał za pośrednictwem niniéjszego jedynego wexlu, Pawła Negocyanta w Bordeaux, aby zapłacił Jakóbowi Bankierowi lub zlecenie od niego mającemu, dnia (termin wypłaty) summę franków tysiąc, któréj waluta w gotowiźnie jest odebraną, a to bez żadnego oddzielnego uwiadomienia ze strony Piotra wystawcy.

Działo się w N w kancellaryi dnia (data), a gdy stawający po dopełnioném mu odczytaniu oświadczył, że pisać ani podpisać nie umie, (lub że z powodu takiego to pisać nie może), wspomnieni Notaryusze podpisali.

Wzór ten, który podaje Nouguier (Des lettres de change, Nr. 50), przedstawiać ma wexel sporządzony aktem notaryalnym. W kraju naszym nie było jeszcze podobnego wypadku.

Zdaniem niektórych autorów akt notaryalny wexel w sobie obejmujący, może być wydanym czy to w formie wyciągu głównego, czy téż w oryginale, to jest w minucie. Zdaniem naszém wydanie w minucie byłoby właściwszém, ze względu na obiegowość wexlu i na naturę kontraktu jaki zachodzi pomiędzy wystawcą a wskazanym.

Wzór Nr. 10.

Warszawa dnia 1 Grudnia 1868 r.

Do P. Alberta Faber w Łodzi.

Powołując się na szanowne pismo Pana z dnia 11 z. m. mam honor donieść, że dla uregulowania rachunku naszego, ciągnąłem w dniu dzisiejszym na Pana:.

Rs. 1000 z terminem dwutygodniowym na zl. Józefa Białkowskiego.
„ 1000 z takimże terminem na zl. F. Peterson.

ogółem Rs. 2000, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące, które to traty zechcesz Pan honorować.

J. A. Gawlicki i Sp.

Wzór Nr. 10 przedstawia list, którym firma J. A. Gawlicki i Sp. donosi, o tracie przedstawionéj we wzorze Nr. 1 i o innéj jednocześnie wystawionéj.

Litery zl. są skróceniem wyrazu *zlecenie*. Tego rodzaju skrócenia napotkać można we wszystkich korespondencyach handlowych.

Wzór Nr. 11.

Warszawa dnia 3 Grudnia 1868 r.

Do P[ów] Malet i Syn w Paryżu.

Powołując się na list mój z dnia wczorajszego, mam honor donieść, że pozwoliłem sobie ciągnąć na Panów w dniu dzisiéjszym:

Fr. 2000 A
„ 2000 B
„ 2500
„ 3000
} pł. 31 Stycz. 1869 na zl. moje.

Fr. 9500 ogółem.

Zechcecie P[owie] traty te na mój rachunek zaspokoić. Na ich pokrycie, nadeszlę Panom za dni kilka Ł. 380 w remessach na Londyn.

J. A. Gawlicki i Sp.

Wzór Nr. 11 przedstawia list którym firma J. A. Gawlicki i Sp. donosi P[om] Malet i Syn o czterech na nich ciągnionych wexlach, z których jeden jest przedstawiony we wzorze Nr. 5.

Firma J. A. Gawlicki i Sp. wystawiła cztéry wexle zamiast jednego na fr. 9500, z powodu że zgłosić się mogący nabywca może zażądać mniéjszéj summy. W ten sposób zawsze postępuje się, trassując na własne zlecenie przed znegocyowaniem.

Wzór Nr. 12.

Warszawa dnia 1 Listopada 1868 roku.

Panie!

Mamy honor donieść, że upoważniliśmy Pana Jana Donner od lat wielu w naszym domu pracującego do podpisywania imieniem firmy naszéj. Podpis Pana Donner tu poniżéj jest zamieszczony

Zechcesz Pan na podpis ten zwrócić uwagę i na przyszłość na równi z naszym własnym go uważać.

J. A. Gawlicki i Sp.

Pan Donner podpisywać będzie.
p. p. J. A. Gawlicki i Sp.
Donner.

Wzór Nr. 12 przedstawia cyrkularz, którym dom handlowy J. A. Gawlicki i Sp. uwiadamia swoich korrespondentów o udzielonéj prokurze Janowi Donner.

Ten cyrkularz nie jest plenipotencyą lecz dowodem jéj udzielenia. Plenipotencya mogła być ustnie udzieloną.

W przedmiocie prokury mogłaby istnieć umowa pomiędzy firmą J. A. Gawlicki i Sp. a Janem Donner. Ta umowa mogłaby określać kiedy lub w jakich przedmiotach Donner władnym będzie nazwisko firmy podpisywać. Tego rodzaju warunki jakkolwiek obowiązujące w stosunkach domu J. A. Gawlicki i Sp. z Janem Donner, nie byłyby jednak obowiązującemi dla trzecich w dobréj wierze na podpisie Donnera polegających i nie mających wiadomości o ograniczeniu prokury.

Skutki nadużycia popełnionego przez prokurenta, musiałyby ciążyć mocdawcę który w nim zaufanie położył.

Dominik Zieliński,
Obrońca przy Senacie.

O ORGANIZACYI SĄDÓW KARNYCH.

Poprzednio już rozbierając prawodawstwo francuzkie, przedstawiliśmy ogólne zasady na których opiera się organizacya urzędu publicznego w tym kraju, rozbierając zaś urządzenie sądów karnych w Anglii wykazaliśmy iż zdaniem naszem brak tego urzędu, stanowi właśnie jedną z najważniejszych stron ujemnych prawodawstwa angielskiego, stanowi próżnię któréj ani rozbudzone silnie poczucie potrzeby oskarżania w społeczeństwie, ani żadne inne półśrodki zapełnić nie są w stanie. Francya więc przyznać musimy, posiadając urząd publiczny ma stanowczą nad Anglią pod tym względem przewagę. Urządzenie jednak, organizacya téj instytucyi we Francyi nie jest bez zarzutu, owszem może być nawet bardzo krytykowaną; te zaś ujemne strony wykazać, jest naszym obowiązkiem.

Jeżelibyśmy chcieli wejrzeć głębiéj w przyczyny powstania téj instytucyi przekonalibyśmy się, iż powodem jéj utworzenia są przestępstwa obrażające całe społeczeństwo, w których ukaraniu jest ono najmocniéj zainteresowane. Na potrzebie ukarania przestępcy który czynem swoim naruszył prawo i spokój publiczny, opiera się prawo tak całego społeczeństwa jako téż i pojedyńczych jego członków, do wystąpienia z oskarżeniem, przedstawienia sądowi dowodów winy, żądania wymierzenia na winnego kary. Ponieważ jednak całe społeczeństwo czynić tego nie jest w stanie, poje-

(1) Zobacz Przegląd Sądowy, Tom III, Zesz. III, str. 333.

dyńcze zaś osobistości często albo nie mogą albo nie chcą, koniecznem więc jest aby państwo ustanowiło od siebie organy obowiązane do zastępowania w tak ważnéj sprawie społeczeństwa, pojedyńczych, do przeprowadzenia oskarżenia. Przeprowadzenie więc oskarżenia jest głównem zadaniem urzędu publicznego, jest jego celem, jego że się tak wyrażemy, ideą zasadniczą. Dlatego też wszystko co do tego należy, co do tego celu prowadzi powinno mu być oddane, wszystko co jest obce temu zadaniu, winno być z obowiązków prokuratora, urzędu publicznego wyłączone (1).

Prawodawstwo wszakże francuzkie od téj zasadniczéj myśli tak jak i wiele innych naśladujących je pod tym względem odstępuje, w czém zresztą prawodawstwa te zauważyć należy, są wiernem odbiciem teoryi w któréj również niejasność i niedokładność pod względem zrozumienia i pojęcia obowiązków urzędu publicznego panuje. Podług prawodawstwa francuzkiego prokurator ma nadzór nad administracją sprawiedliwości, gani popełnione nieformalności, ma prawo donieść o nich do wiedzy ministra sprawiedliwości lub pociągnąć nawet urzędników sądowych do odpowiedzialności. W sprawach samych nie ma on przedstawiać wyłącznie interesów oskarżenia ale wznosząc się na wyższe, abstrakcyjne stanowisko stróża prawa, działać winien na korzyść téj strony za którą prawo, w jego mniemaniu przemawia. Prokurator w ogóle mówiąc jest we Francji nie oskarżycielem, to jest czém być powinien, ale stróżem prawa nadzorującym nawet sądy, jest jak się Francuzi wyrazają *l'oeil du gouvernement* (2). Jeżeli jednak przyznać trzeba że stanowisko takie z jednéj strony przekracza prawdziwe zadanie prokuratora, bo stróżami prawa powinny być przedewszystkiem sądy, których zabezpieczenie panowa-

(1) Myśl iż prokurator winien być tylko oskarżycielem publicznym, staraliśmy się przeprowadzić i obszerniéj uzasadnić w rozprawie: O urzędzie prokuratora w postępowaniu karnem. Kraków. 1865 r.

(2) Hélie, II, str. 202.

nia prawu jest wyłączném zadaniem (1); jeżeli nadzór nad sądami niewłaściwie mu jest oddany, bo nadzór taki wykonywać winny w razie danym sądy wyższe nad niższemi; to z drugiéj strony łatwo sobie wytłomaczyć można takie odstąpienie od zasady we Francji tém iż w kraju tym, w którym tradycjonalnie wyrobiły się pewne stosunki, nieufność dla organów niższych, w którym potrzeba nadzoru wszędzie i zawsze stała się chorobą chroniczną, władza państwowa nie mogła zrzec się utworzenia także organu wykonywającego nadzór nad sądami. O ile jednak stan taki jest szkodliwy i zgubny dla wymiaru sprawiedliwości można się przekonać ze zdań francuzkich prawników, którzy bynajmniéj nie tają, iż *c'est principalement par le ministère public, que le pouvoir opére à la corruption de la magistrature* (2).

Jak jednak pod jednym względem prawodawstwo francuzkie rozszerza niepotrzebnie zadanie i obowiązki urzędu publicznego nadając mu atrybucje których posiadać nie powinien tak znów pod drugim względem uszczupla nienależnie zakres jego działalności, odejmując mu prawa bez wątpienia z zasadniczego o nim pojęcia wypływające. Dla wykazania tego mówić nam wypada o instytucyi sędziego śledczego tudzież o izbie oskarżenia.

Stanowiskó instytucyi sędziego śledczego, *juge d'instruction*, w związku z organizacją sądownictwa karnego, wykazaliśmy już poprzednio zastanawiając się nad organizacją tą we Francyi, tutaj więc zwrócić nam należy uwagę na stosunek jéj do urzędu publicznego, na zmianę jaką zaprowadza w obo-

---

(1) Mittermajer. Die Gesetzgebung und Rechtsübung str. 140. Sundelin. Die Staatsanwaltschaft, str. 26. Ortloff. Die leitenden Ideen und Grundformen des Strafverfahrens. Planck. Systematische Darstellung des deutschen Strafverfahrens i wielu innych widzą w prokuratorze tylko oskarżyciela publicznego. Przeciwnie większość stanowcza prawników francuzkich jak Hélie, Trebutien, Molènès, Ortolan, Bonnier, Carré dają mu prócz tego jeszcze ogólnoadministracyjny charakter.

(2) D'Eyraud. De l'administration de la justice, III, str. 160.

wiązkach prokuratora. Widzieliśmy iż prawodawstwo francuzkie, rozdzieliło obowiązki między prokuratorem i sędzią śledczym w ten sposób iż pierwszy czyni wnioski tak względem rozpoczęcia śledztwa jak i w jego toku, a wreszcie przeprowadza formalne oskarżenie w główném postępowaniu, drugi dopełnia wszystkich czynności właściwie śledczych bada świadków i obwinionego, dopełnia zejścia na grunt i t. d. Takie wszakże rozdzielenie tych funkcyi, nie tylko zdaniem naszém, jest niepotrzebne, ale cowięcéj, powiedzielibyśmy nawet niezgodne z duchem i istotą postępowania karnego. Prokurator, tak według teoryi jak i zasadniczego pojęcia prawodawstwa francuzkiego jest oskarżycielem, dla tego też winien mieć oddane sobie wszelkie prawa do zadosyć uczynienia temu zadaniu potrzebne; postępowanie zaś karne nie wymaga bynajmniéj aby funkcya tak ważne w niem miejsce zajmująca jak oskarżanie była powierzona kilku mniéj więcéj niezależnym od siebie organom, dla niego jest dostateczném oddanie tego jednemu byle tylko był dobrze uorganizowanym. Powodem dla którego prawodawca francuzki przeprowadzenie oskarżenia w główném postępowaniu (*Hauptverfahren*) oddziela od prowadzenia śledztwa była obawa stronności któréj prokurator mógł nabrać względem obwinionego w czasie śledztwa; obawa ta wszakże zdaniem naszém jest zupełnie bezzasadną, tak bowiem prokurator jak i sędzia śledczy obowiązani są nie do działania namiętnego, stronnego, ale do sprawiedliwego dochodzenia przestępstw. Z tego więc względu przeciwko obydwom mogą walczyć jednakowe zarzuty i podejrzenia stronności, za obydwoma przemawiać jednakowa prezumpcya bezstronności. Zwracając jednak uwagę na inne okoliczności, a mianowicie urządzenie postępowania które koniecznie musiałoby być inne, w razie gdyby prokurator sam tylko dochodził przestępstw, bez współudziału sędziego śledczego, powiedzielibyśmy nawet iż w takim wypadku większe gwarancye bezstronności w prowadzeniu śledztwa przedstawiałby prokurator. Gdyby bowiem prokuratorowi samemu powierzono

wyprowadzenie śledztwa musiałoby postępowanie całe przybrać formę akkuzacyjną, skarżącą, za tém by poszło że do tego tylko urzędnik ten miałby prawo czego z równem prawem może domagać się obwiniony, że byłby z nim zupełnie w prawach zrównany. Nie mógłby więc samowolnie bez zezwolenia sądu aresztować obwinionego, nie mógłby sam dopełnić rewizyi domu lub uskutecznić innéj jakiéj bardziéj ważnéj czynności proceduralnéj, przez którą obwiniony byłby narażony na bezpośredni uszczerbek. Prokurator nie mógłby nawet w zeznaniach obwinionego szukać przeciwko niemu dowodów winy, bo obwiniony miałby prawo zachować zupełne co do tego milczenie; musiałby więc dowody te zebrać za pomocą innych środków.

Przeciwnie jest wtedy kiedy prowadzi śledztwo sędzia śledczy występujący zawsze mniéj więcéj w roli inkwirenta; wtedy obwiniony daleko mniéj praw ma zapewnionych, w zasadzie zaś jest tylko przedmiotem na który się zwraca inkwizycyjna działalność sędziego. Sędzia śledczy w miarę tego jak obwiniony nie przyznaje się do winy, skłonny jest do uważania tłumaczenia się jego za kłamstwo, wybiegi, w skutek tego rozdrażnia się, roznamiętnia i staje się prawdziwym, stronnym prześladowcą. Takim więc sposobem instytucya sędziego śledczego okazuje się być przeciwną duchowi nowszego postępowania karnego, które we wszystkich prawodawstwach europejskich znajduje się w epoce przejścia od systematu inkwizycyjnego, śledczego, do akkuzacyjnego, skarżącego, a zarazem zupełnie, jak to powiedzieliśmy wyżéj, niepotrzebną.

Obok tego jednak, dałoby się przytoczyć wiele jeszcze innych przeciwko niéj zarzutów, przekonywających iż z istnieniem jéj łączą się takie niedogodności, wypływają takie następstwa, które niemniéj stanowczo za oddaniem wszystkich czynności śledztwa prokuratorowi przemawiają. Najprzód więc zauważyć należy iż rozdzielenie śledztwa od przeprowadzenia w czasie głównego przed sądem postępowania

i powierzenie czynności tych oddzielnym organom prowadzi do zachowania w postępowaniu form piśmiennych nie ustnych, bezpośrednich. Gdyby bowiem sam prokurator to jest organ przeznaczony do przeprowadzenia oskarżenia przed sądem prowadził śledztwo, wtedy nie potrzebowałby spisywać tak dokładnie wezwań świadków, dość dla niego byłoby wiedzieć co każdy z nich zeznać może, o ile mu będzie do dowiedzenia winy potrzebny. Ponieważ zaś tak nie jest, ponieważ dowody winy zbiera sędzia śledczy a prokurator korzysta z nich już z drugiéj ręki, przeto materyał ten dowodowy musi być najskrupulatniéj przez sędziego śledczego zebrany i w aktach piśmiennych zachowany. Że oprócz nadania postępowaniu form piśmiennych, powstaje ztąd znaczna strata czasu i kosztów, każdy łatwo pojmie.

Następnie w skutek tego, że prokurator musi się opierać na materyale zebranym przez kogo innego powstają w postępowaniu przed sądem kollizye między nim i świadkami. Świadkowie zeznają co innego, twierdząc iż myśl ich poprzednio źle zrozumiano i fałszywie w protokule oddano; prokurator zaś jeżeli zeznania przed sądem wypadają nie na korzyść oskarżenia, straszy świadków a przez to wywiera na nich wpływ taki jaki chce. O kollizyach między prokuratorem i sędzią śledczym, dla których załatwiania, po części przynajmniéj, utworzono we Francyi aż osobną instytucyę *chambre de mise en accusation*, izbę oskarżenia, a które przyczyniają się znakomicie do rozwlekłości postępowania, o tém że prokurator ma zapewniony znakomity wpływ i znaczenie polityczne, że posiada przewagę nad obrońcami, wspominamy tylko nawiasowo. Tak więc zdaniem naszem instytucya sędziego śledczego połączona z tylu wadliwościami, niedogodnościami w żaden sposób w dobréj organizacyi sądownictwa karnego miejsca znaleźć nie może. Oddanie obowiązków sędziego śledczego prokuratorowi, któryby w razie danym miał do pomocy kilku pomocników, jedynie tym wadliwościom mogłoby zapobiedz. Wtedy także prokurator, urząd

publiczny, miałby to wszystko co do niego z prawa i z zasadniczych pojęć o postępowaniu karnem wypływa, przeprowadzałby w zupełności oskarżenie. Za zbyteczną rzecz uważamy wreszcie nadmienienie iż Anglia instytucyi sędziego śledczego, jakeśmy się przekonali nie zna, i że po części może w skutek tego postępowanie jéj karne jest czysto-akkuzacyjne.

Nie tylko jednak pod tym jednym względem, atrybucye urzędu publicznego, prokuratora, są według prawodawstwa francuzkiego nienależnie uszczuplone, i z drugiéj jeszcze strony znosi on znaczne praw swych, z natury rzeczy wypływających, ograniczenie. Ścieśnienie to pochodzi z istnienia Izby oskarżenia *chambre de mise en accusation*, o któréj już mówiliśmy, tudzież obowiązków instytucyi téj oddanych. Widzieliśmy już poprzednio iż sędzia śledczy ukończywszy postępowanie, odsyła sprawy, wedle uznania albo do sądów policyi prostéj, poprawczéj, albo wreszcie do sądów przysięgłych, w miarę tego jak czyn dochodzony w jego mniemaniu jest przewinieniem policyjnem, występkiem albo zbrodnią. W ostatnim jednak wypadku, sprawa zanim się dostanie do sądu przysięgłych musi przejść pzzez izbę oskarżenia, która stosownie do przedstawionych w aktach śledczych dowodów, wydaje decyzyą czy przestępstwo to należy uważać za zbrodnią, czy w skutek tego do sądzenia go właściwym jest sąd przysięgłych. Na podstawie dopiero tego decyzyi prokurator obowiązany jest wygotować swój akt oskarżenia, nie wolno mu jest wszakże odstąpić od zdania w niéj wyrzeczonego, co do kwalifikacyi czynu przystępnego, decyzya ta jest dla niego obowiązującą. Ograniczenie to wszakże prokuratora wydaje się nam być w zupełności bezzasadnem i niczem nie usprawiedliwionem. Urządzenie takie niektórzy chcą bronić twierdząc iż ma ono na celu zapobieżenia niesłusznym oskarżeniom, argument ten jednak jest wcale nie przekonywającym; jeżeli bowiem z obawy stronności prokuratora powierzono wyprowadzenie śledztwa komu innemu,

sędziemu śledczemu, to dla czegóż znów podawać w podejrzeniu tego ostatniego urzędnika. Czyż nie lepiéj byłoby po ukończeniu śledztwa, choćby przez sędziego śledczego dokonanego, pozostawić uznaniu prokuratora z jakiem oskarżeniem uważa za stosowne wystąpić. Wszakże prokurator śledztwa nie prowadzi? nie może więc być oskarżonym, zdaniem prawodawcy francuzkiego o stronność. Z drugiéj strony, przyznajemy się, iż nieomal śmiesznym jest dla nas ten systemat ostrożności i niedowierzania przeprowadzony hierarchicznie wzlędem urzędników, których samo państwo powołuje pod przysięgą do pełnienia tak ważnych jak wymiar sprawiedliwości obowiązków. W skutek tego prokurator znajduje się w dziwnem i bardzo trudnem nieraz położeniu, w niektórych bowiem wypadkach musi występować z oskarżeniem tam gdzie w jego mniemaniu niema wcale czynu występnego, w innych znów musi dać pokój wszelkiemu dochodzeniu, chociaż znajduje najwyraźniejsze cechy zbrodni. Co do nas uważamy izbę oskarżenia za zupełnie niepotrzebne kółko w organizacyi sądownictwa, które utrudnia tylko wymiar sprawiedliwości, przewłóczy sprawy, jest powodem do wielu niedogodności, przyczynia się do powiększenia liczby urzędników sądowych których i tak we Francyi za dużo, w zamian zaś nie przynosi żadnéj korzyści. Główne jéj zadanie polega na tém co jest obowiązkiem każdego oględnego i przezornego oskarżyciela, to jest na zbadaniu czy oskarżenie jest o tyle uzasadnione aby można z niem wystąpić przed sąd przysięgłych, jakkolwiek postępowanie przed tą instytucyą nie daje żadnéj rękojmi, aby zadaniu temu gruntownie mogła zadosyć uczynić. Izba oskarżenia bowiem działa na podstawie akt spisanych przez sędziego śledczego, na posiedzeniu tajemnem, nie widząc świadków, nie wysłuchawszy co obwiniony może przytoczyć na swą obronę. W rezultacie więc okazuje się tylko niepotrzebnem ograniczeniem prokuratora, do którego z natury rzeczy jako oskarżyciela należy ocenienie każdego wypadku, uznanie czy z pewnem

oskarżeniem można przeciw obwinionemu przed sądy wystąpić (1).

Prawodawstwo angielskie zna wprawdzie instytucyą odpowiadającą Izbie oskarżenia, mianowicie *grand jury*, przysięgłych oskarżenia, do których należy wydanie decyzyi oskarżenia *indictement*, względem przestępców kwalifikujących się do sądu przysięgłych; znaczna jednak różnica istnieje między obydwoma instytucyami, już to pod względem organizacyi gdyż francuzka składa się z sędziów stałych, angielska zaś z przysięgłych, już to ze względu na zachowywane przed niemi postępowanie. W ostatnich jednak czasach a mianowicie od 1827 roku dały się słyszéć w Anglii liczne głosy wykazujące wadliwość téj instytucyi, a nawet potrzebę jéj zniesienia. Kommissya mianowana przez parlament w 1849 r. w celu zbadania tych zarzutów, również oświadczyła się przeciw jéj istnieniu, opierając się głównie na téj uwadze iż *grand jury*, nie dając żadnéj rękojmi obwinionym, że tylko uzasadnione oskarżenia będą przeciw nim podnoszone, rozwleka postępowanie narażając niepotrzebnie na stratę czasu i kosztów (2). Że tak jest przekonać się możemy ztąd, iż obwiniony nie bywa przez *grand jury* słuchany, gdy przeciwnie oskarżyciel przed instytucyą tą występując ma zapewniony wpływ na ostateczny rezultat, że słuchani są tylko świadkowie oskarżenia, a więc jednostronnie rzecz przedstawiający; że świadkowie ci mogą w skutek namowy fałszywie zeznawać nie obawiając się następnie zarzutu krzywoprzysięstwa, ponieważ z zeznań ich nie prowadzi się żaden protokół; że w ogóle przysięgli spiesząc się zwłaszcza przy natłoku spraw, decyzyą swoją bardzo łatwo

---

(1) Obszerniéj stosunki te staraliśmy się wyjaśnić w rozprawie wyżéj powołanéj: O urzędzie prokuratora w postępowaniu karnem Kraków 1865 r., str. 37 i następne.

(2) Mittermajer. Das engl. schot. und nord amer. Strafverfahrens, str. 279.

wydają, bez gruntownego zbadania rzeczy, co zresztą, zauważyć należy, jest dla nich z innych względów, niemożliwem. Słusznie też zdaniem naszem odzywają się głosy w Anglii za zniesieniem téj instytucyi, za jakim przykładem powinnoby pójść i prawodawstwo francuzkie które instytucyą tę z angielskiego przejęło, przez co i w tym także wypadku oddałoby prokuratorowi obowiązki do niego należące.

Z tego cośmy wyżéj bądź o instytucyi sędziego śledczego, bądź o izbie oskarżenia i *grand jury* powiedzieli, okazuje się dostatecznie, iż organizacya urzędu publicznego we Francyi nie jest pozbawiona wadliwości i wielu stron ujemnych. W każdym jednak razie przyznać należy, iż samo istnienie téj instytucyi, jakkolwiek wymagające koniecznie reform i ulepszeń, stanowi jedną z dodatnych stron organizacyi sądowéj francuzkiéj, wypełnia próżnię w funkcyach postępowania karnego nader dotkliwie dającą się czuć w Anglii.

Brak urzędu publicznego w Anglii spowodował iż opinia publiczna, nauka, głosy nawet urzędowe wysoko w hierarchii sądowéj umieszczone zaczęły w ostatnich czasach, do magać się ustanowienia oskarżyciela publicznego. Parlament nawet zwrócił na tę potrzebę swoją uwagę i ustanowił kommissyą mającą na celu wykazać wadliwości obecnego stanu rzeczy, tudzież przedstawić środki przeprowadzenia możliwéj reformy. Dotychczas jednak usiłowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, bądź z powodu znacznéj różnicy w zapatrywaniach, bądź dla tego że Anglicy w ogóle nie mają skłonności do radykalnych i nagłych reform, bądź wreszcie iż w społeczeństwie samem kwestya ta jeszcze zupełnie nie dojrzała. Wszyscy zgadzają się pod tym względem, iż obecny stan rzeczy, winien uledz zmianie, że skarga publiczna pozostawiona tylko osobom prywatnym prowadzi często do bezkarności, do bardzo złych następstw, naprzykład wyłudzania pieniędzy za pomocą fałszywych oskarżeń. Zgoda wszakże jeszcze nie nastąpiła co do najważniejszych

kwestyi w tym przedmiocie. Tak naprzykład niepewną jest jeszcze rzeczą czy ustanowiony oskarżyciel publiczny ma w każdym razie z urzędu przestępstw dochodzić, z wyłączeniem już skargi osób prywatnych, czy też skarga ta ma być w całéj swéj mocy utrzymaną, oskarżyciele zaś publiczni, wtedy tylko obowiązani byliby do wystąpienia gdyby nikt z osób prywatnych tego nie uczynił. W ogóle jednak można powiedzieć, że większość prawników i społeczeństwa, życząc sobie ustanowienia oskarżyciela publicznego, *public prosecutor* bynajmniéj nie pragnie aby instytucya ta była podobną do urzędu publicznego francuzkiego, albo miała jakikolwiek charakter polityczny (1). Większość przemawia tylko za ustanowieniem oskarżycieli publicznych, wziętych z adwokatów, płatnych, którzyby występując tam gdzie nie ma oskarżyciela prywatnego, w ten sposób brak ten w niektórych wypadkach dopełniali (2). Większość także stanowczo oświadcza się za tą reformą, pod tym tylko warunkiem, że oskarżyciele tacy występujący z urzędu, nie będą mieli większych praw od posiadanych dotychczas przez prywatnych: że przeto żadna zmiana ani w prowadzeniu śledztwa, ani w głównem postępowaniu nie będzie zaprowadzoną, że utrzymane zostaną i krzyżowe przesłuchanie świadków (3), i jawność zupełna postępowania, jednym słowem całe postępowanie akkuzacyjne w dotychczasowym swoim stanie.

Mówiąc o organizacyi urzędu publicznego, nie podobna jest pominąć milczeniem instytucyi w nader ścisłym pozo-

---

(1) Mittermajer. Die Gesetzgebung und Rechtsubung str. 154.

(2) Mittermajer. Das engl. schot. und nord amer. Strafverafahren, str. 238).

(3) Badanie świadków w Anglii nie odbywa się tak jak na stałym lądzie, głównie sędzia prezydujący obowiązany jest zadawania im pytań i w ogóle do badania. W Anglii w skutek ścisłego przeprowadzenia form akkuzacyjnych oskarżyciel sam przesłuchuje na posiedzeniu sądu swoich świadków, toż samo czyni i oskarżony z swojemi, każdemu z nich jednak służy prawo zadawania pytań świadkom strony przeciwnéj, także badanie nazywa się *cross-examination*, badaniem krzyżowem.

stającéj z nim związku mianowicie policyi sądowéj. Jasną jest rzeczą, iż gdyby nawet prokuratorom, urzędowi publicznemu, przez zniesienie sędziów śledczych, oddano wszystkie należne im obowiązki, jeszcze by urzędnicy ci sami wydołać im nie potrafili. Sama liczba ich okazałaby się niedostateczną; prokuratorom w takim razie byłoby niemożliwem powziąć wiadomość o większéj części popełnianych przestępstw, albo zebrać bezpośrednio, wszystkie potrzebne dowody lub informacye. Okoliczność ta wykazuje potrzebę utworzenia instytucyi pomocniczéj, któréj zadaniem byłoby wynalezienie śladów i dowodów przestępstwa, wykrycie osób podejrzanych, zapobieżenie ucieczce winnych i t. p. instytucyi która we Francyi znaną jest pod nazwą policyi sądowéj, *police judiciaire*, i która w kraju tym ma właściwą sobie organizacyą, naśladowaną co do głównych zasad przez wiele prawodawstw kontynentalnych. Do składu policyi téj we Francyi należy bardzo wiele organów, nawet czysto-administracyjnych, nie mających żadnéj władzy sądowéj. Tak w 1860 roku składała się ona (1) oprócz prokuratorów i sędziów śledczych z 2,863 sędziów policyi prostéj, 18,634 żandarmeryi, 1,981 kommissarzy policyi, 8,425 ajentów kommissarzy policyi, 36,789 merów, 33,779 strażników polnych gminnych, 31,095 strażników polnych prywatnych, 9,222 strażników leśnych, 25,392 strażników celnych, czyli ogółem około 168,180, średnia zaś ilość protokółów, *procès verbal*, ustanawiających istotę czynu, skarg i doniesień przez nią przyjętych i w następstwie przesłanych do użytku prokuratorom wynosiła w peryodzie od 1850 do 1860 r. po 266,955 rocznie (1). Widzimy więc, iż urząd publiczny we Francyi ma na rozkazy swoje w dochodzeniu przestępstw i karaniu przestępców całą armię pomocników. Jeżeli je-

(1) Compte genéral de l'administration de la justice criminelle en France, 1860 r. str. 72.

(2) Compte genéral, tamże str. 72.

dnak przyjrzemy się działalności tych rozmaitych organów przekonamy się iż nie wszystkie przyjmują jednakowy, przynajmniéj w stosunku do liczby, udział w dochodzeniu przestępstw, że działalność niektórych jest baadzo mało znacząca. Tak z ogólnéj ilości 266,955 protokółów przesłanych prokuratorom wypada 110,676 na żandarmeryę czyli 417 na 1000, 89,438 czyli 337 na 1000 na kommissarzy policyi, 8,917 czyli 34 na 1,000 na sędziów policyi, 12,500 czyli 47 na 1,000 na merów, 13,512 czyli 51 na 1,000 na strażników polnych i leśnych, bezpośreduio wreszcie przyjętych przez prokuratorów i sędziów śledczych 31,892 czyli 114 na 1,000. Z przedstawienia zaś tego wyraźnie się okazuje iż niektóre organy policyi sądowéj, pomimo swojéj ilości za mało przyczyniają się do wykrycia i do ukarania przestępstw, iż najskuteczniejszemi pod tym względem są kommissarze policyi i żandarmerya czyli w ogóle tylko 20,940. Do nie mniéj ciekawych dojdziemy rezultatów badając następstwa do których te *procès verbaux* ostatecznie prowadzą. I tak z ogólnéj ich liczby 266,955 przesłanych prokuratorowi 106,080 czyli 400 na 1,000 zostało zupełnie nieuwzględnionych, dla niebytu przestępstwa, 73,616 czyli 277 na 1,000 zostało odesłanych do sędziów śledczych w celu dalszego wyprowadzenia śledztwa, resztę przesłano wprost pod zawyrokowanie sądów policyi prostéj lub poprawczéj. Z 73,616 przesłanych sędziom śledczym o 19,074 urzędnicy ci wyrzekli iż nie dają powodu do dochodzenia (1). Z danych tych wyciągnąć znów można wniosek iż organy policyi sądowéj nie posiadają należytego uzdolnienia, bo nie są w stanie ocenić czy pewien czyn stanowi przestępstwo, iż przez spisywania niepotrzebnych protokółów zadają tylko pracę do niczego nie prowadzącą prokuratorom, a społeczeństwu wielką krzywdę, przez bezużyteczne pociąganie niewinnych do odpo-

(1) Compte general, str. 73.

wiedzialności sądowéj. Pomimo jednak takiéj ogromnéj liczby organów policyi sądowéj we Francyi, dają się tam słyszeć głosy skarżące się iż nie wszystkie przestępstwa są dochodzone, iż w interesie saméj sprawiedliwości, nietylko bezpieczeństwa społeczeństwa leży koniecznie odpowiednia reforma policyi sądowéj. Niektórzy bardzo obszernie traktują reformy, które zdaniem ich mogłyby być z korzyścią zaprowadzone. Nie wdając się w bardziéj szczegółowy ich rozbiór, wspomnieć wypada iż w ogóle w skutek przeprowadzenia projektowanych zmian nie nastąpiłoby powiększenie liczby organów ale wymaganie od nich lepszego uzdolnienia, iż niektórym organom obecnie wyłącznie upoważnionym do dochodzenia pewnego rodzaju przestępstw naprzykład strażnikom polnym i leśnym do przewinień polnych i leśnych, dozwolonoby także śledzić i inne przestępstwa, ogólne, że tam wreszcie gdzie przestępstwo pociąga za sobą karę pieniężną, pewna części jéj byłaby użytą na wynagrodzenie ajentów wykrywających przestępstwo, przez co energia ich i działalność znacznie by została podbudzoną (1). Jeżeli jednak we Francyi przy tak licznéj pomocy policyi sądowéj, skarżą się jeszcze na bezkarność w wielu razach przestępców, to jakżeż musi być w krajach, w których policya sądowa nie istnieje?

W Anglii jak się z poprzedniego przedstawienia okazuje policyi sądowéj nie ma, są wprawdzie organy obowiązane do śledzenia przestępstw i wykazywania przestępców, organy te wszakże nie znajdują się ani w takiéj ilości jak we Francyi, ani nie są w podobny sposób uorganizowane, nie zostają bowiem pod żadnem zwierzchnictwem takiego urzędnika jak prokurator, każdy z nich stoi oddzielnie, każdy działa na swoją rękę. Organów tych jest około

(1) Obszernie bardzo traktuje o tém Bonneville. De l'amelioration de la loi criminelle. 1855.

19,500, a mianowicie 7,301 konstablów, 5,251 policyi miejskiéj, 6,636 policyi miasta Londynu, do których zaliczyć także należy około 400 *coroner'ów* (1). Brakowi temu w części przynajmniéj zadosyć czyni w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu skarga publiczna, obowiązek wszystkich donoszenia, oskarżania, i świadczenia, a więc i działalność samego społeczeństwa, bądź pojedynczych jego członków, bądź rozmaitych stowarzyszeń, korporacyi i t. p., na co już poprzednio zwracaliśmy uwagę. Urządzenie takie świadczy wprawdzie o moralnéj sile angielskiego społeczeństwa które i pod tym względem samo bierze na siebie odpowiedzialność za wszelkie możliwe, a więc i za zgubne następstwa, nie zdaje się jednak aby stan taki na zawsze mógł być utrzymany, owszem jesteśmy przekonania, że natura sama rzeczy, zwłaszcza jeżeli Anglia dojdzie do utworzenia instytucyi odpowiadającéj urzędowi publicznemu według naszych pojęć, doprowadzi także do poddania organów policyjnych pod pewną zależność od oskarżyciela publicznego, a tym sposobem do wyrobienia także policyi sądowéj. Nie potrzebujemy wreszcie, zdaje się, dodawać: iż w razie przyjścia do tego w Anglii, policya sądowa będzie miała określone swoje prawa z większem poszanowaniem wolności osobistéj obywateli, jak to ma miejsce w prawodawstwie francuzkiem, i innych które je naśladowały.

Wreszcie kończąc niniejszy rozbiór, kilka słów poświęcić musimy organizacyi i stanowisku linii obrończéj, w dopełnieniu tego cośmy już wyżéj o przedmiocie tym powiedzieli. Nad organizacyą samą zastanawiać się nie będziemy, pominiemy także wymaganie kwalifikacyi naukowéj, która we Francyi jak to widzieliśmy jest przeważnie teoretyczna, w Anglii praktyczna; zwrócimy tylko uwagę na dwie

(1) Block. Statistique de la France comparée. Vol. I, str. 154.

bardzo ważne kwestye mianowicie na następstwa podziału linii obrończéj takiego jaki istnieje w obydwóch krajach na *barrister* i *attorney*, lub *avocat* i *avoué*, tudzież na zupełnie inne stanowisko, jakie obrońcy w postępowaniu karnem francuzkiem i angielskiem zajmują.

Co do pierwszego to zauważyć należy, iż wątpliwéj bardzo wartości jest podział obecnie istniejący powołania obrończego. Ażeby się o tém przekonać dość nam przytoczyć zdanie jednego z największych znawców prawa i społeczeństwa angielskiego; mianowicie Gneista, który w jaskrawych barwach, przedstawia cechy upadku w którym się obecnie adwokatura angielska znajduje, a który w części pochodząc z wyłącznie praktycznego wykształcenia angielskich adwokatów, przeważnie wypływa z stosunku w jakim zostają do *attorney'ów*. W skutek podziału czynności obrończych między *barristers* i *attorney's* pierwszym dostała się część zaszczytniejsza, drugim zyskowniejsza. Zawód adwokata podniesiono przez to pod pewnym względem, uszlachetniono go, do tego stopnia iż adwokat angielski uważałby sobie za ujmę bezpośrednio traktować z klientami albo dopominać się o honoraryum, pozostawiając załatwienie wszelkich tych stosunków *attorney'om* którzy przysyłają im sprawy a zarazem i honoraryum przez siebie oznaczone. Jeżeli jednak *attorney'om* dostały się zajęcia niższe, mniéj wymagające wykształcenia prawnego, jak się anglicy wyrażają *underwork*, jeżeli nie zajęli oni tak zaszczytnego w społeczeństwie stanowiska jak adwokaci, to w zamian zapewnili sobie większe zyski materyalne, tém znaczniejsze iż według zwyczaju powszechnie w Anglii przyjętego każdy zamożniejszy dom musi mieć swojego *attorney'a*, będącego jego doradcą świeckim, tak jak kapelan duchownym, wtajemniczonego w wszelkie stosunki jego materyalne, który zarazem jest pośrednikiem, w razie potrzeby z adwokatem. Z tego powodu honorarya są nader nizkie, najczę-

ściéj 2 funt. sterl. za sprawę, dlatego także adwokaci a zwłaszcza młodsi są doprowadzeni do zupełnéj zależności od atorney'ów, od których ich byt materyalny zależy, zależności którą tylko rzadkie, wyjątkowe talenta, zerwać potrafią. Jeżeli przytem wspomnimy, iż w czasie przygotowania się do zawodu adwokata, młodzi ludzie zmuszeni są wydać przynajmniéj 1,000 f. s. iż w pierwszych latach praktyki nie mogą miéć odpowiednich korzyści, to nie będziemy się dziwić temu iż wielu z nich szuka pomieszczenia w służbie rządowéj, opuszczając swój piękny, niepodległy, ale nie zapewniający odpowiedniéj korzyści, zawód. Że *atorney'e* zapatrują się na swoje powołanie, tylko ze stanowiska, o ile można największéj korzyści, ze stanowiska czysto-spekulacyjnego, nie potrzebujemy, zdaje się wspominać (1).

Taki sam mniéj więcéj stosunek istnieje we Francyi gdzie adwokaci zostają w podobnéj zależności względem *avoués*, kupujących swoje miejsca, nie potrzebujących nawet tracić dużo czasu na nabycie wykształcenia specyalnego, bo samo prawo uwalnia ich od tego, wymagając znajomości pewnych tylko części kodexu. Sprawy polityczne tak częste we Francyi, albo karne, są jedynym środkiem za pomocą którego wybitne talenta dają się poznać większemu kołu publiczności i przez to wyłamują się z pod ciążącéj przewagi *avoues*. Pod tym więc względem oba prawodawstwa zdają się wymagać koniecznie głębokiéj reformy.

Co do drugiéj okoliczności, którą uwzględnić mamy, to jest stanowiska obrońcy w postępowaniu karnem to przyznać należy iż tutaj, stanowcza przewaga znajduje się po stronie Anglii. Podług prawodawstwa angielskiego, które przyjęło formę akkuzacyjną skarżącą, postępowanie karne jest walką dwóch przeciwnych stron, oskarżyciela i oskarżonego, z któ-

---

(1) Gneist, I, 505.

rych jedna czyniąc pewne zarzuty, występując z oskarżeniem, stara się je wykazać i dowieść przed sądem za pomocą złożonych dowodów, druga przynosząc przeciwny dowód, usiłuje zniweczyć lub przynajmniéj osłabić zaprodukowane przez pierwszą dowody. Pierwszym warunkiem téj walki jest równość w prawach między stronami, tém konieczniejsza iż prawodawstwo angielskie wychodząc z właściwego stanowiska dopóty widzi w oskarżonym niewinnego dopóki mu wina nie zostanie dowiedzioną. Ztąd znów wypływa iż według tego prawodawstwa oskarżony a więc i jego obrońca używa tych samych praw co i oskarżyciel, że ostatni nie posiada nad niemi żadnéj przewagi. Każdy znów łatwo pojmie jak taka równość zbawienną jest gdy przed sądem postawiony jest prawdziwie niewinny, jak słuszną nawet wtedy gdy oskarżono winnego. We Francyi jest przeciwnie. W skutek bowiem zastosowania formy inkwizycyjnéj w czasie śledztwa, oskarżony a zatem i jego obrońca nie mogą się mierzyć bynajmniéj z sędzią śledczym, który będąc przedstawicielem władzy ma za sobą prezumpcyą iż się nigdy nie myli, który zmusza nawet oskarżonego za pomocą badań inkwizycyjnych do zeznań takich jakich mu potrzeba w celu dowiedzenia winy, który uważa przyznanie jego za jeden z najsilniejszych dowodów, i dlatego w celu osiągnięcia go używa jeżeli nie fizycznéj jak dawniéj to przynajmniéj moralnéj tortury. Mało co lepsze jest położenie rzeczy w głównem postępowaniu naprzykład przed sądem przysięgłych, jakkolwiek prawodawstwo starało się tutaj przynajmniéj przybrać postępowanie w formy niby akkuzacyjne. I tu bowiem nie widzimy bynajmniéj równości praw między prokuratorem jako oskarżycielem i obrońcą podsądnego. Pierwszy używa wielu praw naprzykład w badaniu świadków, które ostatniemu nie służą, prokurator zresztą przybrany w płaszcz powagi urzędowéj na każdym nieomal kroku wywiera nacisk i przewagę na obrońców, mogąc ich nawet pociągnąć

do odpowiedzialności, za to co według niego jest nieprzyzwoitem względem władzy zachowaniem się, a co w gruncie rzeczy wypływa z poczucia obowiązków i praw obrońcy. Ztąd ciągłe zatargi, nieraz nawet skandaliczne, między urzędem publicznym a bardziéj niepodległymi adwokatami, zatargi te jednak świadcząc tylko o złem istniejącem, bynajmniéj go nie są w stanie poprawić.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

JURYSPRUDENCYA KRYMINALNA
SENATU
Rok 1855.

---

22. *Czy odebranie przysięgi przez osobę prywatną, jest przywłaszczeniem sobie władzy, artykułem 303 K. K. G. i P. przewidzianem?*

Właściciel dóbr, przyjmując sobie officyalistę, w chęci zabezpieczenia się względem jego wierności w wypełnianiu poruczanych czynności, odebrał od tegoż przysięgę z wszelką uroczystością, takiemu aktowi towarzyszącą, na to, że swe obowiązki, wiernie sprawować będzie. Czyn ten, Sąd Poprawczy Łęczycki, uznał za najbardziéj zbliżony do czynu przywłaszczenia sobie władzy i na mocy artykułów 303 i 156 K. K. G. i P. skazał podsądnego na karę pieniężną 5 rsr. Pomimo odwołania się Prokuratora, który żądał wymiaru kary aresztu, Sąd Kryminalny, wyrok ten, mocą 2giéj i ostatniéj instancyi, potwierdził. Sąd Appellacyjny, oddalił odwołanie się podsądnego, a zarazem objawił zdanie: że nie było zasady powoływać artykułu 156 K. K. G. i P. ale przestępstwo należało uznać wprost za podchodzące pod przepis artykułu 303go tegoż prawa.

W tym stanie rzeczy, gdy akta drogą rewizyi do Senatu nadeszły, Prokurator przedstawił: że władza odbierania przysiąg, tylko osobom w rządowéj lub innéj służbie zostającym, jest dozwoloną. Podzielając zatém pogląd Sądu

Appellacyjnego, wnosił za uznaniem, że czyn podsądnego wprost pod przepis artykułu 303go K. K. G. i P. podchodzi, i że tém samém odesłanie akt sprawy pod zatwierdzenie Senatu, jakoby na podstawie artykułu 156 K. K. G. i P. było niepotrzebnem.

Wniosek ten, Senat za uzasadniony uznał.

(d. 19 Kwietnia (2 Maja) w sprawie przeciwko Wincentemu Matuszewskiemu).

23. Czy artykuł 159 K. K. G. i P. ma zastosowanie do nadzwyczajnych okoliczności, wynikłych po prawomocnem skazaniu?

Przestępca, skazany wyrokami dwóch instancyi na zesłanie do robót ciężkich, w zakładach fabrycznych, z piętnowaniem i chłostą, na wyroku tym poprzestał, lecz przed nadejściem decyzyi, odmawiającéj mu ułaskawienia, zupełnie wzrok utracił.

Sąd Kryminalny Płocki, uważał to za wypadek nadzwyczajny, podchodzący pod artykuł 159 K. K. G. i P. i takowy porządkiem instancyi, to jest za pośrednictwem Sądu Appellacyjnego, pod rozpoznanie, Senatowi przesłać postanowił; a to celem wstawienia się do Jego Cesarskiéj Mości o zmniejszenie lub zamianę kary skazanemu. Sąd Appellacyjny ten pogląd podzielił.

W Senacie, Prokurator uważał tę drogę za nieodpowiednią, przywodząc że tu jedynie powtórne przedstawienie do łaski, mogłoby nastąpić; że artykuły 159 i 160 K. K. G. i P. mogą mieć właściwe zastosowanie wtenczas tylko, gdyby Sąd w Iéj lub 2giéj Instancyi wyrokujący, uważał: że dla okoliczności łagodzących, o jakich w artykule 158ym tegoż prawa jest mowa, lub dla innych nadzwyczajnych, na szczególną uwagę zasługujących, karę na obwinionego za jego przestępstwo, prawem postanowioną, pod względem stopnia i rodzaju, złagodzić wypada; to jest dla okoliczności takich,

któreby samąż winę przestępcy łagodząc, jednocześnie wraz z tąż jego winą, pod rozpoznanie Sądu wyrokującego, przychodziły.

Na ten pogląd, Senat w zupełności się zgodził, a uznając że artykuł 159 K. K. G. i P. niema zastosowania do zdarzeń, przypadłych po zapadnięciu wyroków, które w prawomocność przeszły, przedstawienie Sądu Kryminalnego, za nieulegające swemu rozpoznaniu uznał.

(21 Grudnia (2 Stycznia) w sprawie przeciwko Figurskiemu).

Rok 1856.

24. Czy zabór rzeczy z obrazów przenośnych po kościołach, jest świętokradztwem, pociągającem za sobą karę, artykułem 237 K. K. G. i P. przepisaną?

Szesnastoletni chłopiec, jednozgodnemi wyrokami Sądu Kryminalnego w Kielcach i Sądu Appellacyjnego, skazany został z mocy artykułu 237 ustępu 2go K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w Syberyi z chłostą za świętokradztwo, polegające na dwukrotnym zaborze korali z obrazu Matki Boskiéj, to jest: raz gdy za processyą ludzie wyszli z kościoła, a drugi raz, gdy wszedł do kościoła przed zebraniem się ludzi na nieszpory.

Naczelny Prokurator, wnosił za potwierdzeniem wyroków poprzednich instancyi, które nawet podług jego zdania, były zbyt łagodnemi, bo miał tu miejsce przewidziany artykułem 234 K. K. G. i P. zabór rzeczy, należących do służby Bożéj, a także przedmioty, podług artykułu 1go Postanowienia Rady Administracyjnéj z dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1849 roku, za rzeczy poświęcone uważane być powinny.

Senat wszakże, w zwiększonym składzie stanowiąc, uznał

czyn, za odnoszący się do artykułu 241 ustępu 1go K. K. G. i P. i karę na podsądnego, do 6ciu miesięcy zamknięcia w domu roboczym, ograniczył. Uważał bowiem, że obrazy z których obwiniony zaboru korali dokonał, były przeznaczone do noszenia w czasie odbywającéj się processyi w kościele; należały zatém do bractwa, które obrazy nosiło, a nie do kościoła. Korale zatém, nie dadzą się uważać za własność kościoła. Zaszedł tu zatem tylko zabór rzeczy w kościele zachowanych.

(dnia 10 (22) Stycznia w sprawie przeciwko Marcinowi Pilińskiemu) (1).

25. Czy służy odwołanie się do wyższéj instancyi, osobie, która z mocy artykułu 413go Ordynacyi Kryminalnéj Pruskiéj, zupełne uwolnienie od kary pozyskała?

Podsądny, wyrokami Sądu Kryminalnego Warszawskiego i Sądu Appellacyjnego, w zarzucie namawiania świadków do fałszywego zeznania, z mocy artykułu 413go O. K. P. dla niewykrytéj karogodnéj czynności, zupełnie od kary uwolniony, odwołał się jeszcze do Senatu, żądając wyrzeczenia swéj niewinności.

W rozbiorze tego żądania, Prokurator wnosząc za uznaniem odwołania się za niedopuszczalne, przedstawił: że Ordynacya Kryminalna Pruska, zna dwojakiego rodzaju uwolnienie: jedno z paragrafu 409go tymczasowe, drugie z paragrafu 413go zupełne; i żadnéj różnicy nie czyni, między zupełnem uwolnieniem dla wykrytéj niewinności, a zupełnem uwolnieniem dla nieudowodnienia czynu karogodnego; z czego

---

(1) W tym samym duchu, zapadły później dwa inne wyroki, mianowicie:

1) w sprawie przeciwko Benignie Gibównie dnia 13 (25) Sierpnia 1856 r.
2) w sprawie przeciwko Józefie Lenkiewicz d. 14 (26) Maja 1857 roku.

wywiódł, że zyskujący to ostatnie uwolnienie, niema prawnéj zasady, odwoływać się od takiego wyroku, do wyższéj instancyi.

Ten pogląd, Senat w zupełności podzielił i odwołania się podsądnego, wcale pod rozpoznanie swe nie przyjął.

(d. 25 Października (6 Listopada) w sprawie przeciwko Frajdzie Langfier, oraz w wielu innych sprawach).

Rok 1857.

Czy fałsz w aktach i zobowiązaniach, artykułem 1200 K. K. G. i P. przewidziany, podlega karze, gdy podsądny jest synem poszkodowanego, który wymiaru kary, nie żąda?

Na podstawie artykułów 1189 i 1200 K. K. G. i P., skazany został wyrokami Sądu Kryminalnego Płockiego i Sądu Appellacyjnego na zesłanie do Syberyi z zamknięciem przez rok jeden, właściciel cząstki szlacheckiéj; za to: że skłonił parobka, w usługach u niego zostającego, aby tenże, przedstawiając się za jego ojca, zeznał akt, ustępujący mu część dożywocia.

Lubo wina podsądnego, nie podlegała wątpliwości, i za potwierdzeniem wyroków, Prokurator obstawał; Senat wszakże, uwolnił go od kary, z zasady: że jedyną poszkodowaną aktem cessyi osobą, był ojciec podsądnego, który nietylko wcale skargi nie zaniósł, ale wyraźnie oświadczył, że ukarania syna nie żąda i winę mu przebacza.

W motywach wyroku, Senat przywiódł, że w ważniejszych czynach oszustwa, w artykułach 1174, 1181 i 1183 K. K. G. i P. określonych, według uwagi pod artykułem 1188 tegoż prawa zamieszczonéj, dochodzenie oszustwa między rodzicami a dziećmi, jedynie na skutek skargi poszkodowanego, miejsce mieć może. Lubo taż sama uwaga, nie znaj-

duje się pod artykułem 1200 K. K. G. i P. ani pod następnemi; wszelako, ponieważ następne artykuły 1212, 1215 i 1219 tegoż prawa, odsełają po kary oznaczone w artykułach 1186 i 1189, pod któremi ta uwaga się mieści, przeto i pod artykuł 1200, podciągnąć się daje; gdyż trudno przypuścić, aby dobrodziejstwo, tą uwagą zawarowane, stosowało się wyłącznie do większych przestępstw oszustwa, w artykułach 1174, 1181 i 1183 K. K. G. i P. przewidzianych, a nie miało zastosowania do mniejszego przestępstwa, jakiem jest obecne, w artykule 1200 tegoż prawa opisane.

(d. 28 Lutego (12 Marca) w sprawie przeciwko Mierkowskiemu).

H. Ch.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE,

Rys psychjatryi, ułożony podług rozmaitych najnowszych autorów, dla lekarzy i prawników,

przez

A. Dranicyna,

Starszego Ordynatora w wydziale chorób umysłowych, przy wojskowym Szpitalu w Moskwie. St. Petersburg 1869 r. (1).

Pomiędzy naukami pomocniczemi dla prawa karnego, nader ważne miejsce zajmuje *psychologia* (ze stanowiska lekarskiego: *psychjatrya*). A jakkolwiek zaledwie w przeszłem stulecia uznano ten jéj do prawa kryminalnego stosunek i odtąd ją dopiero zaczęto uprawiać samodzielniéj w tym kierunku, to przecież, dziś już literatura jéj tak się dalece rozwinęła, że nie masz prawie kraju którykby nie przedstawiał mniéj więcéj ciekawych prac i poszukiwań na polu psychologicznych badań. Że zaś historya stanowcze daje nam wskazówki: iż każdy krok naprzód na téj drodze, nowem jest zwycięztwem dla humanitarnych pojęć, że psychologia zawsze i wszędzie przyczyniała się i wpływała na złagodzenie surowych i nieludzkich ustaw i wypędzała z nich przesądy ciemnoty, i resztki barbarzyństwa, że ona to najgłówniéj przy-

---

(1) Очеркъ Психіатріи составленной по различнымъ новѣйшимъ авторамъ, для врачей и юристовъ составленъ А. Драницынымъ, Старшимъ Ординаторомъ отдѣленія душевныхъ болѣзней, при Московскомъ Военномъ Госпиталѣ. Санктпетербургъ. 1869 года.

łożyła się do wykazania całego szaleństwa w karaniu wymarzonéj zbrodni czarnoksięztwem zwanéj (1), i gdy codzienne uczy doświadczenie jak wielką i nieocenioną gra ona rolę w rozwiązywaniu pytań o odpowiedzialności kryminalnéj, czyli o poczytaniu i poczytalności, które to przecież pytania zjawiają się za każdem niemal nowem przestępstwem, nie dziw zatém że każde dzieło w téj tyle ważnéj dla prawa karnego materyi, gdziekolwiek się ono pokaże, jeśli tylko rozumne i ludzkie kierują niem zasady powinniśmy witać z prawdziwą radością, i do publicznéj podawać wiadomości. Temi skłonieni uwagami zamierzyliśmy choć w kilku treściwych rysach, dać poznać czytelnikom najświeższą pracę w ruskim języku, przez pana Dranicyna pod powyżéj powołanym tytułem w roku bieżącym wydaną.

Dzieło p. Dranicyna, (które możeby słuszniéj nazwać należało broszurą, bo obejmuje zaledwie do 200 stronnic), głównie i wyłącznie ma za przedmiot choroby umysłowe. We wstępie autor (a zdaje nam się że słusznie) ubolewa nad tém, iż choroby te po dziś dzień nie są dosyć specyalnie rozbierane i badane i robi uwagę że jedynym a i najpewniejszym zaradczym przeciwko nim środkiem, jest wczesna i spieszna pomoc. Daléj w 41 rozdziałach osobnemi opatrzonych tytułami rozbiera on treściwie, ale nader przystępnie obraną materyę.

Nie będziemy wyliczali kolejno tytułów, rozdziałów, nie podobna nam jednak pominąć ogólnego systematu jakiego trzymał się autor i jaki przyznać mu musiemy z całą ścisłością i konsekwentnie od początku do końca przeprowadził.

---

(1) Zasługa psychologii tém jest ważniejszą, że musiała walczyć ona z wiekowemi przesądami jakie nietylko ciemne dzieliły massy, u których stanowiły one jakby niewzruszoną wiarę, ale nawet czołowi przewodnicy ogółu, reformatorowie jak Luter, słynni doktorowie jak Scribonius, Erastus, Pietorius, Cardanus, Zacchias, Paré, Lemnius, Lange, Plater, Senuert, Weikart, uczeni prawnicy jak Carpzow, Heineccius, Leiser, Camerarius, Boin i inni.

Najpierw zastanawia się nad normalnym stanem ducha, powstaniem pojęć i ogólne w téj mierze stawia zasady i spostrzeżenia. Od tego przechodząc bada stan anormalny i tu rozbiera illuzye i hallucynacye, wskazując ich przyczyny i różnicę i najrozmaitsze onych rodzaje, przyczém przywodzi parę zajmujących przykładów najbardziéj znanych w historyi. Logicznym idąc porządkiem, przechodzi następnie do waryacyi, któréj naturę (skreśliwszy króciutko dzieje) odróżnia starannie od zbliżonych do niéj stanów ducha, (gorączki, namiętności). Już w tém ustępie nieobojętnym jest dla prawnika, a czytelnik łatwo domyśla się z niego zdania autora, o tak zwanéj monomanii, o czém też osobny zaraz spotykamy rozdział. Przedewszystkiem wszakże p. Dranicyn treściwie przytacza przyczyny wywołujące waryacyą i zastanawia się nad objawami cechującemi ten smutny stan ludzkiego ducha w rozmaitych jego peryodach, i stopniach natężenia. Uwagi o monomanii, jakiéj bytu, w ścisłem naukowem znaczeniu autor zaprzecza, z wielkiem czytają się zajęciem. Znakomici lekarze, a przytém przyjaciele ludzkości i prawdziwi dobroczyńcy obłąkanych: Pinel i Eskirol, pierwsi wprowadzili podział waryacyi na ogólną i monomanią. Romantyczne wypadki, gazeciarskie powiastki, i obskurantyzm profanów, podług zdania autora ustaliły w nią wiarę ogółu i pisarzów, nawet poważniejszych na polu psychologii (jakich przecież liczba jak sam słusznie uważa, coraz się dziś już pomniejsza). A że na kwestyą monomanii p. Dranicyn zapatruje się jako na kwestyą kliniczną, pod tym więc oceniając ją względem i oparty na doświadczeniach praktyki tak w zakładach jak i po za jéj murami, dochodzi on do przeświadczenia o nieistnieniu tak zwanéj monomanii, utrzymując: że ten u kogo tylko istnieje zboczenie w jednym jakoby kierunku, w istocie cierpiącym być musi całkowicie, duch jego, myśli, pojęcia, wyobrażenia i w ogóle wszelkie siły umysłowe koniecznie być muszą w nienormalnym stanie. Dla przekonania się o tém podaje on sposoby badania

podobnie cierpiących i wreszcie przechodzi do następstw jakie wypływają z przyjęcia zasady o nieistnieniu monomanii. Dla nas najważniejsze są następstwa te względnie do medycyny sądowéj. I nie możemy jak tylko zgodzić się na poglądy jakie przedstawia i jakich broni szanowny autor Istotnie przyjęcie nauki o monomanii wyradza nieprzezwyciężone prawie trudności przy oddzielaniu i rozróżnianiu namiętności i waryacyi. Przypuściwszy bowiem, że istnieje kleptomania, pyromania i t. p. nie podobna nam będzie nieraz ocenić czy przestępstwo jest właśnie owéj manii następstwem i wynikiem, czyli też przeciwnie spowodowała je namiętność, lub zepsucie i niemoralność. Linia demarkacyjna tak tu delikatna, sprawdzenie owéj manii tak trudne, że śledząc je popaść możemy częstokroć w zaklęte niby koło błędów i omyłek. Doktór, a nawet sędzia, poszukujący pewnéj manii, nieraz może właśnie jéj nie znaleźć, albo wykryć ją tam gdzie w istocie jéj niema, niedopatrzeć ogólnego rozstroju ducha, tak rozmaicie się przejawiającego, niby skupionego i skoncentrowanego w jedno, a przecież rozproszonego zawsze w całem moralnem jestestwie człowieka.

Po tych ogólnych uwagach p. Dranicyn przystępuje do waryacyi w szczególności, i zajmuje się obłąkaniem tak ducha jak uczucia. Podług szanownego pisarza obłąkanie to bywa: albo wesołe, albo smutne. Skreśliwszy charakter i symptomata, jak niemniéj zmiany jakie wywołuje pierwsze w sympatycznych nerwach i w ogóle w całym systemacie nerwowym, a wreszcie i anomalie jakie sprawia we krwi, zastanawia się on nad melancholią, jaką dzieli na czynną i bierną: daléj przechodzi tym samym porządkiem obłąkanie wesołe, jego rodzaje, dotyka właściwego pomięszania umysłu, jego gatunków, wspomina o idjotyzmie, naznacza każdéj każdéj z tych chorób właściwy jéj stopień, kolejność i wreszcie zastanawiają się nad ich symptomatami w różnych peryodach i sile natężenia, a miejscami dorzuca przykłady czerpane już to z własnéj praktyki już też zapożyczone od zna-

komitszych lekarzów i autorów w swoim przedmiocie. Rozebrawszy zaś tym sposobem waryacyę po szczególe, p. Dranicyn z kolei mówi o najbardziéj używanych metodach leczenia chorób umysłowych. Tutaj rozbiera znów metodę osłabienia chorych, kurowania ich za pomocą zimnéj wody, różnych fizycznych i moralnych wstrząśnień, rozrywek; krytykuje każdą z tych metod, opierając się na własnych swych spostrzeżeniach i dochodzi do rezultatu, że w traktowaniu chorób umysłowych nie podobna kierować się empiryczną terapią, zasadami naprzód postawionemi ale że stosować się raczéj należy do indywidualności, jakoż podaje następnie ze swéj strony odpowiednie środki najpierw leczenia waryacyi w ogóle, a następnie każdego z wyżéj przytoczonych jéj objawów. Tym sposobem całość obrabianego przedmiotu, dzieli się u pana Dranicyna na trzy jak widzieliśmy części. Pierwsza mówi o stanach ducha, druga o waryacyi w szczególności, trzecia o jéj leczeniu (terapii); każda zaś równie systematyczne, i z natury saméj rzeczy jako też i logicznego porządku wypływające, obejmuje w sobie poddziałki.

Za najgłówniejsze przymioty pracy szanownego lekarza poczytać winniśmy jasność i treściwość w wykładzie, postępowość w pojęciach. Widocznie szedł on śladem najnowszych zagranicznych podręczników, czego się zresztą sam bynajmniéj w przemowie nie wypiera. W niektórych miejscach, a w ogóle w całym nawet układzie rozbieranego dziełka, oddziaływanie to niemieckiéj literatury tak widoczne, że chociaż autor nigdzie się do niéj (to jest do źródeł jakie miał pod ręką), nie odwołuje, obeznany przecież z przedmiotem czytelnik, sam z łatwością je na pamięć sobie przywieść i skontrolować może. Oddając wszakże słuszność i należne pochwały książce p. Dranicyna, któréj ciekawy materyał staraliśmy się w kilka ująć myśli, nie możemy powstrzymać się i od pewnych zarzutów i uwag jakie nam ona nastręczyła.

Z tytułu jéj widocznem jest, a przynajmniéj każdy kto nań spojrzy, musi powziąść to przekonanie, że p. Dranicyn nietylko pisał dla doktorów, ale i prawników. Otóż tym ostatnim, tytuł obiecuje zbyt wiele, bo całe dziełko nietylko że nader szczupłe ma ramki, ale jak się z samego obrobienia przedmiotu okazuje, a nawet z wyliczenia kwestyi jakich dotyka, głównie a może jedynie rzecby można medyków ma na względzie. Prawnicy muszą je sobie sami dopełniać, z rzuconych ogólnikowych zasad wyprowadzać dalsze konsekwencye, dopasowywać, że się tak wyrazimy, pytania ze swoich materyi do tych jakie autor rozwija, podciągać je pod wygłoszone prawdy. Choroby, olbrzymie mają znaczenie i oddziaływają przeważnie na kwestye poczytalności i nie poczytalności (odpowiedzialności i nieodpowiedzialności) spotykające się ustawicznie w sferach prawa karnego, tymczasem autor wygłosiwszy w tytule swéj pracy i zapowiedziawszy, że pisze i dla prawników, nader je słabo i pobieżnie tylko dotknął, nie rozwiązawszy licznych i pominąwszy nie jedne nastręczające się w téj mierze i wątpliwości. Bezwątpienia gdy pisał wyłącznie o chorobach umysłowych, kiedy ten przedmiot specyalnie obrał sobie do opracowania, nie możemy żądać od niego, ani mu narzucać, żeby dotykał poczytalności w najrozmaitszych stanach ducha (snu, pijaństwa, nie mówiąc o nieletności, chorobach chwilowych, gorączce, namiętnościach, przestrachu i t. p.), ale mamy zdaje się prawo żądać żeby ją obszerniéj rozebrał pod względem prawa karnego w tym stanie (tojest w chorobach umysłowych w ścisłem wziętych rozumieniu), tymczasem zaś tego właśnie w odpowiednim zakresie nie znajdujemy w dziele p. Dranicyna i tego też zupełnie zaniedbał, chociaż to taki wdzięczny, zajmujący i nie wyczerpany przedmiot, zarówno sporny w teoryi, jak praktyce, i tak różnorodnie, czy to w podręcznikach, czy w uczonych traktatach, czy wreszcie w obowiązujących rozstrzygany kodexach! Część pierwsza początkowe oddziały uwagi pana Dranicyna nad monomanią, wszystko to tak bogaty przedstawia do rozpamiętywań mate-

ryał, taki obfity poda wątek do tysiącznych spostrzeżeń dla prawnika, ale niestety autor to wszystko hojną rzuciwszy ręką, nie rozebrał wyczerpująco. W kilku miejscach nadmienił o tak zwanych wolnych przerwach (lucida intervalla), kwestyi tyle w prawie karném ważnéj i spornéj, a chociaż z ogółu pojmowania chorób umysłowych możemy wnioskować że wątpi on razem z nami w ich istnienie i niedowierza im, ale poglądu tego raczéj domyślać się nam trzeba, bo autor jasno go i wybitnie nie sformułował. Nie spotykamy też w jego dziełku żadnéj prawie wzmianki o samobójstwie, choć przedmiot ten w chorobach umysłowych, których po większéj części jest wynikiem, najstosowniejsze znajduje miejsce i najodpowiedniéj może i powinien być uwzględnionym, zwłaszcza że tak dla psychologów jak dla prawników nie małe ma on znaczenie i niejedno ciekawe przedstawia pytanie.

Zbierając powyższe zarzuty, skupimy je w tym głównie i powtórzymy raz jeszcze: że tytuł jaki p. Dranicyn nadał swojéj pracy, jest zbyt ogólnikowy, i nadto szeroki, bo nie odpowiada temu co w saméj rzeczy zawiera w sobie jego dziełko i czego lekarz i prawnik ma się prawo w niem spodziewać i poszukiwać. Gdy jednak, pomimo to, i w tym chociaż za szczupłym nieco zakresie, przynieść ono może w czytaniu nietylko przyjemność, ale prawdziwy nawet pożytek, a w każdym razie przyda się i doktorom i każdemu z oświeconych, komu tylko nie są obojętne uczucia ludzkości i postępu, nie możemy więc jak tylko polecić czytającéj publiczności zajmującą i ciekawą książkę p. Dranicyna.

A. Moldenhawer.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Nekrologia.

W dniu 5 (17) Czerwca r. b. zakończył życie R. R. St. *Jakób Strzeszewski*, b. Prezes Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, Członek Warszawskich Departamentów Senatu. Ś. p. *Jakób Strzeszewski*, był Magistrem Prawa i Administracyi b. Uniwersytetu Alexandryjskiego i rozpoczął swój zawód od posady Pisarza przy Sądzie Pokoju w Hrubieszowie w roku 1822. Następnie przechodził wszystkie kolejne stopnie hierarchii sądowéj używając zawsze opinii zdolnego i prawego urzędnika. W roku 1854 będąc już Prezesem Sądu Kryminalnego Warszawskiego, powołanym został do zasiadania w Senacie, a w r. 1859 mianowany Prezesem Sądu Appellacyjnego pełnił ważne obowiązki do tego urzędu przywiązane przez lat pięć. Od roku 1864^{go} uwolniony na własne żądanie od służby, pozostawał na funduszu emerytalnym. Zmarł licząc lat 67^{m} wieku.